



GŁOS

MINY ŁĄCUT

nr 4 (69) wrzesień 2012

ALBIGOWA
CIERPISZ
GŁUCHÓW
HANDZŁÓWKA
KOSINA
KRACZKÓWA
ROGOŻNO
SONINA
WYSOKA



W numerze m.in.

- Otwarcie Przedszkola w Soninie
- Otwarcie Domu Ludowego im. ks. W. Mazurka w Kraczkowej

Dom Ludowy im. Ks. W. Mazurka w Kraczkowej. fot. W. Rajzer



Przedszkole w Soninie – fot. E. Plesna



Otwarcie Przedszkola w Soninie – 7 lipca 2012 r., fot. M. Chrończak



W numerze m.in.:

- Rewolucja w gospodarce odpadami – str. 4
- I ty możesz adoptować zwierzątko – str. 5
- Place zabaw w naszej gminie – str. 5
- Wygrana wiary z władzą – str. 6
- Otwarcie Przedszkola w Soninie – str. 8
- Dom Ludowy w Kraczkowej – str. 9
- Festiwal Kwiatów – str. 10
- Wywiad z sołtysiem Kraczkowej – str. 14
- 59-lecie KGW Rogóźno – str. 17
- Pożegnanie Juliana Laska – str. 18
- 100-lecie Szkoły w Cierpiszu – str. 19
- Wiadomości szkolne – str. 20-28
- Edukacja dla bezpieczeństwa – str. 24
- To jest ciekawe – str. 25
- Wiadomości kulturalne – str. 29-36
- Jestem na nie – Młodość wolna od uzależnień – str. 29
- Jak to dawniej bywało... czyli u Tkacza Zembronia – str. 31
- Wspomnienia z czasów II Wojny Światowej cz. I – str. 37
- Gorący wrzesień 1939 – str. 38
- Zjazd Rodziny Szpunarów – str. 39
- Przepisy kulinarne – str. 40
- Wiadomości sportowe – str. 41-42

XXI Sesja Rady Gminy Łańcut

29 czerwca 2012 r.

W sesji uczestniczyło 20 radnych. Rada podjęła 4 uchwały. Głównym tematem obrad było zapoznanie się z działalnością Klubów Seniora w gminie Łańcut. Informacje na ten temat przekazali prezesi Klubów Seniora uczestniczący w sesji.

Ponadto :

1. Dokonano bieżących zmian w uchwale budżetowej Gminy Łańcut na 2012 r.
2. Rada udzieliła upoważnienia Wójtowi do zaciągnięcia zobowiązania ponad granicę ustaloną w budżecie gminy na 2012 r. na zadanie „świadczenie usług w zakresie audytu wewnętrznego” w wysokości 15.000 zł.
3. Rada wyraziła zgodę na nabycie nieruchomości położonej w Gluchowie (lokal użytkowy w budynku Domu Kultury) od

Rzeszowskiej Spółdzielni Mleczarskiej RESMLECZ za kwotę 50.100 zł.

4. Uchwalone zostały plany pracy stałych Komisji Rady Gminy.
5. Rada zapoznała się z informacjami Wójta Gminy o międzysejsojnej działalności oraz o realizacji uchwał i wniosków Rady Gminy oraz Komisji Rady Gminy.

Protokoły z sesji i treść uchwał Rady Gminy dostępne są w Biuletynie Informacji Publicznej Gminy Łańcut - www.bip.gminalancut.pl

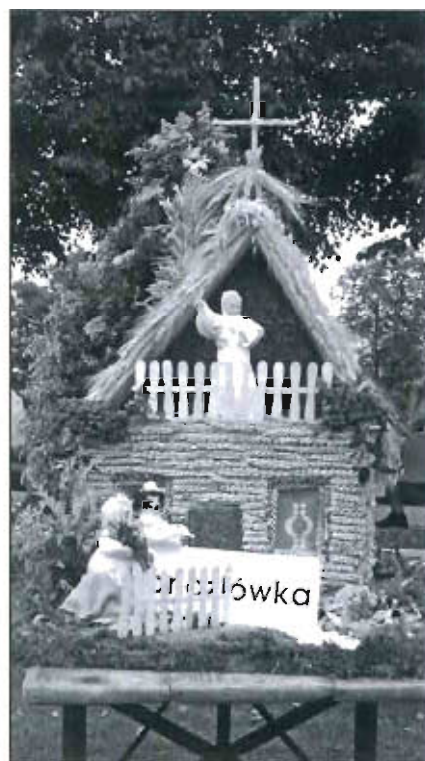
Opr: Marta Pyda

Nowy podział Gminy na okręgi wyborcze

Ustawa z dnia 5 stycznia 2011 r. Kodeks Wyborczy określa zasady i tryb związane z przeprowadzaniem wyborów do Sejmu i Senatu Rzeczypospolitej, Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, Parlamentu Europejskiego oraz wybory do organów stanowiących jednostek samorządu terytorialnego. Ustawa wprowadza okręgi jednomandatowe w wyborach radnych w gminach nie będących miastami na prawach powiatu. Na Rady Gmin został nałożony obowiązek dokonania nowego podziału gmin na okręgi wyborcze. Czynność tę samorządy mają dokonać w terminie do dnia 1 listopada 2012 r. W przypadku gminy Łańcut Rada ma podzielić gminę na 21 okręgów jednomandatowych, z których wyborcy wybierać będą 21 radnych. Dotychczas gmina była podzielona na 3 okręgi wyborcze 7-mandatowe. Nowy podział gminy będzie obowiązywał w wyborach przeprowadzanych na kadencję 2014 – 2018. Rada dokona podziału gminy na okręgi wyborcze ustalając ich granice i numery według jednolitej normy przedstawicielskiej, obliczonej poprzez podzielenie liczby mieszkańców

przez liczbę radnych wybieranych do danej rady, uwzględniając zapisy ustawy, że okręgiem wyborczym jest sołectwo, które może być dzielone lub łączone, jeżeli wynika to z konieczności zachowania jednolitej normy przedstawicielstwa.

Sekretarz Gminy – Marek Jucha



Dożynki Gminne w Soninie – Wieniec Dożynkowy z Handzlówki, fot. A. Kuźniar

GŁOS
GMINY ŁAŃCUT

redaguje zespół: Marta Pyda, Katarzyna Karczmarska, Andrzej Łobaza. Adres redakcji: Urząd Gminy Łańcut, ul. Mickiewicza 2a, 37-100 Łańcut, tel. 0 17 225 22 64, fax

0 17 225 65 36, e-mail: bip@gminalancut.pl, www.gminalancut.pl • Redakcja techniczna Andrzej Kuźniar – Centrum Kultury Gminy Łańcut • Redakcja zastrzega sobie prawo wyboru i skracania nadsyłanych materiałów. Nie odpowiada za treść poglądów autorów tekstów. Zastrzega się możliwość błędów w druku. Za treść reklam i ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności • Nakład 2500 egz. • Druk „Techgraf” Łańcut

Rewolucji w gospodarce odpadami ciąg dalszy

– czyli czas na kolejny etap w zakresie wdrażania nowego systemu gospodarowania odpadami w Gminie Łańcut

Transformacja w gospodarce odpadami, która została zapoczątkowana przez ustawodawcę 1 lipca 2011 r., kiedy to uchwalono zmiany w ustawie o utrzymaniu czystości i porządku w gminach, rozpoczęła się na dobre. Okres przejściowy, tj. od czasu podpisania przez Prezydenta ustawy do momentu ruszenia systemu tj. z dniem 1 lipca 2013 roku, który trwa, przebiega zgodnie z przewidywanym harmonogramem.

W chwili obecnej wystartował kolejny ważny etap we wdrażaniu przepisów znowelizowanej ustawy. Zostało już bowiem niewiele czasu na przygotowanie i przyjęcie przez Radę Gminy uchwał wprowadzających nowy system gospodarowania odpadami w gminie.

Obecnie opracowany został dokument zawierający propozycje zmian w dotychczasowym systemie gospodarki odpadami komunalnymi w Gminie Łańcut. Z przygotowanych informacji wynika, iż zasadniczą rolę we wdrożeniu nowego systemu będzie odgrywała kampania edukacyjna skierowana do mieszkańców. Przewiduje się bowiem, że powodzenie w osiągnięciu wyznaczonych limitów recyklingu będzie głównie zależało od postawy mieszkańców. Ustawodawca mocą art. 3h ustawy z dnia 13 września 1996 r. o utrzymaniu czystości i porządku w gminie (Dz. U. z 2012 r. poz. 391), nałożył na gminy obowiązek uzyskania do końca 2020 roku:

1. poziomowi recyklingu i przygotowania do ponownego użycia następujących frakcji odpadów komunalnych: papieru, metali, tworzyw sztucznych i szkła w wysokości co najmniej 50% wagowo,
2. poziomowi recyklingu, przygotowania do ponownego użycia i odzysku innymi metodami innych niż niebezpieczne odpadów budowlanych i rozbiórkowych w wysokości co najmniej 70% wagowo.

Ze względu na efektywność działania systemu segregacji odpadów opakowaniowych i zbieżność interesów, celową wydaje się współpraca zarówno z producentami towarów w opakowaniach, jak i organizacjami odzysku, a przede wszystkim z mieszkańcami, czyli tzw.: „segregacja u źródła”. Dlatego zdecydowano, że należy jak najszybciej rozpocząć kampanię edukacyjno-informacyjną oraz ekologiczną skierowaną początkowo do sołtysów poszczególnych sołectw, a za ich pośrednictwem, finalnie do wszystkich mieszkańców Gminy. W tym celu została opracowana, a następnie zamieszczona na stronie internetowej Gminy ulotka informacyjna, która zawiera instrukcję dla spo-

łeczności lokalnej na temat m.in. działania systemu, obowiązków, jakim musi sprostać właściciel nieruchomości oraz harmonogramu wdrażania systemu. Ulotkę można odnaleźć na stronie www.gminalancut.pl w zakładce Serwis Informacyjny. Ponadto wyznaczeni pracownicy Urzędu Gminy w Referacie Inicjatyw Gospodarczych, Ekologii i Rolnictwa przygotowują się poprzez udział w szkoleniach informacyjnych do podjęcia zadań związanych z edukacją mieszkańców związaną z wprowadzeniem nowego systemu gospodarki odpadami w życie.

W związku z tym, że dużymi krokami zbliża się termin przygotowania i uchwalenia podstawowych dokumentów związanych z nowym systemem, zintensyfikowano prace nad opracowywaniem regulaminu utrzymania czystości i porządku w gminie. Planuje się, że zostanie on przedstawiony do dyskusji na następnej sesji Rady Gminy Łańcut wraz z innymi projektami uchwał, których uchwalenie jest obowiązkiem nałożonym na gminy przez ustawodawcę. Pracę nad projektem regulaminu utrzymania czystości i porządku w gminie utrudnia fakt, iż musi być on dostosowany do zaktualizowanego wojewódzkiego planu gospodarki (WPGO). Na aktualizację tych planów sejmiki wojewódzkie miały czas do 1 lipca br., niestety nie spieszą się z realizacją tego obowiązku. W województwie podkarpackim również nie udało się do tej pory uchwalić zmian w WPGO. Samorządy wojewódzkie nie poniosą jednak z tytułu opóźnienia żadnych konsekwencji, problemy natomiast będą mieć gminy, które nie zdążą przygotować swoich regulaminów. Poza regulaminem, który stanowi najistotniejszy dokument w nowym systemie gospodarki odpadami, radni gmin muszą przyjąć także szereg uchwał w sprawie:

- a) stawek opłat za gospodarowanie odpadami komunalnymi,
- b) górnych stawek opłat,
- c) terminu, częstotliwości i trybu uiszczania tych opłat,
- d) szczegółowego sposobu i zakresu świadczonych usług w zamian za opłatę,
- e) wzoru deklaracji składanej przez właścicieli nieruchomości w zakresie ilości osób zamieszkujących daną nieruchomość.

Ponadto ustawa daje możliwość uchwalenia innych fakultatywnych uchwał wynikających ze specyfiki danej gminy. Chociażby podjęcie uchwały w sprawie podziału gminy na sektory w przypadku gmin liczących powyżej 10 tys. mieszkańców, czy uchwały o odbieraniu odpadów komunalnych od

właścicieli nieruchomości, na których nie zamieszkują mieszkańcy, a powstają odpady komunalne. Gmina ma na to czas do końca 2012 r.

Dopiero w momencie przyjęcia uchwał przez Radę Gminy, które są podstawą funkcjonowania nowego systemu będzie można rozpocząć przetarg na wybór firmy odbierającej w imieniu gminy odpady. Wcześniej, żeby firma w ogóle mogła do przetargu przystąpić musi dokonać wpisu do rejestru działalności regulowanej na mocy art. 9 b ustawy, który to prowadzony jest przez Wójta Gminy Łańcut.

Na dzień dzisiejszy w rejestrze widnieje 6 podmiotów, które spełniają wymagane warunki. Dodatkowo nałożono na gminy obowiązek umieszczenia informacji o wpisie do rejestru działalności regulowanej tj. o przyznaniu bądź cofnięciu uprawnienia w zakresie odbioru odpadów komunalnych od właścicieli nieruchomości, w Centralnej Ewidencji i Informacji o Działalności Gospodarczej prowadzonej przez Departament Gospodarki Elektronicznej w Ministerstwie Gospodarki. W CEIDG znajdują się informacje o wszystkich przedsiębiorcach prowadzących działalność na terenie całego kraju (z wyłączeniem spółek prawa handlowego), w tym o posiadanych przez nich koncesjach, licencjach i zezwoleniach. Podstawowe dane o przedsiębiorstwach są publikowane na stronie internetowej CEIDG. Informacje udostępniane przez CEIDG są jawne. Każdy bezpłatnie może poprzez wyszukiwarkę znaleźć wybranego przedsiębiorcę prowadzącego działalność gospodarczą. Takie rozwiązanie ułatwia dostęp do niezbędnych informacji o przedsiębiorcach, upraszczając w ten sposób dostęp do informacji każdemu użytkownikowi Internetu. Obowiązek ten został już w Gminie Łańcut zrealizowany w wyznaczonym przez Ministerstwo terminie tj. do 30 czerwca 2012 r. Podmiotom, które otrzymały zaświadczenia o wpisie do rejestru działalności regulowanej zostały dopisane w CEIDG przyznane przez Gminę Łańcut uprawnienia ww. zakresie.

Reasumując, Gmina Łańcut w chwili obecnej jest na jak najlepszej drodze do poprawnego i terminowego wdrożenia w życie przepisów znowelizowanej ustawy oraz do stworzenia sprawnego i prawidłowo funkcjonującego systemu gospodarowania odpadami komunalnymi. O wszelkich zmianach, etapach wdrażania systemu mieszkańcy będą informowani w dalszym cyklu artykułów związanych z tematyką odpadową oraz przez gminną stronę internetową.

Opr. Magdalena Balawejder

„I Ty możesz adoptować zwierzaka już dziś”

Od 23 lipca 2012 r. ruszyła nowa funkcja na stronie internetowej Urzędu Gminy Łańcut www.gminalanent.pl. Zakładka ta dotyczy możliwości adopcji zwierząt domowych. Ważnym celem jest bowiem pomoc w znalezieniu stałych domów dla bezdomnych, porzuconych zwierząt domowych tj. kotów, psów potrzebujących pomocy człowieka. Każdy mieszkaniec Gminy Łańcut oraz inna osoba spoza Gminy, która wyraża chęć wzięcia w opiekę bezdomnego zwierzaka otrzymała taką nieodpłatną możliwość. Jedyłą

rzeczą jaką musi w tym procederze uczynić, aby stać się właścicielem czworonoga, to przyjść do Urzędu Gminy i podpisanie umowy adopcyjnej. Bezdomne zwierzę przebadane przez lekarza weterynarii, zaszczepione i ewentualnie wysterylizowane przekazane będzie nowemu właścicielowi po podpisaniu ww. umowy. Trzeba jedynie spełnić pewne warunki formalne. Osoba przyjmująca zwierzę do adopcji musi mieć ukończone 18 lat i posiadać przy sobie: dowód osobisty, smycz oraz kaganiec w przypadku

ZWIERZĘTA BEZDOMNE



Zgłoś
chęć
adopcji

psa. W przypadku małych zwierząt kaganiec i smycz mogą być zastąpione przez pojemnik transportowy. Zwierzęta, które mogą być wzięte w nieodpłatną adopcję znajdują się w lecznicy weterynaryjnej „CANVET” w Łańcutcie.

Czekamy na Państwa zgłoszenia. I Ty możesz pomóc bezdomnym zwierzętom.

Krystyna Musz-Kisala



Place zabaw w naszej gminie

W przyszłym roku na terenie gminy Łańcut powstaną kolorowe, atrakcyjne i bezpieczne miejsca zabaw dla najmłodszych mieszkańców, które z pewnością zapewnią im dużo radości i rozrywki. Ogólnodostępne place zabaw zostaną wybudowane w 5 sołectwach i zlokalizowane przy ośrodkach kultury (w Albigowej i Soninie), zespołach szkół (w Cierpiszu i Kosinie) oraz stadionie (w Gluchowie).

Zaplanowane prace rozpoczną się od uporządkowania i wyrównania terenów przeznaczonych pod place zabaw, następnie na odpowiednio przygotowanych podłożach

zamontowane zostaną bezpieczne, certyfikowane urządzenia (m.in. piaskownice, huśtawki, sprężynowce, karuzele) i zestawy zabawowe (zawierające zjeżdżalnie, pomosty,

elementy sprawnościowe). Na wszystkich placach umieszczone zostaną także ławeczki i kosze na odpady, a teren wokół ogrodzony. Zabawki dobrano tak, by poprzez zabawę na świeżym powietrzu stymulować rozwój zdolności ruchowych i motorycznych dzieci oraz zwiększać ich sprawność fizyczną.

Na realizację inwestycji pozyskano wsparcie finansowe pochodzące z budżetu UE w ramach działania 413 „Wdrażanie Lokalnych Strategii Rozwoju” w zakresie operacji odpowiadających warunkom przyznawania pomocy w ramach działania „Odnowa i rozwój wsi” objętego PROW na lata 2007 – 2013. Całkowita wartość operacji to 611.954,93 zł, w tym dofinansowanie 300.000,00 zł.

Agnieszka Szpytma



W Soninie powstała ścieżka spacerowa

Pomysł utworzenia ścieżki spacerowej związany był z udostępnieniem mieszkańcom nie tylko wsi Sonina, ale również okolicznych miejscowości pięknych widoków

ciągnących się po obu brzegach rzeki Sawa, które były zaniecane przez zakrzaczenie samosiejkami różnych drzew czy wysokimi trawami. Sama ścieżka powstała w ramach

realizacji projektu pn. „TU SIĘ ZACZYNA MOJA MAŁA OJCZYZNA SONINA - utworzenie ścieżki spacerowej wzdłuż rzeki Sawa w miejscowości Sonina”.

Wyznaczona ścieżka spacerowa ciągnie się od mostu w okolicach stacji paliw, przy granicy z Wysoką do mostu, graniczącego ze stawem przy spiętrzeniach wodnych, w terenie za szkołą. Na całej trasie wyznaczono 5 przysranek oznaczonych tablicami zawierającymi informacje nt. przyrody, kultury czy historii Soniny. Centralnym punktem ścieżki jest obelisk wybudowany dla upamiętnienia VI wieków Soniny, przy którym ustawiono żeliwne ławeczki ogrodowe, zasadzono krzewy oraz zamontowano oświetlenie. Na ścieżce wyznaczono 3 miejsca przeznaczone na wypoczynek, wyposażone w ławeczki i stoliki wykonane na konstrukcji betonowej, z drewnianymi siedziskami i blarami.

Pomysłodawcy utworzenia ścieżki, którymi są Stowarzyszenie Społeczno-Kulturalne „Soninianie” i Ochotnicza Straż Pożarna w Soninie na realizację operacji pozyskali środki unijne w wysokości blisko 11 tys. zł w ramach działania 413 „Wdrażanie Lokalnych Strategii Rozwoju” dla „małych projektów” objętego PROW na lata 2007 – 2013

Agnieszka Szpytma, fot. M. Pyda



Kolonia letnia

W ramach realizacji gminnego programu profilaktyki, w dniach 1-14 lipca br. odbyła się kolonia letnia w Piwnicznej Zdroju dla 30 uczestników – dzieci z terenu naszej gminy. Dzieci i młodzież wypoczywali w domu wypoczynkowym BESKID – ośrodek jest malowniczo położony, obiekt wyposażony dobrze. Zrealizowany program był bardzo

bogaty – dzieci chętnie uczestniczyły w proponowanych zajęciach. Uczestnicy kolonii mieli możliwość poznania regionu Beskidu Sądeckiego oraz Pienin – zwiedzali Muszynę, Krynicę Górą, Kamianną, Stary Sącz, Niedzicę, Czorsztyn. Wrócili zadowoleni i pełni nowych, pozytywnych doświadczeń.

Opr. Stefania Zuba, fot. archiwum

Kluby seniora

Na terenie gminy działa 8 Klubów Seniora, które zrzeszają wiele osób, dając im możliwość aktywnych form działalności. Seniorzy swoją aktywnością ubogacają życie społeczno-kulturalne gminy. Działalność ich jest wspomagana przez Centrum Kultury Gminy Łańcut, głównie poprzez udostępnianie pomieszczeń na organizowane spotkania. Praca Klubów Seniora jest finansowana przede wszystkim ze składek członkowskich lub od sponsorów. Można tutaj zauważyć różnorodną i ciekawą działalność wycieczkowo-pielgrzymkową, kulturalną – spotkania świąteczne, organizacja Dnia Seniora, współpraca z gminnym kołem poetów, spotkania z ciekawymi ludźmi, pogadanki na temat zdrowia, integracja ze środowiskiem wiejskim, ale też nawiązywanie kontaktów z organizacjami poza terenem gminy, imprezy okolicznościowe, zajęcia ruchowe, wyjazdy do kina, teatru, spotkania przy „Świątym Jeziorze”. Kluby Seniora stwarzają możliwość różnorodnych form pracy i aktywności społecznej, z której korzysta wiele osób. (iw)

Wygrana wiary z władzą

„W chwili, gdy człowiek postanawia zmierzyć się z problemem odkrywa, że ma w sobie więcej siły niżby przypuszczał”.

Wojewoda Podkarpacki Małgorzata Chomycz-Śmigielńska wręczyła odznaczenia państwowe, którymi Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej uhonorował osoby zasłużone z województwa podkarpackiego. Krzyże Kawalerskie Orderu Odrodzenia Polski, Krzyże Wolności i Solidarności, Krzyże Zasługi, Medale otrzymali mieszkańcy regionu, którzy wyróżnili się działalnością na rzecz niepodległości i suwerenności Polski, przemian demokratycznych, lokalnej społeczności, organizacji kombatanek. Została także wręczona odznaka honorowa „Za Zasługi dla Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej” nadana przez Ministra Środowiska. Odznaczenia państwowe odebrało 57 osób. A miało to miejsce 3 lipca 2012r. w Podkarpackim Urzędzie Wojewódzkim w Rzeszowie.

Wikipedia

„Order Odrodzenia Polski, Polonia Restituta – drugie najwyższe polskie państwowe odznaczenie cywilne (po Orderze Orła Białego), nadawane za wybitne osiągnięcia na polu oświaty, nauki, sportu, kultury, sztuki, gospodarki, obronności kraju, działalności społecznej, służby państwowej oraz rozwijania dobrych stosunków z innymi krajami. Ustanowione ustawą z 4 lutego 1921 r. Na straży honoru Orderu stoi Kapituła Orderu”. Pisząc kilka lat temu artykuł o ks. Janie Jakubowskim zarytutowałam go „Niezlomnie wierny”. Uznałam wtedy, że ksiądz Proboszcz jest niezlomny w najistotniejszych obszarach: niezlomny w wierze, niezlomny w ideach wolnościowych, którym podporządkował swe życie, niezlomny w człowieczeństwie. Te określenia nabierają jeszcze większego wymiaru aktualnie. Dlaczego?



Niezlomny w wierze: nigdy nie przestał być prawdziwym, dojrzałym kaznodzieją i kapłanem szerzącym prawdy wiary, zarówno w życiu wiernych, jak i swoim, nie tylko w formie pouczeń, ale też własnymi czynami. Jego nauki zawierały istotne wskazania dla wyznawców, jak żyć we współczesnym, bardzo szybko zmieniającym się świecie – a to nie proste. Potra-

fil to robić, bo był zawsze blisko ludzi i rozumiał ich zwyczajne problemy. Wskazywał drogi, którymi warto iść. Uczył jak godnie żyć. To duszpasterz, który sprawował swoje powołanie z prawdziwym powołaniem. Nie wszyscy pewnie wiedzą, że nauczając religii odwoływał się do prostych przykładów. I były kwiatki i krasnoludki i słońce i płaszki i serce – wszystko to, co w życiu ma największą wartość. Mimo, że formalnie zakończył swoją służebność nadal pozostał sobą i nawet, jeśli bywa zmęczony, gotowy jest rozmawiać i traktuje rozmówcę z wielką uwagą. Doskonale wyczuwa, czego ów rozmówca potrzebuje, by odzyskać bądź wiarę, bądź nadzieję, czy wreszcie miłość.

Niezlomny w człowieczeństwie: empatyczny, wrażliwy, altruistyczny, odcytany, z dużą wiedzą z różnych dziedzin nauki, a jednocześnie ludzki: rozumiejący, emanujący ciepłem, dobrocią, spokojem, łagodnością i opanowaniem, a przede wszystkim wielką, życiową mądrością. Zawsze pomagał, pocieszał w trudnych chwilach. Jego mądrość wzięła się nie tylko z przeczytanych ksiąg, wypływała z ogromnej wrażliwości i bogatej osobowości, wielu trudnych życiowych doświadczeń, bo energia i mądrość pochodzą z tego samego źródła. Od Boga. Potrafił nawiązać kontakt z każdym człowiekiem. Ma niezmiernie ważną cechę ludzkiej osobowości: nie jest dumny i zarożumiały, szanuje

godność każdego i nigdy nie lekceważy innych ludzi. Potrafi dostrzec w każdym to, co dobre, zmobilizować do wysiłku, wskazać drzemające możliwości i talenty. Jest bardzo skromny. Mogłabym określić Go jednym mianem: Człowiek przez duże, wielkie C...

Niezlomny w ideach: zawsze konsekwentny, bezkompromisowy, zawsze wytrwale szerzący idee wolności. Stan wojenny dla Proboszcza Jakubowskiego i ludzi skupionych wokół niego był początkiem działalności konspiracyjnej. Cóż wiemy o działalności Ks. Jakubowskiego w okresie komuny? Kto zna jego osobę wie, że aktywnie działał w Solidarności, kto nie zna ma okazję dowiedzieć się o działalności Ks. Proboszcza. Zacytuję Encyklopedię Solidarności – „Ks. Jan Jakubowski - od momentu podpisania Porozumień Sierpniowych bardzo zaangażował się w tworzenie „Solidarności” Rolników Indywidualnych na terenie Łańcuta i okolic, w stanie wojennym na plebanii w Soninie odbywały się zebrania ludzi „Solidarności.” Ukrywał ludzi poszukiwanych przez SB, wspierał duchowo i finansowo internowanych, organizował pomoc rodzinom aresztowanych (żniwa, wykopki). Z inicjatywy ks. J. Jakubowskiego powstały „Bractwa Trzeźwości”, „Duszpasterstwo Rolników Indywidualnych” i „Duszpasterstwo Ludzi Pracy”

w Rzeszowie na Drabiniance. W latach 1985, 1986 i 1987 organizował „Marsze Trzeźwości” do grobu Ks. Jerzego Popiełuszki i Ks. Stefana Wyszyńskiego. Dla Polski i „Solidarności” poświęcił wiele serca”.

Za swą konspiracyjną działalność Ks. Jakubowski miał być zatrzymany, jednak zdołał zbiec. Uciekał przez tydzień jeżdżąc motorem po Polsce i ukrywając się przed SB. Udało mu się mimo, że kilka osób zostało aresztowanych. Gdy po latach na skutek przemian ustrojowych likwidowano struktury walki z religią Ksiądz Jakubowski będąc w Urzędzie Wojewódzkim spotkał kierownika IV Wydziału Wyznań, który rozpoznał naszego Proboszcza – ofiarę swoich prześladowań. Podszedł wówczas do J. Jakubowskiego i powiedział: „przepraszam księdza za przykrości, które księdza spotkały”. To był jakże zaskakujący, ale właściwy gest wyrażający skruchę. Było to w tym samym budynku, w którym teraz po wielu latach Ksiądz Proboszcz w Sali Kolumnowej odebrał Order Odrodzenia Polski. „Patriotyzm – to postawa szacunku, umiłowania i oddania własnej ojczyźnie oraz chęć ponoszenia za nią ofiar. To wypełnianie obowiązków konstytucyjnych i obowiązków narzucanych przez państwo”. Postawa, w której wszystko co złe w Ojczyźnie irytuje, a sukcesy są powodem do zadowolenia. Ojczyzna to też wartość ducha. Dziś wszyscy jesteśmy dymnymi Polakami. Mamy swoje prawa, wolność, mamy swój kraj, w którym żyjemy. Nie ma żadnych zagrożeń w obliczu, których trzeba by się wykazać miłością i poświęceniem dla naszego kraju. Nie ma sytuacji, w której wykazalibyśmy się swoim patriotyzmem. Z wdzięcznością do takich ludzi jak proboszcz Jan.

Tak właśnie postrzegam naszego księdza Jakubowskiego: jako prawdziwego, żarliwego patriotę, nie wa-

hającego narażać swego życia dla odzyskania wolności i prawdziwej Polski, człowieka żyjącego nie w zakładaniu i przyklaskach władzy, ale takiego, który wierzy i szerzy prawdę, nie hacząc na siebie. Kiedy ksiądz Jan Jakubowski odbierał szacowne odznaczenie: Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski z rąk wojewody podkarpackiego odrzekł: „Ku chwale Ojczyzny”. Któż mógł tak powiedzieć? Tylko prawdziwy patriota, który postawę szacunku, umiłowania i oddania własnej ojczyźnie oraz chęć ponoszenia za nią ofiar prezentował i praktykował zawsze w swym życiu. Na Krzyżu widnieją słowa „Polonia Restituta” czyli Polska Odrodzona, odrodzona dzięki ludziom pokroju Jana Jakubowskiego dla, których wolność znaczyła tak wiele, iż nie wahali się działać na rzecz odzyskania jej prawdziwej, narażając nie tylko siebie, ale niejednokrotnie swe rodziny. Pokonując życiową drogę, znaczymy nasz ślad, dajemy świadectwo godności, szlachetności, odwagi. Zawsze szanowałam, szanuję i szanować będę Księdza Jana Jakubowskiego, ale przede wszystkim nigdy nie przestanę podziwiać go, jako charyzmatycznego, mądrego, skromnego człowieka pełnego niekończącej się wiary w dobro istoty ludzkiej. I tak zostanie na zawsze.

Joanna Grzebińska, fot. archiwum

„Kochajcie dzieciństwo i sprzyjajcie jego zabawom” J.J. Rousseau

My dorośli myśląc o minionym dzieciństwie zdajemy sobie sprawę jak wiele i niewiele potrzeba dziecku, aby mogło tworzyć swój własny świat zabawy.

To spojrzenie przyczyniło się do stworzenia nowych, pięknych warunków, dających dzieciom możliwości adekwatne do czasów w których żyjemy.

1 lipca 1946 r. utworzono w budynku gromadzkim Przedszkole Publiczne w Soninie. Było to pierwsze w świecie przedszkole w powiecie łańcuckim. Po sześćdziesięciu sześciu latach w tym samym miejscu 7 lipca 2012 r. odbyła się uroczystość otwarcia nowego budynku przedszkolnego, w której uczestniczyli przedstawiciele władz państwowych i lokalnych, organizacji społecznych, pracownicy ZAFOSiP-u i Urzędu Gminy Łańcut, dyrektorzy placówek oświatowych, sponsorzy, przedstawiciele firmy AKAR, rodzice oraz sympatycy przedszkola.

W trakcie uroczystości dokonano przecięcia wstęgi i poświęcenia budynku. Wysłuchano przemówień i gratulacji, dokonano wręczenia pamiątek i upominków dla wychowanków przedszkola.

To wydarzenie uświetniły artystyczne występy dzieci z wszystkich grup.

Za pomoc w organizacji uroczystości serdecznie dziękujemy pracownikom Ośrodka Kultury w Soninie i druhom Ochotniczej Straży Pożarnej w Soninie.

Dziękujemy również pracownikom przedszkola, organizacjom społecznym naszej miejscowości i sponsorom.

Serdecznie dziękujemy wójtowi Zbigniewowi Łoza oraz Radzie Gminy za podjęcie decyzji o budowie przedszkola i jej finansowaniu, firmie AKAR



fot. A. Kuźniar

za sprawne i solidne prowadzenie inwestycji.

Ten dzień zapisany będzie nie tylko w kronice przedszkola, ale będzie to dzień, który przejdzie do historii naszej

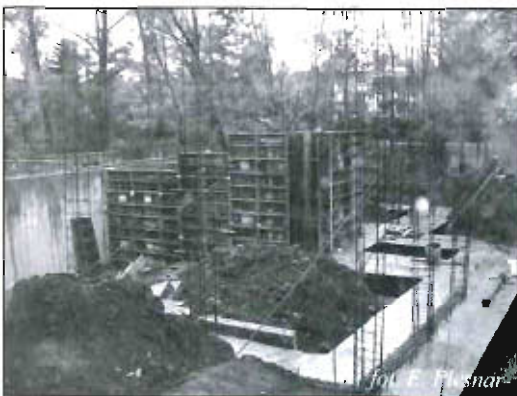
gminy, całej społeczności lokalnej, naszej wspólnej Małej Ojczyzny.

Społeczny Komitet Budowy Przedszkola
w Soninie
Dyrekcja Przedszkola w Soninie



Otwarcie Przedszkola w Soninie – 7 lipca 2012 r.

Dzień 7 lipca 2012 r. jako dzień otwarcia Przedszkola w Soninie, stał się dopełnieniem obchodów VI wieków Soniny. Jest to bardzo ważny obiekt, nowoczesny, potrzebny najmłodszym mieszkańcom, obiekt, w którym wszystkie dzieci mogą godnie rozpocząć swoją edukację. W realizację tej inwestycji bardzo aktywnie zaangażowany był Społeczny Komitet Budowy Przedszkola oraz p. dyrektor przedszkola, p. sołtys, radni z Soniny i Rada Sołecka. Wykonawcy robót dali się poznać jako solidni współpracownicy. Ten piękny obiekt, położony w centrum wsi stał się dzisiaj wizytówką Soniny i całej gminy Łańcut.



Początki budowy przedszkola sięgają stycznia 2007 r. Pierwsza koncepcja przedstawiona we wrześniu 2007 r. przewidywała przebudowę i rozbudowę budynku domu społecznego z przeznaczeniem na przedszkole. Po szeroko rozumianych konsultacjach społecznych w październiku 2007 r. odstąpiono od pierwotnych założeń adaptacji Domu Społecznego. Wiosną 2008 r. rozstrzygnięty został przetarg nieograniczony na wykonanie dokumentacji projektowej. W maju podpisano umowę z Architektoniczną Pracownią Projektową, Korporacja Projektów reprezentowaną przez Zdzisława Męczarskiego o wartości brutto 99.552 zł. Całość prac projektowych koordynował arch. Wojciech Frączek - kierownik Biura Projektowego w Krakowie.

W trakcie prowadzonych prac projektowych gmina Łańcut nabyła od Heleny Dubiel dodatkowy grunt o szer. ok. 4 m i powierzchni 2,28 a przyległy do terenu przedszkola za kwotę 19.000 zł. Stworzyło to możliwość zmiany pierwotnego położenia budynku. Wymagało to jednak zmiany warunków lokalizacji inwestycji celu publicznego i pewnych zmian formalnych dotyczących projektu. W związku z tym całość prac projektowych zakończyła się wydaniem decyzji o pozwoleniu na budowę w dniu 17.04.2009 r.

Z uwagi na długi koszt wykonania całości inwestycji (wartość robót budowlanych szacowana na podstawie kosztorysu inwestorskiego – 5.102.072 zł brutto), inwestycja realizowana była w 2 etapach. ETAP I, który zakończył

się w lipcu 2010 r., obejmował wykonanie stanu surowego zamkniętego, część robót związanych z przebudową przyłączy i wstępne ukształtowanie terenu. Wykonawcą robót ETAP-u I został wybrany w trybie przetargu nieograniczonego ustawy Prawo Zamówień Publicznych w lipcu 2009 r. spośród 9 oferentów. Wykonawcą została Firma Usługowo-Handlowa „AKAR” Grzegorz Piela, Rzeszów, za kwotę brutto: 1.063.936,81 zł. W trakcie realizacji inwestycji wystąpiła konieczność wykonania wymiany gruntu oraz podniesienia poziomu posadzki. Wartość tych robót oraz części robót wyprzedzających, a koniecznych do wykonania na tym etapie określono w aneksie na kwotę brutto 42.084,90 zł.

Z ramienia Inwestora nadzór inwestorski pełnił Zespół Inspektorów Nadzoru – Zygmunt Cícirko – roboty branży budowlanej i Jan Daszykowski – roboty branży instalacyjnej reprezentujący Przedsiębiorstwo Techniczno-Handlowe „DELTA” J. Daszykowski, W. Ślusarczyk z Rzeszowa. Wartość umowna za czynności związane ze sprawowaniem nadzoru inwestorskiego stanu surowego zamkniętego określona została kwotą brutto 35.380 zł.

Wykonawcą robót ETAP-u II został wybrany w trybie przetargu nieograniczonego ustawy Prawo Zamówień Publicznych w listopadzie 2011 r. spośród 8 oferentów. Wykonawcą robót została ponownie Firma Usługowo-Handlowa „AKAR” za kwotę brutto: 1.841.084,87 zł. Nadzór Inwestorski pełnił Zespół Inspektorów Nadzoru – Daniel Paściak – roboty branży budowlanej oraz Piotr Sowa – roboty branży elektrycznej, reprezentujący Firmę „ARKADIS” Monika Bakowska z Czudca. Wartość umowna za czynności związane ze sprawowaniem nadzoru inwestorskiego stanu surowego zamkniętego określona została kwotą brutto 59.000 zł.

W lipcu zakończone zostały roboty budowlane na obiekcie. Ponieważ podczas budowy podjęta została decyzja o rozbiórce „starego” przedszkola, dlatego roboty zewnętrzne związane z zagospodarowaniem terenu i wykonaniem większego placu zabaw trwały do końca sierpnia. Uzyskana została decyzja o pozwoleniu na użytkowanie obiektu, w którym z początkiem września dzieci rozpoczynają nowy rok szkolny.

Łączna suma poniesionych wydatków na tą inwestycję – 3.200.000 zł. Obiekt wybudowany został ze środków własnych Gminy. Na jego realizację zaciągnięty został kredyt w wysokości 600.000 zł w 2011 r. Aktualnie spłacono 50.000 zł kredytu.

Opracowano w ZAFOSiP, lipiec 2012

Dom Ludowy im. Ks. Walentego Mazurka w Kraczkowej



fot. S. Kisala

17 czerwca 2012 r. w Kraczkowej po wielu latach oczekiwania poświęcono i oddano do użytku zmodernizowany i rozbudowany Dom Ludowy im. ks. Walentego Mazurka, jako wielofunkcyjny obiekt użyteczności publicznej.

Historia powstania Domu Ludowego w Kraczkowej sięga 1914 r. Pomysłodawcą budowy był ksiądz Walenty Mazurek, który od 1881 do 1910 r. sprawował funkcję proboszcza w Kraczkowej i był inicjatorem rozwoju życia społecznego wsi. Oprócz zabiegów o sprawy Kościoła wspólnie z Radą Gminy doprowadził w 1892 r. do wybudowania budynku dla Szkoły Ludowej, w której przewodniczył Radzie Szkolnej. W tym samym roku z jego inicjatywy założono Kółko Rolnicze, którego został prezesem. W 1894 r. powołano Ochotniczą Straż Pożarną, w której był członkiem zarządu, w 1896 r. założono Spółkę Oszczędnościowo Pożyczkową, w 1909 r. Spółkę Mieczarską, od 1909 r. przygotowywał dokumentację na budowę nowego kościoła. Widząc ożywioną działalność organizacji wiejskich oraz pracę zespołów takich jak: Biblioteka Towarzystwa Oświaty Ludowej, teatru amatorskiego, chóru i orkiestry smyczkowej, zaproponował budowę domu ludowego ofiarowując pod ten budynek plac z plebańskich posiadłości. Jego budowę pozostawił w testamentie mieszkańcom wsi, gdyż zmarł w 1910 r. mając 66 lat.

Kraczkowianie wraz z nowym proboszczem ks. Stanisławem Dablem kontynuowali dzieła rozpoczęte przez ks. Mazurka. W latach 1911-1913 wspólnie z mieszkańcami Cierpisza wybudowali nowy kościół, a z pozostałych po budowie materiałów i elementów z rozebranego drewnianego kościoła, w 1914 r. wybudowali murowany budynek parterowy, w którym znalazły pomieszczenia kancelaria gminna, sklep kółka rolniczego i kasa oszczędnościowo pożyczkowa.

Po zakończeniu I wojny światowej i uzyskaniu przez Polskę niepodległości, w Kraczkowej nastąpiło znaczne ożywienie życia społecznego i kulturalnego. Wówczas zaczęto odczuwać brak miejsca na zebrania organizacji i pracę zespołów. Przygotowywane liczne akademie patriotyczne i przedstawienia wystawiano w



Ks. Walenty Mazurek 1844-1910

stodolach gospodarzy, lub na doraźnie budowanych scenach pod gołym niebem.

W 1929 r. rozpoczęto nadbudowę piętra na parterowym budynku domu ludowego, ze środków pochodzących z dochodów Spółki Łowieckiej i wypracowanych przez gminę. Wójtem wsi był wówczas Bronisław Kunysz. Uroczystość poświęcenia Domu Ludowego, któremu nadano imię ks. Walentego Mazurka, odbyła się w styczniu 1930 r. z udziałem Starosty Rzeszowskiego, hrabiego Alfreda Potockiego, który jako członek Kola Łowieckiego „Diana” w Łańcucie świadomie przeplacił prawo do polowań w Kraczkowej, aby w ten

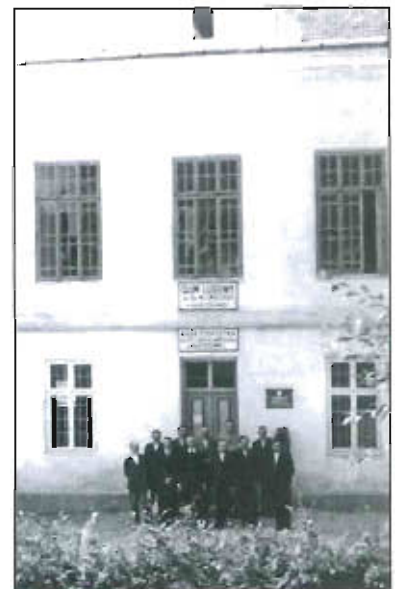
sposób wspomóc rozbudowę. Odtąd Dom Ludowy w Kraczkowej tętnił życiem. Na piętrze w sali widowiskowej ze sceną i garderobą odbywały się przedstawienia, próby zespołów, zabawy oraz częste zebrania. Był to jeden z okazalszych budynków społecznych wśród okolicznych wsi.

Budynek szczęśliwie przetrwał II wojnę światową, chociaż wyciszyło się w nim życie społeczne. Ale po wyzwoleniu w 1945 r. ożył. Odrodziły się organizacje społeczne istniejące przed wojną, a w pomieszczeniach nadal funkcjonował sklep towarów mieszanych, punkt kasowy Banku Spółdzielczego, klasy szkoły podstawowej, biura Gromadzkiej Rady Narodowej, w latach 1951-1960 stałe kino „Nysa”, punkt biblioteczny. Rozwinęła się też praca kulturalno-oświatowa. Działała Świetlica Powszechna łącząca pracę wszystkich organizacji, wznowił swą działalność teatr amatorski, który oprócz innych przedstawień przygotował widowisko „Wesela kraczkowskiego” autorstwa Walentego Kunysza. W 1955 r. powstał 50-osobowy „Zespół Pieśni i Tańca” z autentycznym kraczkowskim i rzeszowskim folklorem.

Po 1976 r. kiedy Kraczkowa została włączona do gminy Łańcut, w pomieszczeniach zwolnionych po GRN urządzono świetlicę wiejską, a po sklepie GS – Bibliotekę Publiczną. Odtąd budynek przeszedł pod administrację Gminnego Ośrodka Kultury, a zatrudniony pracownik w świetlicy koordynował pracę organizacji i zespołów.

Mimo częstych i doraźnych remontów stan techniczny budynku ulegał pogorszeniu. Szczególnie podczas prób zespołu tanecznego bardzo odczuwalna

c.d. na str. 10



Rok 1934. Grupa kraczkowskich działaczy społecznych przed budynkiem Domu Ludowego

Dom Ludowy im. Ks. Walentego Mazurka w Kraczkowej

c.d. ze str. 9

była chwiejność drewnianego stropu. Dłatego w 2000 r. po wykonaniu ekspertyzy, inspektor nadzoru budowlanego wydał decyzję o zamknięciu obiektu, z powodu „stanu zagrożenia katastrofy budowlanej”. Wówczas bibliotekę przeniesiono do pomieszczeń w Ośrodku Zdrowia, biuro sołtysa do remizy OSP, a zespoły tańca ludowego „Patria”, tańca nowoczesnego „Contrast”, kapeli ludowej, młodzieżowej orkiestry dętej do świetlicy urządzonej w remizie OSP. Natomiast uroczystości gminne i wiejskie mogły odbywać się na stadionie sportowym, a w przypadku niepogody w okrojonej formie w kościele.

Starania o budowę Domu Kultury w Kraczkowej trwały 10 lat. Wiele zabiegów czynił powołany Komitet Budowy któremu przewodniczył Roman Kowalczyk, Stowarzyszenie Rozwoju Gospodarczo-Kulturalnego w Kraczkowej z przewodniczącym Antonim Międlarem, zarząd KGW oraz radni Rady Gminy trzech kadencji: Jan Dzwierzynski, Henryk Kisala, Antoni Florek, Andrzej Bartman, Bogumiła Falger-Bachnacka, Barbara Michna, Stanisław Bartman, Jan Bartman. Ich staraniem w 1995 r. wytypowana została lokalizacja budowy, zakupiono część materiałów ze środków społecznych, lecz ze względu na prowadzenie innych inwestycji w Kraczkowej jak hala sportowa w Zespole Szkół czy szamba na stadionie LKS i ograniczone możliwości finansowe Gminy Łańcut, dalsze zabiegi zostały przerwane. Dopiero po uzgodnieniu własności **działki** obok starego Domu Ludowego i **zrzeczenia** się przez Stanisława Kisalę zam. Kraczkowa 869 prawa własności do tej działki, przyjęto koncepcję rozbudowy i modernizacji istniejącego obiektu. Przetarg na opracowanie dokumentacji wygrała firma z Dębicy, a wykonawcą projektu był inżynier Maciej Litwin. 18 kwietnia 2009 r. poświęcono kamień węgielny i wmurowano akt erekcyjny. W latach 2009-2010 został wykonany stan surowy budynku przez firmę „Polbud”, w latach 2011-2012 wykonano wnętrza, elewacje zewnętrzną, uporządkowano otoczenie. Wykonawcą była firma „Balbud” z Łańcuta. Firmy współpracowały z Komitetem Budowy, do którego należeli: sołtys wsi Kazimierz Bem, Roman Kowalczyk, Stanisław Skomra, dyr. przedszkola Iwona Mendrala.

Ogólny koszt rozbudowy wyniósł ok. 5mln zł. Inwestycja została objęta projektem pod nazwą „Rozbudowa bazy lokalowej Centrum Kultury Gminy Łańcut w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Podkarpackiego”. W nowo powstałym obiekcie uzyskano pomieszczenia z **przeznaczeniem** na salę widowiskową, bibliotekę, przedszkole, biuro sołtysa, punkt



fot. M. Chromczak

informacji turystycznej. Budynek jest piętrowy z podjazdem dla osób niepełnosprawnych, wyposażony w windę osobową i towarową dla potrzeb przedszkola.

Otwarcie nowego obiektu, dla którego podtrzymano nazwę „Dom Ludowy w Kraczkowej imieniem księdza Walentego Mazurka”, odbyła się 17 czerwca 2012 r. Uroczystość rozpoczęła się Mszą świętą dziękczynną w kościele parafialnym, po czym nastąpiło poświęcenie, uroczyste otwarcie obiektu, zwiedzenie pomieszczeń oraz okolicznościowej wystawy urządzonej w lokalu przyszłej biblioteki. Uroczystego przecięcia wstęgi dokonali: poseł na Sejm RP Kazimierz Golojuch, starosta łańcucki Adam Krzysztoń, wójt gminy Zbigniew Łoza, prezes Podkarpackiej Izby Rolniczej Stanisław Bartman, sołtys wsi Kazimierz Bem, proboszcz ks. Mieczysław Bizior, dyr. Centrum Kultury Andrzej Łobaza, przewodniczący Komitetu Budowy Roman Kowalczyk.

Korzystając z pięknej bezchmurnej pogody część artystyczna uroczystości, której organizatorami byli Stowarzyszenie Rozwoju Kulturalno Gospodarczego Wsi Kraczkowa, Centrum Kultury Gminy Łańcut oraz Podkarpacka Izba Rolnicza, odbyła się na miejscowym stadionie sportowym. Na wstępie wójt gminy Zbigniew Łoza przedstawił historię remontu i modernizacji Domu Ludowego, ukazał liczne zabiegi członków samorządu wiejskiego i gminnego oraz problemy, które zmusiły do przesunięcia w czasie inwestycji. Z życzeniami i gratulacjami skierowanymi do mieszkańców Kraczkowej wystąpił poseł Kazimierz Golojuch i starosta Adam Krzysztoń. Miłym akcentem ze strony Stowarzyszenia Rozwoju Gospodarczo Kulturalnego Wsi było obdarowanie osób zaangażowanych w realizację inwestycji – medalem 640-lcia Kraczkowej. Podkarpacka Izba Rolnicza przyznała odznaki Świętego Izydora Oracza

zasłużonym pracownikom rolnictwa: Kazimierzowi Bartmanowi rolnikowi z Kraczkowej, Antoniemu Golonkiewiczowi z-cy dyr. ODR w Boguchwale, Romanowi Skomrze przewodniczącemu Rady Gminy w Łańcutcie.

Imprezą towarzyszącą otwarciu Domu Ludowego był „Piknik Mięsny” zrealizowany z Funduszu Promocji Mięsa Wołowego przy wsparciu Krajowej Rady i Podkarpackiej Izby Rolniczej. Celem pikniku było promowanie spożycia polskich produktów żywnościowych, szczególnie przetworów i produktów z mięsa wołowego. Na 10-ciu stoiskach przygotowanych przez Koła Gospodyń Wiejskich z całego województwa, prezentowane były materiały multimedialne promujące mięso wołowe oraz produkty z mięsa wołowego, które po ocenie komisji konkursowej, przyznaniu nagród i dyplomów można było degustować. Imprezę na stadionie ubogacali stoiska z wyrobami wikliniarskimi Tadeusza Międlara z Kraczkowej, rzeźby w drewnie Krzysztofa Pelca z Handzlówki, rękodziela Krystyny Chromczak, staroci Józefa Ruszla, okolicznościowych wydawnictw lokalnych a także stoiska z zabawkami dla dzieci oraz bufetowe z pieczywem i napojami.

Bogata część artystyczna prowadzona przez Zdzisława Magonia i Renatę Hadlaw z Centrum Kultury, trwała do późnych godzin popołudniowych, przy licznie zgromadzonej na stadionie publiczności. Żywiłowe kapele „Śwagry” z Soniny, „Wysoczenie” z Wysokiej zawsze są gorąco przyjmowane w Kraczkowej i chętnie słuchane. Doskonale zaprezentowała się kapela ludowa z Tarnawki, która przez kontakt nawiązany z publicznością wprowadziła ją w doskonały nastrój. Zespół śpiewaczy KGW „Rogóżniarki” pogodnym i melodyjnym śpiewem ubogacił uroczystość. I wreszcie kraczkowskie rodzime zespoły mogły pochwalić się swoim dorobkiem. W kościele nabożeństwo dziękczynne uświetnił chór „Nicolaus” pieśnią „Boże Ojcie” oraz śpiewem dostosowanym do liturgii mszy św. Młodzieżowa orkiestra dęta pod dyr. Wiesława Magonia w takt melodii marszowych przeprowadziła gości na stadion, a na estradzie wystąpiła z koncertem melodii popularnych i tanecznych. Dziewięć zespołów tańca nowoczesnego „Contrast” przedstawił ciekawy układ tańców Dalekiego Wschodu, a ich charakter podkreślały efektowne kostiumy. Z bogatym programem wystąpiły kraczkowskie przedszkolaki dając wyraz swojej radości, że już od września znajdą się w nowym budynku i w jego przestronnych i jasnych pomieszczeniach będą mogły uczyć się i bawić. W występach trzech grup wiekowych wszystkich dzieci można było zobaczyć około 20 obrazków scenicznych w postaci tańców narodowych i regionalnych, melodii granych na instrumentach perkusyjnych, wiele inscenizacji i piosenek. Program ten przekonał widzów, jak wygląda obecne wychowanie przedszkolne, które spełnia rolę nie tylko opiekuńczą ale



uczy i wychowuje. I wreszcie występy zespołu tańca ludowego „Patria”. Zespół dziecięcy prowadzony przez Magdalenę Gołąb przedstawił wiązkę tańców lasowiackich i krakowiaka, wykazując się opanowaniem scenicznym i poprawnością wykonania figur. Owacyjnie przyjęty został zespół dużej „Patrii”, który po 10 latach przerwy, w maju bieżącego roku został reaktywowany, aby wystąpić na otwarciu Domu Ludowego, przypomnieć sobie i mieszkańcom czasy swojej świetności, a swojsko brzmiąca suita rzeszowska wzbudziła powszechny aplauz publiczności. To radosne i pogodne popołudnie zakończyła zabawa taneczna z wolnym wstępem dla wszystkich.

Z okazji oddania do użytku wielofunkcyjnego budynku użyteczności publicznej został wydany i opracowany folder okolicznościowy pt. „Dom Ludowy w Kraczkowej im. ks. Walentego Mazurka 1914-2012”. W broszurce tej ukazano zabiegi społeczeństwa kraczkowskiego z początku XX w. o stworzenie warunków dla rozwoju życia społeczno-kulturalnego, o budowę potrzebnych wsi obiektów, w tym domu ludowego. Budynek ten w ciągu 95 lat swego istnienia używał swoich pomieszczeń wszystkim potrzebującym, a więc sklepowi, kasie, mleczarni, szkole, poczcie, bibliotece, kinu, wszystkim organizacjom i zespołom. Przedstawione zostały również 10-letnie starania o budowę nowego domu kultury bądź rozbudowę istniejącego obiektu, co znalazło finał w latach 2009-2012.

Ale podkreślić należy, że kiedy w 2000 r. dom ludowy został wyłączony z użytku to życie kulturalne i społeczne w Kraczkowej wcale nie osłabło. Urząd Gminy wynajął w remizie OSP pomieszczenia na świetlicę dla młodzieży wyposażoną w telewizor i gry świetlicowe, na piętrze zaś na świetlicę przeznaczoną na pracę zespołów artystycznych. Od 2004 r. w świetlicy tej rozpoczął działalność chór wraz z orkiestrą kameralną „Nicolaus” pod kierownictwem mgr Zdzisława Magonia. Pierwotnym założeniem istnie-

nia zespołu była oprawa liturgii w kościele parafialnym, pod wezwaniem św. Mikołaja Biskupa. Lecz zapal, możliwości wykonawcze członków zespołu, pozytywne recenzje profesjonalnych muzyków oraz pełna frekwencja słuchaczy na koncertach sprawiły, że zespół doskonalił się w tak trudnej formie muzykowania, jaką jest śpiew i muzyka sakralna. Od kwietnia 2006 r. corocznie w rocznicę śmierci Papieża Polaka zespół organizuje koncerty „W hołdzie Janowi Pawłowi II”, które odbywają się w sali balowej łancuckiego zamku, a następnie w wielu sanktuariach w kraju bliskich sercu Jana Pawła II. Dotychczasowy dorobek artystyczny zespołu „Nicolaus” został utwalony na czterech płytach zatytułowanych:

- W 2006 r. „W hołdzie Papieżowi Polakowi w pierwszą rocznicę śmierci”. Są to utwory W. A. Mozarta „Ave Verum Corpus” oraz F. Schuberta „Msza G-dur”.
- W 2007 r. „W drodze do domu Ojca w hołdzie Papieżowi Polakowi w drugą rocznicę śmierci”. Są to utwory F. Schuberta „Msza C-dur” (452), „Ave Maria” (op. 52 nr 6), W. A. Mozarta „Laudate Dominum” (K.339), „Dies irae” (Kv 626), „Lacrimosa” (Kv 626).
- W 2009 r. „Kolędy”. 18 najpiękniejszych polskich kolęd.
- W 2011 r. Józefa Elsnera „Msza a-moll” (op. 81). Mottem tej płyty były słowa Jana Pawła II „Świat bez sztuki naraża się na to, że będzie światem zamkniętym na miłość.”

Oprócz licznych koncertów w kościołach województwa podkarpackiego oraz w takich miejscowościach jak: Kraków, Oświęcim, Zakopane, Lublin, zespół „Nicolaus” trzykrotnie odbył tournée po Włoszech występując w 2011 r. z koncertem z Bazylice św. Piotra w Rzymie. Dwukrotnie występował w Katedrze Łwowskiej na Ukrainie uświetniając w 2008 r. ingres ks. biskupa Mieczysława Mokrzyckiego i w 2012 r. zakończenie Kongresu Eucharystycznego. W 2010 r. został zaproszony do Mołdawii, na uroczystość

poświęcenia kościoła w Bielcach, brał udział w festiwalu muzycznym w Bułgarii oraz występował w Czechach. W 2012 r. koncertował na Słowacji oraz w Katedrze w Salzburgu z oprawą liturgiczną mszy świętej. W lipcu br. w telewizji ogólnopolskiej Elżbieta Dzikowska, znana podróżniczka, znawczyni kultury polskiej i światowej, powiedziała, że kiedy uczestniczyła w VI Dniach Futomy na Podkarpaciu, w kościele usłyszała w wykonaniu chóru „Nicolaus” mszę Józefa Elsnera, czego nie słyszała w Warszawie. Jest to budujące zarówno dla chóru, jak i mieszkańców Kraczkowej, że uczestnicząca w pracach zespołu młodzież i starsi członkowie w większości bez przygotowania muzycznego, pod batutą pasjonata, człowieka wielkiej pracowitości zmierzyła się efektywnie z tak trudnym repertuarem.

W lutym 2012 r. chór „Nicolaus” z Kraczkowej za płytę z nagraniem Mszy a-moll J. Elsnera, został nominowany do Nagrody Fryderyka w kategorii „Album roku – muzyka chóralna i oratoryjna” spośród 918 zgłoszeń jakie wpłynęły do Biura Akademii Fonograficznej. Wprawdzie nie zajął czołowego miejsca, ale już sama nominacja do tak prestiżowej nagrody była sukcesem.

Obecnie zespół liczy około 100 osób, w tym 25 to muzycy orkiestry kameralnej. Solistami chóru są: sopran – Izabella Magoń, tenor – Artur Nycz, bas – Dawid Krzysztoń. Kapelmistrzem orkiestry jest Katarzyna Rybczyńska-Magoń, dyrygentem chóru jest Zdzisław Magoń. Menadżerem zespołu jest ks. Stanisław Jamrozek, który wiele zabiegów i serca włożył w przygotowanie wyjazdów zagranicznych, szczególnie do Włoch, organizację koncertów oraz zakwaterowania chórzystów.

Spółeczeństwo Kraczkowej ma nadzieję, że nowo otwarty Dom Ludowy przyczyni się do umocnienia i dalszego rozwoju zespołów artystycznych, które są utrzymywane m.in. przez Centrum Kultury Gminy Łańcut. Chór „Nicolaus” który jest związany pamięcią z błogosławionym Janem Pawłem II, poprzez swój repertuar i koncerty Jemu dedykowane, będzie nadal przyczyniał się do umocnienia wiary i zaufania w świętość i orędownictwo Jana Pawła II dla wszystkich słuchaczy. Członkowie zespołu tanecznego „Patria”, którzy po latach przerwy na ukończenie studiów, założenie rodzin, ale rozmiłowani w rodzimym folklorze będą starli się podtrzymywać tradycje i rozwijać polską kulturę narodową. Istotnym jest też istnienie zespołów muzycznych oraz praca z dziećmi w różnych grupach wiekowych. Również biblioteka korzystając z lokalowej przestrzeni będzie mogła rozwijać formy pracy z czytelnikami poprzez wystawy, spotkania i swobodny dostęp do regałów z książkami.

Mamy nadzieję, że obiekt ten w XXI w. będzie duszą życia społecznego mieszkańców Kraczkowej, tak jak był w minionym XX w.

Genowefa Kisala.



fot. A. Kuźniar

Otwarcie zmodernizowanego Domu Ludowego im. Ks. Walentego Mazurka w Kraczkowej towarzyszyły liczne atrakcje, w tym zorganizowana przez Bibliotekę Publiczną w Kraczkowej wystawa.

Zainteresowani zwiedzający budynek, mogli zajrzeć do pomieszczenia przeznaczonego na bibliotekę, gdzie przygotowana była ciekawa ekspozycja różnorodnych pamiątek, dokumentujących przeszłość Kraczkowej przez pryzmat Domu Ludowego, będącego kulturalnym centrum miejscowości. Warto wymienić choć niektóre z nich.

Szczegółową dokumentację na temat historii organizacji, stowarzyszeń i instytucji znaleźć można było w kronikach: Kazimierza Thala – Okruchy z przeszłości Kraczkowej, opracowanej i przekazanej przez Izabelę Mikulę do biblioteki, kronika Władysława Kisaly, kronika Koła Kraczkowskich Seniorów, Biblioteki Publicznej w Kraczkowej, Koła Gospodyń Wiejskich, Ochotniczej Straży Pożarnej.

Prezentowano także wydawnictwa regionalne, m. in. 630 lat Kraczkowej 1369 – 1999, pod red. Genowefy Kisaly, Kraczkowskie figury, krzyże i kapliczki Genowefy

i Henryka Kisalów, Parafia Kraczkowa i jej duszpasterze na przeszerzeni dziejów; kalendarium Jacka Ruszla, Jana Kwolka i Tadeusza Patrusia, Słowa i myśli najprostsze; antologia twórczości poetów Gminy Łańcut, Eskulap z przypadku Stanisława Szyndlara.

Liczne opracowania Genowefy i Henryka Kisalów stanowiły przekrój społeczno-kulturalnego życia miejscowości. Można było także obejrzeć podobne prace Izabeli i Joanny Mikulę, wśród nich: Ks. Infułat Henryk Peszko 1910 – 1988, Tamta strona: Kraczkowa we wspomnieniach, Bronisława Kunysza wójtowanie. Ostatni tytuł stanowi ważki materiał dla historii Kraczkowej – oprócz innych wydarzeń szczegółowo została opisana nadbudowa piętra Domu Ludowego. Jest to fragment pamiętników, których początki sięgają I wojny światowej.

Z „szuflady wójta” to zbiór najstarszych dokumentów po Janie Uchmanie, pochodzących z czasów zaborów. Ciekawą pamiątką

była reprezentacyjna szachla – oznaka godności piastowanego urzędu, podkreślająca rangę posiadacza i pełnionej przezeń funkcji.

Dokumentem, fascynującym nie tylko dla amatorów, ale także dla historyków jest praca Ludwika Kopcia z 1930 roku, która zajęła II miejsce w konkursie „Iskier”. Na uwagę zasługuje nie tylko niezwykle bogata treść merytoryczna, stanowiąca celną charakterystykę wsi, ale też uzupełniające ją fotografie (np. najstarsze nagrobki na cmentarzu, m.in. z 1870 roku, kobieta w *rańtuchu* – tradycyjnym stroju, na który stać było tylko najbogatsze gospodynie czy też panorama Kraczkowej z domami krytymi strzechą).

Do cennych pamiątek zaliczyć należy także poświęcony 10 maja 1931 roku Sztandar Stowarzyszenia Polskiej Młodzieży Żeńskiej. W jego drzewiec wbitych jest 93 gwoździ z nazwiskami fundatorów, m.in. hrabiego Potockiego czy posła z Rzeszowa, adwokata Liwo. Sztandar został odnowiony i ponownie poświęcony w 2008 roku. Szczegółowe informacje na ten temat zawarte są w opracowaniu pani Genowefy Kisaly, obejmującym również ciekawy materiał fotograficzny.



fot. A. Kuźniar

Niewątpliwą atrakcją był pocisk artyleryjski, bezpośrednio związany z historią budynku; zrzucony w pierwszych dniach wojny, przebił dach i strop, ułknął w okolicach sceny, nie wybuchając.

Wszystko uzupełnione było przez prezentację multimedialną Joanny Mikulę, przez wspomnienia oraz wywiady z osobami związanymi z historią Domu Ludowego, informacje i pamiątki działających w Kraczkowej zrzeszeń, organizacji, zespołów (np. LZS „Czarni”, chór, orkiestra, „Patria” czy „Contrast”), a także przez bogatą kolekcję fotografii z różnych okresów czasowych oraz przez rekwizyty.

Na wystawie eksponowany był także portret ks. Walentego Mazurka.

Satysfakcję organizatorom dało duże zainteresowanie wystawą – jest ono najlepszą zapłatą za trud i zaangażowanie. Ponadto uświadcznia, że podejmowanie takich działań ma sens. Jednakże bez wsparcia życzliwych osób realizacja takich zamierzeń nie byłaby możliwa, a zatem serdeczne podziękowania dla wszystkich, którzy wnieśli choćby najmniejszy wkład w jej powstanie. Bogactwo materiałów zobowiązując; liczymy że podobnie będzie w przyszłości.



Otwarcie Domu Ludowego – zwiedzanie okolicznościowej wystawy w Bibliotece Publicznej
fot. M. Chromczak

Alicja Uchman-Międlar
Biblioteka Publiczna w Kraczkowej

XIII Festiwal Kwiatów – Albigowa 2012

Piękna, słoneczna pogoda towarzyszyła XIII edycji Festiwalu Kwiatów w Albigowej w dniu 22 lipca 2012 r.

Na program uroczystości złożyły się:

- msza św., którą celebrował i homilię wygłosił O. January Pusz - rodak albigowski. Oprawę mszy św. przygotowały członkinie KGW, zespół góralski „Zawatarnik” oraz chór „Alcanto”.
- przejście barwnego Korowodu Kwiatowego z Kościoła na plac obok Domu Kultury. Korowód prowadziła „Krakowianka” siedząca w wózku pełnym kwiatów oraz albigowska orkiestra.

W korowodzie nie zabrakło zespołów artystycznych w pięknym strojach regionalnych, przedstawicieli instytucji współpracujących z kołami, przedstawicieli kultury, władz samorządowych, mieszkańcy Albigowej oraz liczne grono miłośników kwiatów z różnych stron Podkarpacia.

Uroczystego otwarcia XIII Festiwalu Kwiatów dokonał wójt gminy Zbigniew Łoza i prezes Wojewódzkiego Związku Rolników Kółek i Organizacji Rolniczych w Rzeszowie – Mieczysław Bochenek.

W prezentacji Korowodu Kwiatowego pod hasłem „Dostojna Róża Jubilatów” wzięły udział delegacje 31 KGW Kół z miejscowości: Albigowa, Albigowa Honie, Żyraków, Łęki Dukielskie, Gminy Mielec, Pawłosiów, Borówki, Chmielnik, Dobrzechów, Dylągówka, Laskówka, Smolarzyny, Grzęska, Korniańców Południe, Budy Łańcuckie, Błędowa Tyczyńska, Zabratówka, Husów, Markowa, Tarnawka, Łańcut Przedmieście, Głuchów, Handzlówka, Kraczkowa, Kosina, Rogóżno, Sonina, Wysoka, Baranów Sandomierski, Stowarzyszenie Kobiet w Żołyni, Rakszawa – Mościny.

Każda Przewodnicząca krótko charakteryzowała swoje Koło i kunsztowną kompozycję. Było co podziwiać. Przewodnicząca Aleksandra Szczepanik w swoim okolicznym wierszu podkreśliła 150-letnią bogatą działalność Kółek Rolniczych „Rok 2012 to rok Kółek Rolniczych”.

Gośćmi Festiwalu byli:

- Kazimierz Golojuch – poseł na RP
- Mieczysław Bochenek – prezes Wojewódzkiego Związku Rolników Kółek i Organizacji Rolniczych w Rzeszowie
- Stefania Michalek – v-ce prezes Wojewódzkiego Związku Rolników Kółek i Organizacji Rolniczych w Rzeszowie
- Zofia Kalamarz – członkini Krajowej Rady KGW w Warszawie
- Maria Sokal – przewodnicząca Rejonowego Związku Rolników Kółek i Organizacji Rolniczych w Sandomierzu
- Stanisław Bartman – prezes Podkarpackiej Izby Rolniczej w Boguchwale i radny Sejmiku Województwa Podkarpackiego
- Rafał Kumek – Dyrektor Departamentu

Rolnictwa i Środowiska w Podkarpackim Urzędzie Wojewódzkim

- Wiesław Łada – Dyrektor Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego w Rzeszowie
- Zdzisława Pawlina – z-ca dyrektora Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego w Rzeszowie
- Tadeusz Płoszaj – dyrektor Podkarpackiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego w Boguchwale
- Anna Rydzik – kierownik Działu Ogrodnictwa i Sadownictwa PODR w Boguchwale
- Marcin Ciżła – dyrektor Departamentu Rolnictwa i Środowiska w Urzędzie Marszałkowskim
- Zenona Mokrzycka – kierownik w Departamencie Rolnictwa i Środowiska Urzędu Marszałkowskiego w Rzeszowie
- Małgorzata Jacek – Inspektor Pracy w Państwowej Inspekcji Pracy w Rzeszowie
- Lucyna Rybak – dyrektor Towarzystwa Ubezpieczeń Wzajemnych TUW w Rzeszowie
- Stanisław Gwizdak – burmistrz Łańcuta
- Robert Kochman – Sekretarz Starostwa w Łańcucie
- Marta Dobrowolska – Powiatowy Ośrodek Doradztwa Rolniczego w Łańcucie
- Barbara Michna – Radna Rady Gminy
- Zofia Dzierga – Radna Rady Gminy w Łańcucie
- Jakub Reizer – z-ca kierownika Powiatowego Biura Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa w Łańcucie
- Anna Golba – Przewodnicząca PRKGW w Łańcucie

Nasi gospodarze:

- Ks. Proboszcz Tadeusz Barcikowski
- O. January Pusz
- Stanisław Bytnar – sołtys
- Antoni Ingłot – przewodniczący Rady Sołectkiej
- Andrzej Falger – prezes Stowarzyszenia „Dla Albigowej”
- Radni: Stanisław Kuźniar, Stanisław Kluz, Jacek Albigowski, Wiesław Cisek
- Jan Kluz – prezes OSP
- Anna Lew – przewodnicząca KGW Albigowa
- Lidia Borecka – prezes Chóru „Alcanto”
- Janina Gluszek – przewodnicząca Klubu Seniora
- Mariusz Szela – prezes Orkiestry Dętej
- Wiesław Cisek – prezes Klubu Sportowego „Arka”
- Maria Nawojka – przewodnicząca KGW Albigowa-Honie
- Stanisław Czamota – prezes OSP Albigowa

wa – Honie

- Alina Nowakowska – I lekarz rodzinny
- Ewa i Janusz Tomaszek
- Władysława Bytnar

Połonezem w wykonaniu „Młodych Albigowian” czas zacząć – brzmiało zaproszenie dyrektora CKGL. A po nim bogaty program artystyczny przeplatany podsumowaniem konkursów tematycznych, wręczenie nagród, dyplomów, podziękowań i gratulacji oraz życzeń.

W programie artystycznym wystąpili: Zespół Folklorystyczny „Dubrava” - Słowacja, Zespół góralski „Zawatarnik” z okolic Zakopanego, Zespół KGW z Chmielnika, Zespół Tańca Ludowego Młodzi Albigowianie, Kapela młodzieżowa „Hop siup”. Grupa wokalna z Ukrainy.

Wszędzie dominowała „Dostojna Róża”.

- podsumowanie Konkursu recytatorskiego – Maria Jakubowska – Dzieńcie i Andrzej Łobaza. Laureatki – Andżelika Reizer, Olga Falger i Aleksandra Borcz – recytowały przygotowane wiersze.
- Konkurs Plastyczny nagrody wręczył – Andrzej Kuźniar.
- Konkurs Literacki na wiersz o Kwiatkach podsunął – Andrzej Łobaza, a nagrody książkowe ufundował i wręczył poseł Kazimierz Golojuch.
- Konkurs z wiadomości o różach przygotowały panie z Podkarpackiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego, a podsumowania dokonała Anna Rydzik.
- Podsumowania Konkursu z bezpieczeństwa w zagrodzie i w ogrodzie dokonał Dyrektor KRUS Wiesław Łada i Agata Borcz, wręczając wylosowane nagrody rzeczowe.

Po raz drugi na festiwalu zostały wręczone przez Prezesa PIR – Stanisława Bartmana odznaczenia „Świętego Izzydora Oracza” dla: Franciszki Szpunar z Wysokiej, Mari Gwizdak z Głuchowa, Anny Pele z Handzlówki.

Wręczenia dyplomów „Honorowej Kwaciarki” przyznanej przez Podkarpacki Ośrodek Doradztwa Rolniczego w Boguchwale dokonał dyrektor Tadeusz Płoszaj.

Honorowe Kwaciarki 2012:

1. Albigowa – Maria Kuźniar
2. Głuchów – Maria Kunysz
3. Wysoka – Stanisława Michna
4. Kraczkowa – Barbara Ingłot
5. Markowa – Ewa Buras
6. Przedmieście – Zofia Kulka
7. Chmielnik – Henryka Trawka
8. Zabratówka – Aleksandra Wróbel
9. Błędowa Tyczyńska – Zofia Możdżeń
10. Krzemienica – Maria Brodziak
11. Dobrzechów – Maria Kępa
12. Żołynia – Agnieszka Kus

c.d. na str. 13

XIII Festiwal Kwiatów – Albigowa 2012

c.d. ze str. 14

Najbardziej oczekiwanym momentem było podsumowanie Konkursu Kompozycji Kwiatowych przygotowanym przez poszczególne Kola.

Komisja w składzie: Zenona Mokrzycka, Stefania Michalek, Marta Dobrowolska, Janina Gluszek stwierdziła, że kompozycje są pomysłowe, różnorodne i dominującym kwiatem są róże. Komisja uznała, że wszystkie prace zasługują na uznanie i podziw.

Dyplomy i nagrody wręczali: Zbigniew Łoza, Roman Skomra i Janina Kuźniar.

Finałem części artystycznej był wspólny występ zespołów „Dubrava”, „Zawatarnik”, „Młodzi Albigowianie” i Kapeli młodzieżowej „Hop – Siup”.

Podziękowania za organizację Kwiatowego Świąta w postaci bukietów róż otrzymali: Zbigniew Łoza, Andrzej Łobaza, Anna Lew.

W czasie imprezy można było zakupić ciekawe rośliny, kwiaty i wyroby rękodzielnicze, zwiedzić wystawę twórców ludowych, smakować miód.

W punktach informacyjnych KRUS-u, Towarzystwa Ubezpieczeń Wzajemnych „TUW”, Podkarpackiej Izby Rolniczej, Państwowej Inspekcji Pracy – otrzymać wiele cennych porad i wskazówek.

Przygotowano wiele atrakcji dla dzieci (m.in.: zjeżdżalnie, trampolina itp.).

Z albigowską gościnnością KGW przyjął zespoły, delegacje Kół oraz gości.

W XIII Festiwalu Kwiatów można było otrzymać kolorowy folder pt. „Festiwal Kwiatów w Albigowej od 2000 – 2012 r.”.

Organizatorami imprezy byli: Gmina Rada KGW, Centrum Kultury Gminy Łańcut, Stowarzyszenie „Dla Albigowej”, Koło Gospodyń Wiejskich w Albigowej. Ośrodek Kultury w Albigowej, współorganizatorami: organizacje społeczne, OSP oraz członkowie zespołów „Młodzi Albigowianie” i Kapeli „Hop Siup”.

Patronat Honorowy Festiwalu Kwiatów sprawował wójt gminy - Zbigniew Łoza.

Zadanie współfinansowane było ze środków Województwa Podkarpackiego.

Składamy serdeczne podziękowania wszystkim osobom, instytucjom wspierającym i pomagającym przy realizacji tak pięknego święta.

Janina Kuźniar

Być gospodarzem sołectwa ... Wywiad z sołtysem wsi Kraczkowa Kazimierzem Bemem

Na początek kilka słów o sobie...

– Rodowity kraczkowianin, lat 56, syn Stanisława Bema – zasłużonego mieszkańca wsi, żołnierza kampanii wrześniowej (9 Pułk Ułanów w Trembowli, członek AK pow. łańcuckiego, szykanowany i wywieziony na Syberię 25.12.1944), żona Alicja, syn Jakub, prezes ŁZS-u przez 6 lat (1977-79 i 1986-90), członek zarządu OSP Kraczkowa i sołtys wsi od 22 lat...

To szmat czasu..., ale proszę przypomnieć co skłoniło Pana do tego, by zostać sołtysem?

Przypadek... w wyborach w 1989 roku trudno było wyłonić kandydata, bo nikt nie chciał się podjąć sołtysowania, bo to funkcja społeczna i to czasami niewdzięczna. Wtedy poproszono bym przyjął tę funkcję i zgodziłem się, ale tylko na 1 rok. Niestety, nie dotrzymałem danego sobie słowa. A potem kolejne wybory i tak to trwa do dnia dzisiejszego... jak stare dobre małżeństwo.

Bardzo długo pełni Pan funkcję sołtysa wsi Kraczkowa, to chyba dowód zaufania społecznego i zadowolenia mieszkańców?

Mam nadzieję, że tak jest, chociaż zawsze znajdzie się ktoś niezadowolony.

Co należy do obowiązków i kompetencji sołtysa?

Stać na straży swojej wsi i ją reprezentować na zewnątrz (na zebraniach, posiedzeniach, spotkaniach), opiniować wnioski mieszkańców do organów gminy, uczestniczyć w naradach sołtysów zwoływanych przez wójta, brać udział w sesjach rady gminy, zwoływać zebrania wiejskie, prowadzić dokumentację sołectwa i inkaso podatku rolnego, od nieruchomości itp. Ale warto wiedzieć, że moje możliwości są ograniczone. Nie dysponuję



finansami. Mogę jedynie współpracować z władzami i sygnalizować postulaty mieszkańców. Mieszkańcy przychodzą prawie ze wszystkimi problemami związanymi z życiem wsi, od błahych do ważnych. Wyслуchuję, próbuję rozwiązywać, interweniuję, jeśli jest to możliwe. Jeśli nie, zgłaszam problem wójtowi, radnym wsi. Wcześniej jeszcze często rozważamy to z radą sołecką, która pełni ważną funkcję doradczą i opinotwórczą w wielu sprawach. Nadzoruję też remonty, inwestycje na terenie wsi. Często „patroluję” wieś (głównie stan dróg, pobożczy). Organizuję otwarte zebrania rady sołectkiej, w których mogą uczestniczyć wszyscy

mieszkańcy i wtedy zgłaszane są i rozważane problemy nurtujące mieszkańców, instytucje, inwestorów. Spisujemy wnioski protokołami i przedstawiamy je odpowiednim jednostkom nadrzędnym (wójtowi, radzie gminy, odpowiedzialnym instytucjom, itp.). Są to też wytyczne do pracy dla mnie. Przygotowuję też z Radą Sołecką i przedstawiam władzom samorządowym plany, potrzeby inwestycyjne i finansowe wsi na przyszły rok kalendarzowy, które wcześniej zatwierdzane przez zebranie wiejskie. Nadzoruję zakup worków na odpady komunalne i pobór opłat za ich wywóz. Jestem mediatorem, doradcą, słuchaczem i inkasentem podatkowym. Nadzoruję wszystko co jest własnością samorządową, wiejską.

A tak konkretnie, to z jakimi problemami zwracają się do Pana mieszkańcy wsi, z jakimi problemami aktualnie boryka się Kraczkowa?

W każdy wtorek miesiąca w godzinach od 8 do 10 jestem do dyspozycji mieszkańców. Dzwonią albo przychodzą do biura. Wnioski i skargi dotyczą wszystkiego. Głównie to drogi, stan ich nawierzchni, przejeźdźność, drożność przepustów, rowów, stan przystanków autobusowych, regulacja rzek czy, nie daj Boże, skutki stanów klęsk żywiołowych, np. powodzi. Obecnie problemem mieszkańców Kraczkowej są liczne szkody czynione przez dziki.

Jakie ma Pan plany na 2 kolejne lata kadencji, co zdaniem Pana jest najbardziej potrzebne naszej miejscowości, jakich zmian mogą oczekiwać mieszkańcy?

Chciałbym, by wreszcie ruszyła budowa drogi na Działy Wschodnie i Zachodnie, co pozwoli rozpocząć zabudowę tamtych terenów i zwiększy wartość działek z przeznaczeniem

pod zabudowę jednorodzinną oraz rozpocząć oczekiwany remont ośrodka zdrowia. No i żeby załunkcjonował i zaczął prężnie działać oddany do użytku nowy dom ludowy, żeby zaczął służyć mieszkańcom, żeby wszyscy mogli przyjść na uroczystości, imprezy bez względu na pogodę, żeby wszystkie organizacje społeczne miały swoją siedzibę.

Jakie działania zamierza Pan podjąć w związku z powyższym, jakie inwestycje chciałby Pan zrealizować, jakie zmiany wprowadzić w Kraczkowej?

Będę wnioskował u władz o budowę wspomnianych dróg na Działach, remont drogi „Hymówki”, no i o remont, czyli zagospodarowanie piętra ośrodka zdrowia pod gabinety lekarskie – głównie pediatrię i rehabilitację (by poszerzyć zakres zabiegów rehabilitacyjnych). O pediatrię zabiegają rodzice małych dzieci, a rehabilitacja jest potrzebna najbardziej starszym, niepełnosprawnym mieszkańcom Kraczkowej, którzy mają problem z dotarciem do gabinetów w Łańcucie i Rzeszowie.

Czy istnieje fundusz sołecki i na co jest przeznaczany?

Tak, istnieje. Jest to kwota ok. 21000 złotych rocznie z przeznaczeniem na bieżące remonty dróg, przepustów, przystanków i inne drobne remonty we wsi.

Kto pomaga sołtysowi wsi, kto go wspiera? Wspomniał Pan o radzie sołeckiej. A jak układa się współpraca z instytucjami, organizacjami społecznymi, stowarzyszeniami... oraz wójtem naszej gminy?

O radzie sołeckiej już mówiłem. Spotykamy się raz w miesiącu. Wspiera mnie przy podejmowaniu ważnych decyzji dotyczących zadań wiejskich, podziału funduszu sołeckiego, proponuje i uzupełnia wnioski, które kieruję do władz samorządowych.

Współpracuję też z KGW, Kołem Seniorów, Stowarzyszeniem Rozwoju Kulturalno-Gospodarczego Wsi Krackowa, OSP, klubem sportowym LKS „Czarni”, Stowarzyszeniem Muzycznym „Nicolaus”, z CKGL, z instytucjami tj. szkoła, przedszkole, kółko rolnicze, z Parafią p.w. św. Mikołaja Biskupa w Kraczkowej. Współpracujemy przy organizacji różnych uroczystości i imprez lokalnych, rocznicowych, rozmawiamy o problemach, szukamy rozwiązań.

No i współpracuję z władzami samorządowymi – z Wójtem i Radą Gminy oraz władzami powiatowymi. Jestem pośrednikiem między Samorządem Gminy Łańcut, Wójtem a mieszkańcami Kraczkowej. To współpraca zągębiająca się dla obopólnego dobra. Wójt gospodarz gminy i sołtys gospodarz wsi. I czasami w jakimś momencie, w jakiejś sprawie interesy danej wsi rozbiegają się z interesem gminy (9 wsi), bo to tak jak i w domu – gospodarz i domownicy. Nie zawsze jednomyślność, bywają sprawy trudne, problematyczne, ale staramy się je zawsze rozwiązywać szukając kompromisu. Bez współpracy nie ma mowy o efektach.

Spotkania z mieszkańcami, zebrania wiejskie...

W każdy wtorek w godzinach 8 – 10 zapraszam do biura sołectwa oraz zachęcam do przychodzenia na zebrania wiejskie (około 4 razy w roku), wtedy wielu niedomówień, konfliktów, problemów można byłoby uniknąć lub chociaż je zminimalizować. Latwiej byłoby zrozumieć decyzje podejmowane przez sołectwo czy władze samorządowe i dogadywać się w sprawie kompromisów. No i kilka razy w roku, w ostatnią niedzielę miesiąca, organizuję zebrania Rady Sołeckiej. Zapraszam...

Problemy, porażki...

Problemy jak wszędzie. Były, są i będą. Głównie związane z pieniędzmi. Stale potrzeby przerastają możliwości finansowe, dotyczy to głównie dróg. To ogranicza i najczęściej powoduje sytuacje konfliktowe.

Największe sukcesy (inwestycje) za Pana sołtysowania, marzenia...

To inwestycje – hala sportowa przy Zespole Szkół w Kraczkowej, ale przede wszystkim Dom ludowy im. Ks. Walentego Mazurka odbudowany od podstaw. Już 20 lat temu pojawił się pomysł jego odnowy. Z pieniędzy pozostałych po telefonizacji wsi zakupiono część materiałów na budowę. W 2009 r. wmurowano kamień węgielny pod rozbudowę, a w czerwcu 2012 r. oddano do użytku. Prace kosztowały ponad 5 mln złotych. Cieszę się przede wszystkim z tego, że rozwiązała się sprawa niezwykle istotna dla mieszkańców, dla rodzin – zabezpieczenie opieki przedszkolnej dla najmłodszych. W nowym budynku znalazło siedzibę przedszkole, które otworzyło drzwi nowych sal, biblioteka publiczna zyska dogodnie ułożenie, a zespoły, organizacje i stowarzyszenia znajdują miejsce dla swojej działalności. Młodzież będzie miała warunki do rozwijania zainteresowań i miejsce spotkań. Wierzę, że to rozwiąże problemy, a dom ludowy stanie się znów prężnie działającym ośrodkiem kultury.

Ważne jest też wybudowanie drogi „zagumiennej” po stronie północnej i południowej, co ucieszyło mieszkańców, bo umożliwiło zabudowę przylegających działek i poprawiło znacząco dojazd i przejazd przez wioskę. Dalej to pełna kanalizacja wsi (z wyj. Działów Zachodnich) oraz niwielacja terenu pod budowę stadionu LKS „Czarni”, budowa ogrodzenia.

Marzenie... to niezrealizowane do dzisiaj zagospodarowanie planu przestrzennego działki pod „zagrodę regionalną”, „wiatrak” i „knźnię” na terenie starego przedszkola. Miejsce to byłoby zbiorem staroci – narzędzi, przedmiotów użytkowych naszych ojców i dziadów. Nagromadziłem już wiele takich eksponatów. Szkoda, że na razie niszczeją. Chciałbym je ocalić od zapomnienia... dla następnych pokoleń. Wierzę, że znajdą się w końcu środki finansowe na tę inwestycję.

Inwestycji całkiem sporo. Czy pozyskiwał Pan inwestorów, czy korzystał z doła-

cji unijnych, bo przecież dla samorządu gminnego to spore obciążenie?

Wspólnie z władzami samorządowymi staram się pozyskiwać środki z funduszy unijnych i szukam sponsorów, chociaż z tym coraz trudniej. Z dotacji unijnych skorzystał przy budowie placu zabaw dla dzieci w byłym „ogródku jordanowskim”, przy budowie trasy rowerowej „Szlakiem krackowskich kapliczek i krzyży”, przy renowacji krackowskiej Gulgoty na „Zimnej Górze”, no i oczywiście przy budowie hali sportowej przy szkole, drogi i domu ludowego. Trzeba uczciwie powiedzieć, że bez unijnego wsparcia nie wszystko udało się zrobić, a już na pewno trwałoby to dłużej. No i oczywiście przy efektywnej współpracy z radnym Sejmiku Wojewódzkiego Stanisławem Bartmanem.

Co z kulturą szeroko rozumianą. Wielu mieszkańców uważa, że jest bardzo kosztowna, że pochłania ogromne środki na coroczne utrzymanie, a w rzeczywistości we wsi nie się nie dzieje?

To trochę krzywdząca ocena. Środki na kulturę to środki w 80% przeznaczone na utrzymanie budynku, a w 20 % na wynagrodzenia zatrudnionych przez CKGL pracowników i instruktorów, którzy pracują z zespołami (zespoły taneczne, chór, orkiestra). Owszem, ze względu na trudności lokalowe, potem budowę nowego domu ludowego, ta działalność była prawie niewidoczna, ale nie zawieszona. Zespoły pracowały i nawet prezentowały się – tyle, że poza terenem wsi. Chór występował w kraju i za granicą, tańczyły zespoły „Kontrast”, reaktywowana „Patria” i nowa, młoda „Patria”, grała orkiestra dęta na uroczystościach.

Ale, niestety największą sumę pochłania budynek. Wszyscy wiemy, jakie są dzisiaj koszty utrzymania obiektów.

Gdyby Pan miał zaprezentować swoją wieś, co by Pan powiedział?

Nasza wieś to wieś z bogatą historią, tradycją i kulturą. To akt lokacyjny z 16 sierpnia 1369 r. nadany przez Ottona z Pilczy, prężny ruch ludowy (w okresie przedwojennym podpisano Deklarację Praw Młodego Pokolenia – postępowy dokument zapewniający młodzieży wiejskiej dostęp do oświaty), to „Wesele Krackowskie” – sztuka napisana przez miejscowego poetę Walentego Kunysza opisująca obrzędowość naszej wsi, to OSP, kółko rolnicze i szkoła ze 120-letnią historią czy KGW i orkiestra dęta ze 100-letnimi tradycjami. To Kasa Stefczyka powstała w 1904 r. i Dom ludowy im. Walentego Mazurka powstały w 1914 r., który był centrum życia kulturalno-oświatowego przez długie lata przedwojenne i powojenne, to 110-letni Krzyż ks. St. Stojalowskiego na Błoniach, przydrożne kapliczki oraz Pomnik Grunwaldzki powstały w 1910 r. w 500 rocznicę bitwy z 1410 r. Wszystko to świadczy, że ruch ludowy i społeczny był i jest tu prężny, że tradycje są do dzisiaj pielęgnowane, że

c.d. na str. 16

Wywiad z sołtysem wsi Kraczkowa – Kazimierzem Bemem

c.d. e str. 15

pamięta się o przeszłości. To wioska zadbaną, estetyczną co się chwali mieszkańcom.

To dobra promocja Kraczkowej, zwłaszcza że z ust jej gospodarza – sołtysa. Jak jeszcze promuje się naszą wieś?

W naszej wsi odbywają się imprezy, festyny, uroczystości, tj. Gminne obchody 3 Maja (od 1990), uroczystości państwowe, wesełniej dożynki, festyny rodzinne, uroczystości rocznicowe, tj. 100-lecie OSP, 630 i 640-

lecie powstania-lokacji wsi Kraczkowa, itp. Mam nadzieję, że teraz po oddaniu domu ludowego tych imprez będzie jeszcze więcej. To wszystko rozślawia wieś w okolicy i w regionie. No i mamy też chór „Nicolaus”, nominowany w 2012 do Nagrody Fryderyka, który rozślawia naszą wioskę nie tylko w Polsce, ale i w Europie, gdzie wyjeżdża na koncerty (Włochy, Austria, Ukraina, Chorwacja). Jeszcze są artykuły do gazety gminnej, foldery i monografie (Monografia Wsi Kraczkowa, Monografia szkoły, Foldery: Szlakiem Kraczkowskich kapliczek i krzyży, 110 lat Krzyża w Kraczkowej, itp.). Więcej – jest strona internetowa wsi przy gminie Łańcut, gdzie dostarczamy na bieżąco materiałów.

Czy ta praca jest trudna i czego w związku

z tym należy Panu życzyć w dalszej pracy z ludźmi?

To praca społeczna, co znaczy dosłownie, że nie pobieram pensji, jedynie procent od zebranych podatków. To praca trudna, bo odpowiedzialną zwłaszcza w dzisiejszym czasie coraz trudniejszą, bo ludzie są coraz bardziej roszczeniowi. Ale tak jest teraz wszędzie. Takie czasy. Mimo wszystko jestem dumny, że jestem sołtysem takiej wsi, jak Kraczkowa, że mogę współpracować z naprawdę zaangażowanymi społecznie ludźmi dla dobra naszej małej ojczyzny.

Życzę więc wytrwałości, zrozumienia, cierpliwości i życzliwości ludzi, a przede wszystkim zdrowia i realizacji planów.

Rozmawiała J. Ząbek, fot. archiwum



KAPITAŁ LUDZKI
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI



UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI
FUNDUSZ SPOŁECZNY



Projekt współfinansowany przez Unię Europejską w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego

Podsumowanie projektu „Czas dla nas!” realizowanego w Szkole Podstawowej w Albigowej

Minęły dwa lata realizacji projektu „Czas dla nas!” w Szkole Podstawowej w Albigowej. W wywiadzie z p. Dyrektorem Anną Filar czas na końcowe podsumowania, oceny, refleksje.

Pani Dyrektor, dlaczego szkoła zdecydowała się przystąpić do pracy nad tym przedsięwzięciem?

Szkoła w Albigowej od początku swego istnienia pracuje na wysokim poziomie i dąży do jak najlepszego przygotowania swych wychowanków do życia. W tym celu dbamy o wyposażenie ich w rozliczne kompetencje, nie tylko te podstawowe, zawarte w podstawie programowej, ale i takie, których wymagać może będzie ich przyszłe, dorosłe życie. Analizując potrzeby środowiska szkolnego i stopień ich zaspokojenia wskazaliśmy obszary, w których chcemy działać więcej. Do tych obszarów należały:

- pełne wsparcie dla uczniów z trudnościami w nauce poprzez zatrudnienie logopedy, pedagoga prowadzącego terapię pedagogiczną, zespoły korekcyjno-kompensacyjne i ogólnorozwojowe dla dzieci młodszych,
- zapobieganie niepowodzeniom szkolnym na etapie klas IV-VI poprzez utworzenie zespołów dydaktyczno-wyrównawczych z języka polskiego, matematyki i języka angielskiego,
- rozwijanie zainteresowań uczniowskich poprzez poszerzenie oferty kół zainteresowań,
- poprawa jakości społecznego funkcjonowania dzieci poprzez nabywanie kompe-

tencji społecznych na warsztatach socjoterapeutycznych,

- wyposażenie szkoły w pomoce dydaktyczne i materiały do zajęć.

Przystępując do realizacji projektu szkoła otrzymała dofinansowanie na wnioskowane działania i cele, którym miały one służyć.

Kto przydzielał finansowe wsparcie dla szkół?

Szkoła mogła ubiegać się o wsparcie Unii Europejskiej w ramach Projektu Operacyj-

nego Kapitał Ludzki. Instytucją pośredniczącą w udzielaniu takiego wsparcia jest Wojewódzki Urząd Pracy w Rzeszowie. Tam też kierowane są wnioski aplikacyjne, które podlegają ocenie ekspertów. Te, które przejdą pozytywnie weryfikację przyjmowane są do realizacji.

Jakie cele udało się osiągnąć dzięki realizacji projektu „Czas dla nas!”?

Po dwóch latach pracy można stwierdzić, że udało się osiągnąć wszystkie zaplanowane



cele i wiele niczaplanowanych. Z pewnością najważniejszym osiągnięciem, jest to, że szkoła praeując na wyższym poziomie mogła zapewnić swym uczniom wszechstronne wsparcie, wyrównać ich szanse w odniesieniu do rówieśników ze środowisk miejskich. Praca uczniów i uczennic w kołach zainteresowań wydobywała i rozwijała ich talenty. Nabywali oni ponadto umiejętności takie jak praca w zespole, autoprezentacja, kompetencje językowe i informatyczne, które z pewnością będą procentowały w przyszłości. W czasie zajęć dodatkowych uczestnicy projektu nie tylko pracowali nad własnym rozwojem, ale także działali na rzecz środowiska społecznego i przyrodniczego swojej wsi. Nic bez znaczenia jest także fakt, że zarówno w obecnym jak i w ubiegłym roku szkoła osiągnęła wysokie wyniki egzaminu końcowego.

Co uczniom podobało się szczególnie?

Dzięki finansowemu wsparciu w ramach projektu wszystkie klasy uczestniczyły dwukrotnie w wyjazdowych warsztatach z socjoterapeutycznych w Bieszczadach, które bardzo miłe wspominają. Członkowie koła teatralnego brali udział w lekcjach prowadzonych przez aktorów i w przedstawieniach teatralnych w rzeszowskich teatrach. Grupa językowa odwiedzała Szkołę Językową Promar w Rzeszowie i próbowała swych sił w rozmowach z rodowitymi Anglikami. Koło ekologiczne uczestniczyło w zajęciach wyjazdowych w Kańczudzie. Szczególną satysfakcję przynosiła uczniom ich własna, twórcza aktywność. W ramach pracy kół uczestnicy projektu przygotowywali przedstawienia, wywiady z mieszkańcami Albigowej, prezentacje i krótkie filmy. Inni uczniowie budowali i zawieszali budki lęgowe dla nietoperzy, porządkowali dzikie wysypiska, badali czystość wody w naszej rzece. W ramach projektu uczniowie uczestniczyli także w licznych konkursach, podczas których prezentowali swoje osiągnięcia.

Czy były jakieś szczególne sukcesy projektu?

Moim zdaniem sukcesy projektu to sukcesy jego uczestników. Dla jednych sukcesem jest odkryty talent, dla innych poprawa wymowy, dla jeszcze innych pokonanie trudności szkolnych. Takich sytuacji w ciągu tych dwóch lat obserwowaliśmy wiele i to są nasze sukcesy.

Jakie są trudności w realizacji unijnych projektów?

Realizacja projektu współfinansowanego ze środków Unii Europejskiej nie jest łatwa, wymaga stałego poruszania się w gąszczu przepisów i obwarowań. Tak duża ilość działań, o których mówimy pociąga za sobą trudności organizacyjne, konieczność zapewnienia opieki i stały monitoring realizacji zadań. Myślę jednak, że warto było podjąć się takiego wyzwania, gdyż inwestycja w młodego człowieka jest najlepszą inwestycją.

Katarzyna Falger, fot. archiwum

Jubileusz 50-lecia Koła Gospodyń Wiejskich w Rogóźnie

3. czerwca 2012 r. w kościele parafialnym p.w. św. Józefa podczas mszy św. kobiety z Rogóżna dziękowały Bogu za 50 lat istnienia KGW na ziemi Rogoźnińskiej. Mszę św. odprowadził ks. proboszcz Z. Malec, w której uczestniczyły byłe i obecne członkinie koła, jak również goście zaproszeni i mieszkańcy Rogóżna. W Domu Strażaka odbyła się część oficjalna obchodów 50-lecia KGW, na którą złożyły się powitanie gości przez przewod. U Kmiecik, odczytanie historii koła, w której nadmieniono, że zbiega się ona ze 150-leciem istnienia na ziemiach polskich Kółek i organizacji rolniczych. W tej części uhonorowano naszą członkinię Zdzisławę Lis medalem Zasłużonej Matki Wsi, a Danuta Lis i Teresa Harpula otrzymały dyplomy jako honorowe przewodniczające. W tej części głos zabierali zaproszeni goście przew. WRKGW Janina Kuźniar, wójt Zbigniew Łoza, przewodniczący RG Roman Skonra, vice starosta łańcucki Józef Rzepka, prezes OSP w

Rogóźnie i radny Stanisław Sacala, dyrektor PODR w Boguchwale Tadeusz Ploszaj, kierownik Działu Ubezpieczeń KRUS Jan Kucel. Z kolejnymi gratulacjami występowali przedstawicielki zaproszonych kół z tereny gminy Łańcut, przedstawiciele organizacji wiejskich z Rogóżna i działaczki seniorki koła.

W dalszej części uroczystości „pod grzybkami” rozpoczął się koncert jubileuszowy, w którym wystąpiły zespoły miejscowych dzieci ze szkoły podstawowej, zespoły wokalny „RIGO” i śpiewacze „ROGOŹNIANKI”, kapela podwórkowa „Wysoczenie” z Wysockiej oraz kapela biesiadna „Romek i spółka” z Tamawki. Cały koncert prowadziła Renata Hadlaw.

Jubilatki składają serdeczne podziękowania organizacjom i instytucjom wiejskim, z którymi współpracujemy od lat. Oby ta współpraca nadal była tak owocna i pomyślna.

KGW

Konkurs Bezpieczne Gospodarstwo Rolne

Konkurs BGR zorganizowano i przeprowadzono w Rogóźnie.

W konkursie uczestniczyło 10 gospodarstw rolnych.

Celem konkursu jest promocja zasad ochrony zdrowia i życia w gospodarstwach rolnych.

Organizatorzy Konkursu:

Kasa Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego Oddział Regionalny w Rzeszowie, Państwowa Inspekcja Pracy Okręgowy Inspektorat Pracy w Rzeszowie, Podkarpacki Ośrodek Doradztwa Rolniczego w Boguchwale - Biuro Doradztwa Rolniczego w Rogóźnie.

Podstawą oceny gospodarstw jest stwierdzenie występujących zagrożeń w gospodarstwie przez Komisję Konkursową.

Przy ocenie gospodarstw brano pod uwagę:

- ład i porządek w obrębie podwórza, zabudowań i stanowisk pracy,
- stan budynków inwentarskich i gospodarczych, w tym stan schodów i używanych drabin oraz instalacji i urządzeń elektrycznych,
- wyposażenie maszyn i urządzeń używanych w gospodarstwie w osłony ruchomych części, podpory i inne zabezpieczenia,
- stan techniczny pilarek tarczowych i łańcuchowych,
- warunki obsługi i bytowania zwierząt gospodarskich,
- stosowanie, stan i jakość środków ochrony osobistej.

Komisja w składzie:

1. Jan Kucel – KRUS OR Rzeszów
2. Agata Borcz – KRUS OR Rzeszów
3. Paweł Mastej – KRUS OR Rzeszów
4. Małgorzata Jacek – PIP OR Rzeszów
5. Andrzej Surmaez – PODR Boguchwała

Dokonala wizytacji 10 gospodarstw rolnych w Rogóźnie zgłoszonych do ogólnokrajowego konkursu „Bezpieczne Gospodarstwo Rolne – 2012 r. etap regionalny.

c.d. na str. 18



Konkurs Bezpieczne Gospodarstwo Rolne

c.d. ze str. 17

Po dokonaniu wizytacji gospodarstw zdaniem komisji gospodarstwo Pana Czesława Szczepańskiego zajęło I miejsce, natomiast gospodarstwa Pana Stanisława Preis oraz Pana Stanisława Sacala otrzymały wyróżnienia. Wszyscy uczestnicy konkursu otrzymali nagrody ufundowane przez organizatorów oraz wójta gminy.

Za I miejsce i wyróżnienia uczestnicy otrzymali szlifierki kątowe oraz drabinę aluminiową. Wójt gminy ufundował dla wszystkich ocenianych gospodarstw nagrody rzeczowe takie jak: opryskiwacz 2l, sekator ręczny, dozownik do nawożenia roślin w ogrodzie.

Konkurs osiągnął zakładane cele, które wpłyną na poprawę bezpieczeństwa pracy w gospodarstwach rolnych.

*tekst i fot. Główny Specjalista
Andrzej Surmacz*



„Śpieszmy się kochać ludzi, tak szybko odchodzą”

Pożegnanie Juliana Laska

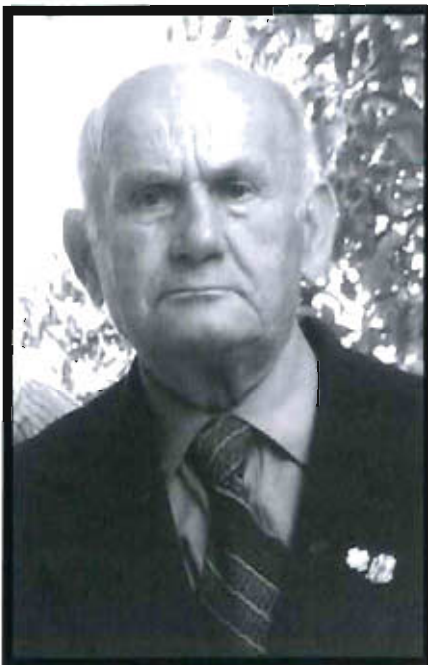
Słowa poezji Ks. Jana Twardowskiego są prawdziwe i zawsze aktualne, bo niezależnie od wieku, dla bliskich, znajomych i przyjaciół zawsze jest za wcześnie i zawsze odejście osoby pozostawia pustkę, którą trudno zapełnić. Każdy człowiek swoim życiem pozostawia ślad, częstą samą siebie tam, gdzie dane mu było żyć i pracować.

17 czerwca 2012 r. odszedł do wieczności długoletni dyrektor i nauczyciel języka polskiego Szkoły Podstawowej w Rogóźnie Julian Lasek, od 19 sierpnia 1980 roku pozostający na emeryturze. 19 czerwca odprowadziliśmy Dyrektora na miejsce wiecznego spoczynku. W kondukcje pogrzebową prowadzoną przez dwóch kapłanów, za rodziną szli uczniowie, nauczyciele, rodzice, mieszkańcy wsi, znajomi i przyjaciele oraz Siostry Zakonne z Domu Błogosławionego Achillesa w Kosiniec, które w ostatnich latach opiekowały się zmarłym. Wśród żegnających była delegacja harcerzy i nauczycieli ze Szkoły Podstawowej im. Armii Krajowej w Bndach Łańcuckich oraz przedstawiciele Związku Kombatantów Polskich ze sztandarem. Wszyscy chcieli złożyć hołd Temu, pod którego kierownictwem uczyło się i wychowywało tak wiele pokoleń dzieci i młodzieży w różnych miejscowościach.

Swoją pierwszą pracę pedagogiczną Dyrektor Julian Lasek rozpoczął w Szkole Podstawowej w Cierpiszu, a następnie w Wysokiej, Budach Łańcuckich i Białobrzegach oraz w Rogóźnie.

Po objęciu kierownictwa Szkoły Podstawowej w Rogóźnie 1 września 1974 roku Dyrektor prowadził rozbudowę szkoły i troszczył się o rozwój bazy dydaktycznej.

Dyrektor Julian Lasek prowadził niezwykle bogate i aktywne życie zarówno na



polu zawodowym jak i społecznym. Walczył w wojnie obronnej 1939 roku. Działal w Związku Walki Zbrojnej i dowodził organizacją AK jako dowódca plutonu we wsi rodzinnej oraz organizował szkolenia bojowe. Był jednym z organizatorów i nauczycieli tajnego nauczania. Czynnie działał w Związ-

ku Nauczycielstwa Polskiego. Przez wiele lat był prezesem Powiatowego Związku AK w Łańcucie.

Dla młodego pokolenia Polaków był żywym przykładem zaangażowania w sprawy kraju i patriotyzmu.

Za swoją pracę w szkolnictwie, za aktywność społeczną był wielokrotnie odznaczany. Otrzymał Medal za udział w wojnie obronnej 1939, Krzyż Armii Krajowej, Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski, Złoty Krzyż Zasługi, Medal Komisji Edukacji Narodowej. Te zaszczytne odznaczenia podkreślają Jego zasługi na różnych płaszczyznach życia zawodowego i społecznego.

Pożegnaliśmy Dyrektora poprzez uczestnictwo w Eucharystii i odprowadzenie na miejsce wiecznego spoczynku. Liczny udział w pogrzebie świadczył o wdzięcznej pamięci zarówno miejscowego społeczeństwa jak i tych miejscowości, w których przez długie lata Julian Lasek pracował.

Zapamiętamy Dyrektora jako człowieka życzliwego, z poczuciem humoru, który lubił żartować. Chętnie odwiedzał naszą szkołę, był obecny na uroczystościach szkolnych, przychodził na spotkania z młodzieżą.

Odszedł od nas Człowiek, który przez całe życie aktywnie pracował dla dobra ogółu. Potrafił się angażować zarówno w służbę kraju jak i dla małej ojczyzny. Był zawsze tam, gdzie był najbardziej potrzebny.

Spoczywaj w Bogu!

Janina Fudali



„Wspomnienia to jedyny wehikuł czasu, jakim dysponujemy”

Jubileusz 100-lecia Zespołu Szkół im. św. Faustyny w Cierpiszu

Dzień 3 czerwca 2012 r. to szczególna data wpisana w historię naszej szkoły. W tym dniu obchodziliśmy jubileusz 100-lecia szkolnictwa w Cierpiszu. Inauguracyjnym punktem obchodów była uroczysta msza święta, na którą udaliśmy się w asyście Orkiestry Dętej z Wysokiej pod batutą Jakuba Magonia. Eskortę pocztu sztandarowego sprawowali strażacy z Ochotniczej Straży Pożarnej w Cierpiszu. Mszę świętą, koncelebrowali księża Stanisław Chrapk – proboszcz parafii, Marek Rybka – wieloletni proboszcz parafii i Łukasz Szydełko – absolwent szkoły. W przygotowanie liturgii włączyli się uczniowie, absolwenci, rodzice oraz nauczyciele. Piękną oprawę muzyczną zapewniła Orkiestra Dęta, organista Adam Uchman oraz schola parafialna.

W związku z tą szczególną okazją progi naszej Szkoły przekroczyli goście: Zbigniew Łoza – wójt gminy, Roman Skomra – przewodniczący Rady Gminy, Józef Mazurkiewicz – radny, Juliusz Wójcik – Nadleśniczy oraz pracownicy Nadleśnictwa Kańczuga, Rafał Szpiłman – starszy aspirant Powiatowej Straży Pożarnej w Łańcucie, Grzegorz Tereszkiewicz – prezes Ochotniczej Straży Pożarnej w Cierpiszu, przedstawiciele organizacji działających na terenie naszej wsi, sołtys – Bernadeta Ruszel, Kazimierz Macheta – dyrektor zaprzyjaźnionej Szkoły Podstawowej im. św. Faustyny Kowalskiej we Włosani, siostry zakonne, Aleksandra Rosół – kierownik oraz pracownicy Zespołu Administracyjno-Finansowego Obsługi Szkół i Przedszkoli Gminy Łańcut, dyrektorki przedszkoli, szkół podstawowych, gimnazjów i zespołów Gminy Łańcut, emerytowani i czynni zawodowo nauczyciele i pracownicy Szkoły, absolwenci, rodzice

oraz wielu innych, których obecność na naszym jubileuszu uważamy za zaszczyt. W okolicznościowych wystąpieniach gości nie zabrakło również wspomnień absolwentów. Ze wzruszeniem wspominali swoje pierwsze dni w szkole oraz lata spędzone w jej murach.

Kolejną atrakcją uroczystości była część artystyczna, podczas której ukryty w leśnym gąszczu wiekowy dąb snuł historię o szkole zaczętej, w której szlachetne grono bakałarzy prowadzi w dziedzinę wiedzy żaków zastępy niemałe. Leśny strumień ukryty w korzeniach drzewa słucha tych opowieści i przekazuje kolejnym pokoleniom. Bąba o szkole, która ma już lat 100, historię niezwykle ciekawą, wloty, upadki, zawirowania, zakręty. Różne czasy widziała ta skarbница wspomnień całych uczniowskich pokoleń... Program zaprezentowany przez naszych uczniów i absolwentów stanowił obraz historii i rozwoju szkolnictwa w przedziale czasowym 100 lat, gdy życie w szkole toczyło się wedle Boskich przykazań i oświatowych przepisów. Co roku nasi uczniowie z większą lub mniejszą werwą rozpoczynają nowy rok szkolny. To tutaj poznają świat i samych siebie, odnoszą pierwsze sukcesy, pierwsze klęski i rozczarowania, tu pokonują własne lęki i rozwijają swoje pasje.

Później był czas na spotkania nauczycieli ze swoimi wychowankami, dziś już dorosłymi ludźmi. Radośnie witali się pedagodzy, którzy niegdyś ze sobą współpracowali. Goście zwiedzali szkołę, odwiedzając bliskie im miejsca oglądali ekspozycje, gazetki, wystawy prac plastycznych naszych wychowanków, dyplomy uzyskane przez uczniów w minionych latach oraz te, zdobywane obecnie. Szczególnym powodzeniem cieszy-

ły się stare kroniki szkolne, a także pamiątkowe zdjęcia.

Jubileusz Zespołu Szkół w Cierpiszu stanowi potwierdzenie realizacji szerokiej gamy pomysłów i inwencji twórczych dyrekcji, nauczycieli, uczniów, absolwentów i rodziców. Urszula Pantola czuwała nad scenariuszem i zapraszała do zabawy na placu szkolnym. Goście bawili się przy muzyce Zespołu Wokalnego „Con Cuore”, podziwiali skomplikowane układy taneczne Zespołu Tańca Nowoczesnego „Akcent”, wzruszali się występami przedszkolaków i oklaskiwali talenty uczniów i absolwentów naszej szkoły.

100 lat historii naszej szkoły to okres wytężonego wysiłku wielu pokoleń mieszkańców wsi, nauczycieli, ciągłych starań o godne warunki nauki dzieci i młodzieży. To okres, w którym wychowano wielu wartościowych obywateli, z których dumna może być lokalna społeczność i Ojczyzna. Szkoła nigdy nie ograniczała się tylko do realizacji swoich zadań edukacyjnych, wychowawczych i opiekuńczych. Była i jest placówką, która wtopiła się w krajobraz tego miejsca, stając się ośrodkiem życia kulturalnego. Współczesność niesie dla Szkoły kolejne wyzwania. W nowe stulecie wkraczamy z nadzieją, że im sprostamy.

Dyrekcja, nauczyciele, pracownicy i uczniowie szkoły pragną złożyć serdeczne podziękowania wszystkim, którzy przyczynili się do uświetnienia uroczystości Jubileuszu 100-lecia Zespołu Szkół im. św. Faustyny Kowalskiej w Cierpiszu. Dziękujemy Przyjaciółom naszej „Jubilatki” za wielkie serce, zaangażowanie w organizację obchodów, za stworzenie niepowtarzalnego klimatu i nieocenione źródło wspomnień.

Elżbieta Szczepańska, fot. archiwum

Gminny Dzień Emerytów z okazji Dnia Matki w Wysokiej

W tym roku Szkołę Podstawową w Wysokiej spotkało wyróżnienie gdyż, przypadło nam gościć niezwykle miłe, szanowne osoby. 30 maja 2012 odbył się Gminny Dzień Emerytów w Szkole Podstawowej w Wysokiej. Uroczystość zaszczytli tacy goście jak wójt gminy Z. Łoza, ksiądz prałat E. Śnieżek oraz proboszcz parafii w Wysokiej ks. prałat F. Paściak. Na spotkanie przybyło około 70 emerytowanych nauczycieli i pracowników szkoły z całej gminy.

Słowo „rodzina” kojarzy nam się z mamą, tatą i z dziećmi. Rodzina jest elementarną jednostką społeczeństwa. To ona jest dla każdego z nas najważniejszym miejscem rozwoju, dojrzewania, zaciskania więzi rodzinnych, rozwijania się relacji interpersonalnych, poznawania otoczenia i pojmowania podstawowych zasad współżycia z ogółem. W niej poznajemy i zaczynamy rozumieć potrzebę obecności drugiego człowieka. Najważniejszymi osobami dla dziecka są rodzice. Nie ważne ile mamy lat, mama i tato są nam zawsze bliscy, drodzy i kochani. Z okazji Dnia Matki emeryci Gminy Łancut spotkali się w naszej szkole.

Spotkanie rozpoczęło się uroczystą akademią, w której wzięli udział uczniowie z klasy II, III i IV. W czasie występu goście mogli podziwiać umiejętności uczniów ze szkolnego teatryku „Śmiechotki” prowadzonego przez p. Katarzynę Cisek. Mali artyści zaprezentowali pouczającą ale także humorystyczną,

zabawną balladę o „Nieposłusznej Fladrze” oraz śmieszne, pełne fantazji scenki z życia rodzinnego. Cała akademia wzbogacona była niepowtarzalną, kunsztowną, artystyczną aranżacją słowno-muzyczną. Piosenki, które pojawiły się na wstępie i na końcu akademii w wykonaniu uczennic z klas II „b” – Julii Lekkiej i Faustyny Chmiel, były jak po-

wiedziała jedna z pań „klamrą łączącą całe przedstawienie”. Na koniec prezes Związku Emerytów p. Maria Dziedzic w imieniu wszystkich zebranych gości podziękowała za zorganizowanie spotkania i poczęstowała występujących słodyczami. Program przygotowały: K. Cisek, K. Krupa, M. Tonia, M. Beres.

M. Beres, fot. M. Beres



XXI Festiwal Piosenki Szkolnej w Wysokiej

Kontynuując tradycję Szkoły Podstawowej im. św. Jana Bosko w Wysokiej spotykamy się na kolejnym, XXI już Festiwalu Piosenki Szkolnej. Jak zawsze i w tym roku festiwal cieszył się wielkim zainteresowaniem wśród uczniów naszej szkoły. Uzdolnionych muzycznie i chętnych dzieci do zaprezentowania się na scenie nie brakowało.

W poprzednich latach kategorie piosenek były różnorodne: ludowe, turystyczne, patriotyczne, harcerskie... Dla odmiany w tym roku dzieci miały możliwość zaprezentowania „co im w duszy gra”, melodie były dowolne.

XXI festiwal składał się z dwóch części. W konkursowym etapie prezentowali się soliści z poszczególnych klas. Oceniali ich jurorzy w składzie: przewodnicząca – Dyrektor szkoły Agata Surdel, nauczyciel muzyki – Marta

Szczepańska, nauczyciel nauczania zintegrowanego – Alina Krupa oraz przedstawiciel społeczności uczniowskiej – uczennica Dagmara Olszewska.

W burzliwych obradach jury wyłoniło zwycięzców:

Kategoria klas 0 – III:

I miejsce – Julia Lekka z kl. II b w piosence „Laleczka z saskiej porcelany”

II miejsce – Martyna Ruchel z kl. I b w piosence „Domowy teatrzyk”

III miejsce – Zuzanna Podolec z kl. II a w piosence „Dzień Matki”

Kategoria klas IV – VI:

I miejsce – Konrad Kluz z kl. VI a w piosence „Zakazany owoc”

II miejsce – Aleksandra Hadlaw z kl. V w piosence „Niedorośła miłość”

III miejsce – Konstancja Klos z kl. VI b w piosence „Dumą być”

Uczniowie zostali nagrodzeni obfitymi brawami oraz nagrodami rzeczowymi.

W drugiej części festiwalu prezentowały się wszystkie klasy z dowolnym repertuarem. Inspiracją doboru piosenek przez uczniów było wielkie wydarzenie sportowe Euro 2012 oraz hity z najwyższych notowań list przebojów.

Wszystkie dzieci zaangażowały się w przygotowanie ciekawych kostiumów i aranżacji. Dziękujemy zatem za solidną pracę nad festiwalowymi prezentacjami, a jury za rzetelne oceny i werdykt. Zapraszamy za rok na kolejne zmagania z mikrofonem.

*Tekst: Bożena Michna i Magdalena Szmuc
fot. archiwum*



Dzień Rodziny w Wysokiej

W tym roku, wzorem lat ubiegłych, Szkoła Podstawowa i Publiczne Przedszkole w Wysokiej zorganizowały 31 maja XI Dzień Rodziny. Łącząc Dzień Matki z Dniem Ojca i Dniem Dziecka zaprosiliśmy do wspólnego świętowania naszych milusińskich wraz z rodzicami. Piknik rodzinny odbył się w Skansenie w Markowej i zgromadził mnóstwo uczestników.

Rodzinne świętowanie rozpoczęło się zwiedzaniem skansenu, następnie nastąpiło oficjalne powitanie uczestników przez p. dyrektora Agatę Surdel oraz występy artystyczne przygotowane przez dzieci z przedszkola i szkoły podstawowej.

W dalszej kolejności odbył się pokaz strażacki oraz pokaz pierwszej pomocy przygotowany przez ratowników medycznych. Później była wesola zabawa prowadzona przez wodzireja. Dzieci i rodzice dzielnie zmagali się w różnych konkurencjach, wygrywając nagrody. Na twarzach naszych milusińskich pojawiły się profesjonalne makijaże wykonane przez zaproszone uczennice ze Studium Kosmetycznego. O „coś na ząb” zatroszczyli się rodzice. Każdy uczestnik pikniku

mógł posmakować swojskiego jada, kielbasek z grilla, proziaków, słodczy.

Tegoroczny Dzień Rodziny upłynął w miłej atmosferze, został serdecznie odebrany przez wszystkich uczestników, za co serdecznie dziękujemy.

Organizatorzy: fot. archiwum



Piknik rodzinny w Przedszkolu w Handzlówce

Już po raz trzeci w naszym przedszkolu został zorganizowany Piknik Rodzinny z okazji Dnia Mamy i Taty oraz Dnia Dziecka. Ze względu na zmienną aurę spotkanie to odbyło się w Szkole Podstawowej. Na początek swój program artystyczny przedstawiły



maluszki. Śpiewały piosenki „Przyszły mamy do przedszkola”, „Niespodzianka dla mamy”, „Mama i Tata” i recytowały wiersze o rodzicach. Należy im się pochwała, gdyż ich występ był naprawdę perfekcyjny. Rośnie nam kolejne pokolenie artystów. Grupa starszaków przedstawiła program pt. „Cała ląka dla Mamy i Taty”. Dzieci były pięknie przebrane za kwiaty i owady (tj. motyle, pszczoły, biedronkę itp. Na duże brawa zasłużył taniec i piosenka „Biedroneczka”. Rodzice ze wzruszeniem słuchali wierszy i piosenek w wykonaniu swoich pociec, które mówiły o ich miłości do mamy i taty. Na zakończenie dzieci wręczyły im kwiaty, laurki i gorące buziaki. Następnie na scenę weszli dorośli aktorzy, rodzice przedszkolaków, którzy przedstawili sztukę pt. „Królowa Śnieżka i

siedmiu krasnoludków”. Już od lutego odbywały się próby do tego spektaklu, szyto stroje, robiono dekoracje. Wspólna obsada sprawiła, że sztuka wypadła znakomicie. Było wiele śmiechu, gdy na scenę weszli krasnoludki, królowa, gajowy, zła czarownica, książę, narrator. Dzieci mogły się przekonać, że dorośli też potrafią się bawić. Niespodzianką były występy grupy cyrkowej z ich magicznymi sztuczkami i akrobatycznymi popisami. Imprezę uświetlił poczęstunek dla rodziców i dzieci oraz konkursy, losowanie nagród i wspólna zabawa do muzyki. Dzięki zaangażowaniu nauczycieli, personelu przedszkola oraz rodziców uroczystość tą należy zaliczyć do bardzo udanych.

Opr. i fot.: Renata Szpunar

„Do widzenia przedszkole”

Takimi słowami dzieci sześciolatnie z Przedszkola w Handzlówce żegnają rok szkolny 2011/2012. Czas rozstania to chwila uroczysta, pełna wzruszeń z łezką w oku. Z tej okazji dzieci 5-6 latnie przedstawiły krótki program artystyczny. Wierszem i piosenką dziękowały wszystkim paniom za opiekę, wychowanie, dobre serce i uśmiech. Pojawiły się wspomnienia, gdy nasze starszaki przyszły jako maluszki czasami splanane, nieśmiałe a dzisiaj „czytam, liczę i tańczę, i nic trzyma mnie mama”. Po zakończeniu części artystycznej dyrektorka Grażyna Bytnar

wręczyła dzieciom pamiątkowe dyplomy, bajki a grupa maluszków upominki. Swoją obecnością zaszczytili nas również rodzice, którzy chcieli być w tak uroczystej chwili ze swoimi pociechami. Dziękujemy im za kwiaty, upominki i serdeczne słowa. Nasza przedszkolna kuchnia wzbogaciła się o dwie duże, piękne, lśniące patelnie, które przekazała rodzice.

Dziękujemy wszystkim za owocny rok pracy, rodzicom za współpracę, życzliwość i zaangażowanie, a dzieciom życzymy sukcesów w szkole.

Opr. i fot.: Renata Szpunar







XIII Festiwal Kwiatów – Albigowa, 22 lipca 2012 r.,
fot. J. Łobaza, M. Chromczak

Wycieczka do Szkoły Podstawowej w Handzlówce



14 czerwca 2012 roku 6-latki z Publicznego Przedszkola w Handzlówce wybrały się na wycieczkę do szkoły. Dzieci szły w strugach deszczu, ale ciepłe powitanie przez panie Katarzynę Babiarszą i Magdalenę Baławender wynagrodziło im trud. W szkole przedszkolaki wzięły udział w lekcji w klasie pierwszej. Przedszkolaki po raz pierwszy miały okazję usiąść w szkolnych ławkach, posłuchały jak czytają ich starsi koledzy, wzięły aktywny udział w zabawie integracyjnej „Wszyscy

są” oraz w zabawie dydaktycznej: „A jak...”. Dzieci poznały też przyszłą wychowawczynię P. Małgorzatę Wolk. Nie obyło się bez słodkiego poczęstunku. Potem było zwiedzanie szkoły. Dzieci dowiedziały się, gdzie znajdują się szatnia, jadalnia, gabinet dyrektora, sala gimnastyczna, biblioteka. Spotkały też starszych kolegów. Spotkanie ze szkołą na pewno pozwoli na zmniejszenie stresu u dzieci w związku ze zmianą, jaką ich czeka.

Alicja Michno, fot. archiwum

Edukacja dla bezpieczeństwa

BEZPIECZEŃSTWO DZIECI ZALEŻY OD NAS WSZYSTKICH: RODZICÓW, WYCHOWAWCÓW I OPIEKUNÓW. Jak co roku w szkole w Soninie poświęcano wiele uwagi realizacji zagadnień dotyczących bezpieczeństwa dzieci, zarówno w szkole, jak i poza nią. Od wielu lat realizujemy program „Bezpiecznie w Soninie i w gminie”. Nasza praca nie ogranicza się tylko do czysto teoretycznych zajęć z dziećmi, bowiem mamy świadomość, że tylko praktyczne zastosowanie tego, co poznają i stosowanie tychże umiejętności, stanowi powodzenie zamierzeń. Dlatego podczas wycieczek, wyjść, spotkań można sprawdzić ile teorii przekłada się na praktykę. Rzadko które dziecko potrafi przewidzieć skutki swojego zachowania. Dzieci nie umieją ocenić prędkości jadącego samochodu, ani nie wiedzą, że nie może on natychmiast zatrzymać się w miejscu, nie rozumieją, że petardy to nie tylko fajny efekt iluminacyjny, ale też duże niebezpieczeństwo. Że trzepak nie jest najlepszym miejscem do zabawy, a jazda na rolkach nie zawsze niesie samą przyjemność, że istnieją substancje, których wdychanie przez dłuższy czas może uszkodzić organizm, a jeździć na łyżwach należy w miejscach wyznaczonych. Od najmłodszych lat trzeba wyrabiać w dzieciach nawyki prawidłowego chodzenia po drogach (tylko lewym poboczem „gęsiego”, a nie gromadą), uczyć właściwego przechodzenia przez jezdnię, pilnować, by nigdy nie bawili się



na szosach, by nie dotykały substancji chemicznych, które są w domu. Nie zapominamy również o niebezpiecznym zjawisku: zachowaniu najmłodszych w Internecie, zjawiskach online, które mogą mieć wpływ na bezpieczeństwo dzieci, niebezpiecznych pułapkach w sieci. Dlatego prowadzono pogadanki na temat bezpieczeństwa przed dniami wolnymi od zajęć dydaktycznych, świątami, feriami i wakacjami, wyposażono uczniów w znaczki odbłaskowe, wykonano prace plastyczne na temat: „Jestem bezpieczny” i wyeksponowano je na wystawie, wykonano gazetkę na korytarzu szkolnym.

przypominając zasady bezpieczeństwa wszędzie, gdzie dziecko się znajduje (w szkole, domu, na ulicy, w autobusie, samochodzie), klasy I-III realizowały program Bezpieczny Puchatek, a w kl. I – III realizowano program „Uczymy Ratować”.

31 maja 2012 w Zespole Szkół w Soninie odbyła się 11 edycja spotkania klas I-III: Piknik – „Bezpiecznie dziecko”.

Uczniowie brali udział w zajęciach prowadzonych przez Powiatową Komendę Policji w Łąncucie, Ochotniczą Straż Pożarną w Soninie i Ratowników Medycznych z Medycznej Szkoły Policjalnej w Łąncucie. Nagrody sponzorowali WORD w Rzeszowie, Mac-Edukacja, Fundacja Podkarpacka Akademia Rozwoju. Organizatorzy dziękują dzieciom za aktywność i twórcze działanie, sponsorom za nagrody i rodzicom za ufundowany poczęstunek i opiekę. Mamy nadzieję, iż podsumowanie tych działań zapewni uczniom wiedzę z zakresu bezpieczeństwa, którą wykorzystają w różnych sytuacjach życiowych.

Pamiętajmy! Dziecko to nie jest mały dorosły. Nie można go zmniejszyć do nauki na pamięć zasad bezpieczeństwa, trzeba mu pomóc wcielać tę wiedzę w życie w formie praktycznego działania.

J. Grzebińska, fot. B. Magoń





KAPITAŁ LUDZKI
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI



UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI
FUNDUSZ SPOŁECZNY



Projekt współfinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego

„TO JEST CIEKAWE” 2010-2012

PORA NA PODSUMOWANIE

We wrześniu 2010 r. Publiczne Gimnazjum w Albigowej przystąpiło do realizacji zaplanowanego na dwa lata Projektu „To jest ciekawe”, współfinansowanego przez Unię Europejską w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego. Zorganizowano spotkanie informacyjne dla rodziców, przeprowadzono rekrutację uczestników. W tym roku szkolnym w Projekcie uczestniczyło 105 uczniów. Projekt realizowany był w siedmiu Kręgach. Dwa z nich to zespoły wyrównawcze z języka polskiego i matematyki, pozostałe miały na celu rozwijanie zainteresowań i aspiracji uczniów z języków obcych (j. angielski i j. niemiecki), przedmiotów ścisłych (fizyka i chemia), informatyki, historii regionalnej oraz jeden z doradztwa zawodowego, którego celem było ułatwienie uczniom planowania ścieżki rozwoju zawodowego. Działania prowadzone były przez doświadczonych nauczycieli z Publicznego Gimnazjum, w małych grupach, aby zapewnić odpowiednią ich jakość.

W ramach Projektu m.in.:

- przeprowadzono 66 godzin zajęć w zespołach wyrównawczych, 260 godzin zajęć w kołach zainteresowań oraz 30 godzin zajęć z doradztwa zawodowego;
- zorganizowano 3 spotkania z dziennikarzem, 4 spotkania z native speakerem, 2 spotkania z osobami wyko-

nującymi ciekawe i poszukiwane na rynku pracy zawody:

- wydano 4 numery gazetki „Szkolny Autobus”,
- wydrukowano 700 sztuk pocztówek o Albigowej i uczestnikach Projektu;
- wykonano 2 okazjonalne gazetki ściennie;
- zorganizowano wieczorek literacki dla rodziców;
- wykonano instalację przestrzenną;
- przeprowadzono konkurs na fantastyczne opowiadanie oraz na pracę w formie komiksu;
- przygotowano 16 teczek osobowych zawierających opracowane przez uczniów materiały w ramach preorientacji zawodowej;
- zorganizowano wyjazdy do Skansenu w Sanoku, do Krakowa na Wydział Chemii Uniwersytetu Jagiellońskiego, do Politechniki w Rzeszowie, do Urzędu Pracy w Łańcucie oraz do zakładu pracy (WSK-PZL) w Rzeszowie;
- zakupiono liczne pomoce dydaktyczne z fizyki i chemii, programy komputerowe do nauki języków obcych oraz do matematyki, czasopisma i książki do nauki języków obcych, filmy i książki z doradztwa zawodowego, notebooka, drukarkę, dyktafon, pendrive, tablicę interaktywną, materiały do prowadzenia zajęć oraz Biura Projektu;

- prowadzono działania promocyjne i informacyjne m.in. drukując plakaty i foldery informujące o Projekcie, organizując spotkanie dla rodziców, pisząc artykuły do Głosu Gminy Łańcut, wykonując gazetki ściennie, prowadząc stronę internetową, przygotowując prezentację multimedialną dla rodziców.

W roku szkolnym 2011/2012 kontynuowano działania związane z realizacją projektu. We wrześniu zorganizowano spotkanie informacyjne dla rodziców, przeprowadzono rekrutację uczestników. W tym roku szkolnym w Projekcie uczestniczyło 98 uczniów.

W ramach Projektu m.in.:

- przeprowadzono 64 godziny zajęć w zespołach wyrównawczych, 252 godziny zajęć w kołach zainteresowań oraz 30 godzin zajęć z doradztwa zawodowego;
- zorganizowano 3 spotkania z dziennikarzem, 4 spotkania z native speakerem, 2 spotkania z osobami wykonującymi ciekawy zawód;
- wydano 4 numery gazetki „Szkolny Autobus”,
- wykonano 2 okazjonalne gazetki ściennie;
- zorganizowano wieczorek literacki dla rodziców;
- zorganizowano zwiedzanie Muzeum – Zagrody w Markowej;
- zakupiono program komputerowy do informatyki i matematyki, uchwyt sułtowy do rzutnika pisma wykorzystywanego do pracy z tablicą interaktywną, książki z doradztwa zawodowego;
- przeprowadzono konkurs na fantastyczne opowiadanie oraz na pracę w formie komiksu;
- przygotowano 15 teczek osobowych (kariery) zawierających opracowane przez uczniów materiały w ramach preorientacji zawodowej;
- zorganizowano wyjazdy do Skansenu w Sanoku, do Krakowa na Wydział Chemii Uniwersytetu Jagiellońskiego, do Politechniki w Rzeszowie, do Urzędu Pracy w Łańcucie oraz do zakładu pracy (WSK-PZL) w Rzeszowie;
- zakupiono książki do prowadzenia zajęć z języka angielskiego oraz czasopisma „English Matters” oraz „Deutsch Aktuell”, artykuły biurowe;
- opublikowano książkę pt. „Historia szkoły ludowej w Albigowej cz.II. Szkoła Podstawowa 1944-2007” w ilości 500 sztuk;
- prowadzono działania promocyjne i informacyjne m.in. pisząc artykuły do Głosu Gminy Łańcut, wykonując gazetkę ścienną.

Działania prowadzone w ramach Projektu „To jest ciekawe” w latach 2010-2012 były na bieżąco monitorowane. Przeprowadzono końcową ewaluację Projektu, która pozwoliła stwierdzić iż realizacja zadań przebiegała rytmicznie według wcześniej zaplanowanego harmonogramu. Zrealizowano wszystkie zaplanowane działania i osiągnięto założone cele.

Opł: Halina Woś, Agnieszka Kuźniar; fot. archiwum



Dzieciaki z Soniny kochają książki

„Czytanie książek to najpiękniejsza zabawa, jaką sobie ludzkość wymyśliła”

Wisława Szymborska

Książka towarzyszy dziecku już od najmłodszych lat życia i trudno nie docenić jej bogatego i wszechstronnego oddziaływania na jego rozwój w niemalże wszystkich jego aspektach. Współcześnie, mając do dyspozycji media takie jak telewizja czy internet, nauczyciele z naszej Szkoły starają się, by dzieci wciąż sięgały po książkę, szukając w niej furtki do pięknego świata ludzkiej wyobraźni, tak dobrze znanego każdemu maluchowi.



Czytanie jest dla dziecka przede wszystkim źródłem przyjemności i formą rozrywki. Jest wspaniałą zabawą. Jednocześnie, kontakt dziecka z książką wpływa stymulująco na jego sferę zmysłową. Książka uruchamia przeciwieństwo prawie wszystkie zmysły. Może cieszyć oko pięknymi ilustracjami i zdobieniami, wabić zapachem świeżej farby drukarskiej, uspokajać szmerem odwracanych kartek. W chwili czytania jednak świat wywołany tekstem wysuwa się przed rzeczywistość.

Uczniowie z klas I-III chętnie czytają książki. Korzystają z biblioteki szkol-

nej i Publicznej. W sali lekcyjnej mają bezpośredni dostęp do biblioteczki klasowej, która gwarantuje dziecku prawo do indywidualnego doboru lektury oraz ewentualnej rezygnacji z niej. By dziecko zainteresowało się określoną dziedziną życia, kontakty z nią muszą być ciekawe, powinny zachęcać do samodzielnych poszukiwań i co najważniejsze stwarzać ku temu okazję. I tak dzięki uprzejmości pracowników Miejskiej Biblioteki Publicznej w Łąncucie dzieci mogły przeżyć wspaniałe przygody z książką.

W ramach ogólnopolskiej kampanii „Cała Polska Czyta Dzieciom” mieliśmy przyjemność spotkać się z panią Elżbietą Limowską-Schowgurow – współautorką wystawy „Indiańskie inspiracje”.

Pani Elżbieta opowiadała o życiu codziennym, obyczajach, wierzeniach i kulturze Indian Ameryki Północnej. Dzieci miały możliwość obejrzenia i dotknięcia przedmiotów rękodzieła indiańskiego. Z ogromną radością przymierały biżuterię z koralików i zakładały prawdziwy pióropusz na głowę. Dzieci zadawały pytania, pytały o życie, elementy ubioru, zabawy swoich indiańskich rówieśników. Spotkanie zaowocowało zainteresowaniem się literaturą indiańską prawie zapomnianą już przez obecną młodzież.

14 czerwca 2012 r. w Oddziale dla dzieci Miejskiej Biblioteki Publicznej w Łąncucie spotkaliśmy się z panią Barbarą Gawryluk z Krakowa – autorką książek dla dzieci. Pracuje jako tłumaczka i dziennikarz w Radio Kraków. Uczniowie w klasie poznali wcześniej kilka jej książek i z wielkim entuzjazmem słuchali dalszych przygód Psa Kaktusa, świstka i dzieci z Krakowa. Autorka zaprezentowała swoją najnowszą książkę pt. „Baltic pies, który płynął na krze”. Największą atrakcją dla dzieci był udział w zainicjowanej konferencji prasowej, mówienie do mikrofonu z Logo Radio Kraków oraz dedykacja wpisana każdemu uczestnikowi spotkania w zakupionej książce z autografem. W zamian pisarka otrzymała od nas album z wykonanymi przez dzieci ilustracjami przeczytanych przez nas jej książek. To było niezwykle doświadczenie dla młodych czytelników, którzy nie chcieli opuszczać biblioteki, tylko buszowali wśród ogromnych regałów bawiąc się wspaniałe. W szkole natomiast dzieci wymieniały się przeczytanymi już przez siebie książkami, wypożyczali z biblioteki inne pozycje. Planują już wyjazd do Krakowa, gdyż umówiły się na spotkanie z panią Gawryluk pod pomnikiem psa Dżoka – legendy psiej wierności.

Jak widać to działa. Ciekawe doświadczenia dzieci wpływają stymulująco na ich sferę zmysłową. Pobudzają do działania i poznawania otaczającej rzeczywistości. Czytanie to wspaniała zabawa.

Bożena Magoń, fot. Ewa Józefczyk

Bezpieczne przedszkolaki z Wysokiej

W roku szkolnym 2011/2012 w Przedszkolu Publicznym w Wysokiej motywem przewodnim pracy dydaktyczno-wychowawczej było bezpieczeństwo dzieci oraz przestrzeganie norm i zasad. Wraz z rozwojem dziecka, jego usamodzielnieniem, chęcią poznawania otaczającej go rzeczywistości, zaspokajania ciekawości, musimy coraz bardziej liczyć się z koniecznością wyposażania go w umiejętność przewidywania zagrożeń i radzenia sobie w sytuacjach trudnych i niebezpiecznych.

W grupie 5-6 latków realizowane były programy „Bezpieczne przedszkole” oraz „Czyste powietrze wokół nas”. W konkursie plastycznym organizowanym przez Stację Sanepidu w Łąncucie, II miejsce zajęła nasza wychowanka z

grupy „Starszaków” Wiktoria Michna. W grupach młodszych realizowany był zaś program „Zapobiegamy wypadkom”. Wszystkie programy obejmują cykl zajęć wychowawczych promujących bezpieczne zachowania w przedszkolu, ogródku przedszkolnym, na spacerze i wycieczkach, w kontaktach ze zwierzętami, roślinami, osobami obcymi, lekami i sprzętem elektrycznym. Uwrażliwiają one również dzieci na bezpieczne zachowania podczas zabaw w czasie ferii zimowych i letnich.

Aby doskonalić rozwój społeczny dzieci, zapobiegać zachowaniom niepożądanym, oraz tworzyć warunki sprzyjające wyzwalaniu zachowań pozytywnych, stosowano różne metody i formy pracy z dzieckiem. Zdobytą wiedzę

i normy utrwalane były przez cały rok poprzez wycieczki, spacer, zabawy tematyczne, dramy, scenki, pokazy, quizy wiadomości i umiejętności, konkursy, zajęcia otwarte, artykuły dla rodziców, czytanie bajek z morałem – bajkoterapia, teatrzyk „Zmartwienia drogi”. Ogromnym powodzeniem cieszyły się spotkania z osobami prewencyjnymi tj. policjant, pielęgniarka i ratownicy medyczni.

Nasze przedszkole jest miejscem bezpiecznym dla dzieci, również dzięki zaangażowaniu wszystkich pracowników przedszkola oraz ścisłej współpracy nauczycieli z rodzicami.

Wszystkie prowadzone działania miały na celu wdrożenie dzieci do przestrzegania ogólnych zasad i norm zachowania oraz uwrażliwienie ich na sytuacje niebezpieczne, ale tak, by nie zabić w nich ufności i nie wzbudzić lęku przed drugim człowiekiem.

Nauczyciele

Piknik rodzinny w NOR-W



Majowe i czerwcowe święta zarówno rodziców jak i dzieci świętowane były w Niepublicznym Ośrodku Rewalidacyjno – Wychowawczym Caritas 31 maja na Pikniku Rodzinnym. Na terenie Ośrodka spotkali się nasi wychowankowie wraz z Rodzicami, by wspólnie spędzić czwartkowe popołudnie. Krótka część artystyczna, podczas której dzieci i młodzież na co dzień uczestniczące w zajęciach w Ośrodku, złożyły życzenia i wręczyły przygotowane własnoręcznie upominki Rodzicom. Młodzież z II Liceum Ogólnokształcącego w Łańcucie zatroszczyła się, by nasze dzieci otrzymały piękne prezenty z okazji Dnia Dziecka.

Słoneczne popołudnie spędziliśmy na wspólnych zabawach: ruchowych, sportowych i tanecznych. Rodzice, dzieci i pracownicy wspólnie bawili się do wieczora. Rodzice mogli spotkać się w swoim gronie, ale również uczestniczyli w zaplanowanych atrakcjach.

Anna Ruszel, fot. archiwum

Młodzi ekolodzy w Cierpiszu

9 maja 2012 r. w Zespole Szkół w Cierpiszu już po raz jedenasty odbył się Gminny Konkurs Ekologiczny. Tym razem pod hasłem „Woda jako środowisko życia”. Jak co roku patronat nad uczniowskimi zmaganiem objęli Nadleśnictwo Kańczuga oraz Urząd Gminy Łańcut. Oni także ufundowali piękne nagrody książkowe dla wszystkich uczestników oraz zwycięzców.

Uczniowie przed rozpoczęciem testu mogli zrelaksować się oglądając przedstawienie – ekologiczną wersję baśni „Śpiąca Królewna”, przygotowane przez mgr Elżbietę Szczepańską i uczniów klasy piątej Zespołu Szkół w Cierpiszu.

W tym roku rywalizacja konkursowa była bardzo wyrównana. Spośród 14 zgłoszonych uczestników piątka znalazła się na podium. Byli to:
I miejsce (27 punktów): Magdalena Kiełb (ZS w Rogóźnie), Gabriel Kudyba (ZS w Kraczkowej),



II miejsce (26 punktów): Wiktor Kluz (ZS w Gluchowie), Gabriela Litwin (ZS w Cierpiszu), Daniel Sieńko (ZS w Albigowej),

III miejsce (24 punkty): Kaeper Tajchman (ZS w Soninie), Katarzyna Pasieczna (ZS w Albigowej).

Po wręczeniu nagród wszyscy uczestnicy udali się do pobliskiego lasu aby odpocząć przy ognisku. Gdzie mogli pospacerować urokliwą ścieżką przyrodniczą „Koralowa”, która w tym roku została zmodernizowana i odnowiona przez Nadleśnictwo Kańczuga.

Roczne Konkursy Ekologiczne organizowane w Zespole Szkół w Cierpiszu mają za zadanie uświadomić uczniom na piękno przyrody oraz potrzebę jej ochrony. Ich celem jest także promowanie pięknego i ciekawego miejsca w naszej gminie, jakim jest ścieżka przyrodniczo – dydaktyczna „Koralowa”,

utworzona w roku 2001 – wspólnymi siłami Zespołu Szkół w Cierpiszu, Gminy Łańcut, Starostwa Powiatowego w Łańcucie, Nadleśnictwa Kańczuga oraz mieszkańców wsi Cierpisz. Trasa ścieżki prowadzi przez najbardziej malownicze zakątki tutejszego kompleksu leśnego. Można na niej zobaczyć 10 przystanków z harowymi tablicami, na których w przystępny sposób przedstawiono budowę lasu, występujące tam rośliny i zwierzęta, działanie sił przyrody, pracę leśnika. Na początku (końcu) ścieżki zorganizowano miejsce na ognisko wyposażone w ławki, stoły i drewnianą wiatę. Jest to idealne miejsce na rodzinny niedzielny spacer. Długość ścieżki wynosi 3,5 km, a orientacyjny czas przejścia to około 2,5 godz.

*Oprac. Katarzyna Łęcznar;
fot. archiwum ZS w Cierpiszu*



Akcja „Nakrętka” w Przedszkolu w Wysokiej

„Tak niewiele trzeba, aby pomóc tak wielu”.

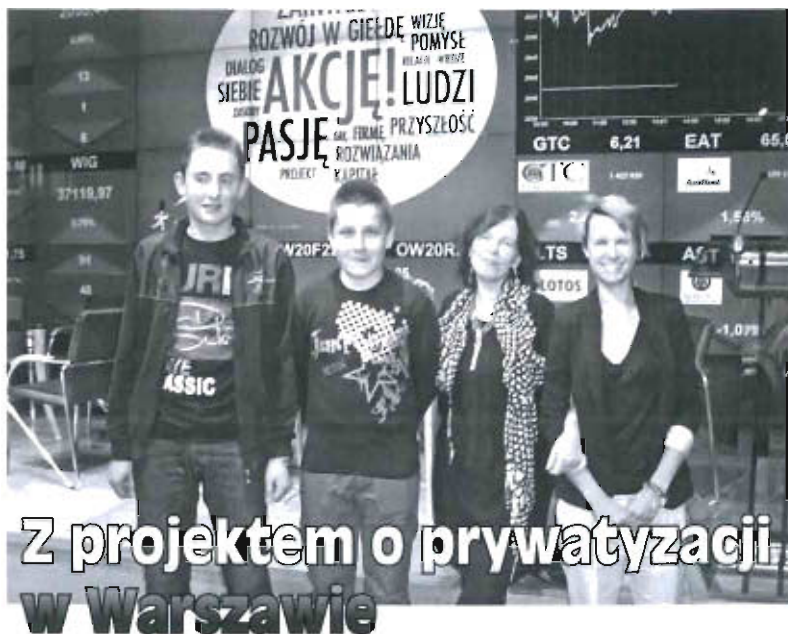
Już drugi rok Przedszkole w Wysokiej bierze udział w akcji „Zbieraj nakrętki”, współpracując ze Stowarzyszeniem Sympatyków Szkoły Podstawowej nr 2, im. Hugona Kollataja w Przeworsku.

W naszej akcji biorą udział dzieci, ich rodzice i personel przedszkola. Celem naszego przedsięwzięcia jest działalność na rzecz dzieci niepełnosprawnych oraz kształtowanie postaw sprzyjających trosce o środowi-

sko, a w szczególności nawyku segregacji odpadów. Pieniądze ze sprzedaży plastikowych nakrętek stowarzyszenie przeznacza na pomoc w leczeniu i rehabilitacji chorych dzieci. Dzięki naszemu wsparciu udało się pomóc niektórym innym: Klaudiuszowi, Maciusiowi, Dawidowi, Julii, Mai oraz Marce. Przedszkolaki, które zebrały największą ilość nakrętek otrzymały dyplomy „Su-

per Zbieracza” oraz drobne upominki. Do tego grona należą: Martynka Hipnar, Nina Kielar, Julia Ogorzały, Filip Michna, Bartosz Ślęk i Bartosz Borez. Dziękujemy wszystkim, którzy wspomagają naszą akcję oraz zachęcamy, aby każdy zmobilizował samego siebie oraz najbliższe otoczenie i pomógł nam nadal realizować ten szlachetny cel.

Danuta Bembenek



Z projektem o prywatyzacji w Warszawie

28 maja 2012r. wraz z dwoma uczniami – Adrianem Niemczakiem i Kamilem Tajchmanem – pojechaliśmy do Warszawy na galę programu Młodzi do Akeji. Publiczne Gimnazjum w Wysokiej, obok 74 innych szkół z całej Polski wzięło udział w programie. Celem projektu było zainteresowanie uczniów prywatyzacją. Giełdą Papierów Wartościowych i szerzej ekonomią w naszym życiu. Tematyka okazała się na tyle trudna, że wiele szkół w trakcie rezygnowało z pracy. Nasi uczniowie: Katarzyna Nosek, Edyta Klak i wyżej wymienieni Adrian Niemczak i Kamil Tajchman pracowali nad tematem – Dlaczego ludzie boją się prywatyzacji? Prywatyzacja w powiecie łańcuckim.

W ramach tego przedsięwzięcia przeprowadziliśmy ankietę uliczną, spotkali się z pracownikiem Podkarpackiego Urzędu Wojewódzkiego Alicją Stolarską, z pracownikiem łańcuckiego „Polmosu”, poszukiwali informacji w Internecie, dzwonili do urzędów gmin w powiecie łańcuckim, prowadzili bloga na stronie: blogiceo.nq.pl/projektwysoka/, oraz nakręcili krótki film pod tytułem „Młodzi do Akeji”, który można obejrzeć na YouTube. Projekt jest jeszcze w trakcie realizacji, jednak temat, i ilość włożonej do tej pory pracy spowodowała, że został wyróżniony, a osoby w nim pracujące zaproszone do Warszawy.

W gali, zorganizowanej w siedzibie Giełdy Papierów Wartościowych, uczest-

niczyło 18 szkół gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych. Spotkanie poprowadziła Anna Stokowska, koordynatorka programów obywatelskich w Centrum Edukacji Obywatelskiej. W pierwszej części uczestniczyły dodatkowo Alicja Stolarska, współautorka podręcznika KOSS i dyrektor ds. Programów i Wydawnictw CEO i rzecznik prasowy Ministerstwa Skarbu Państwa – Magdalena Kobos. Był to czas na omówienie projektów, ocenę tych, które już zostały wykonane i informacje o tych, które są jeszcze nie skończone. Druga część rozpoczęła się od debaty oxfordzkiej na temat wad i zalet prywatyzowanych zakładów. W debacie uczestniczyli uczniowie Liceum Ogólnokształcącego im. M. Dąbrowskiej z Krakowa i Liceum Ogólnokształcącego im. A. Fredry z Warszawy. Debatę oceniali Robert Kwiatkowski (Wicedyrektor Działu Rozwoju Rynku Giełdy Papierów Wartościowych), Tomasz Zganiacz (Dyrektor Departamentu Rynków Kapitałowych Ministerstwa Skarbu Państwa) oraz Sylwia Żmijewska (szefowa programów obywatelskich CEO). Okazało się, że zarówno jedni, jak i drudzy reprezentanci liceów byli do niej bardzo dobrze przygotowani. O tym jak przebiegała debata, cała gala i jak uczniowie pracują nad projektami można przeczytać na stronie www.ceo.org.pl/mda. Uroczysta gala zakończyła się wręczeniem dyplomów.

Anna Trawka – Publiczne Gimnazjum w Wysokiej
Na zdjęciu powyżej – stoją od lewej: Kamil Tajchman, Adrian Niemczak, Alicja Pacewicz, Anna Stokowska
fot. Anna Trawka



Dlaczego ludzie boją się prywatyzacji? Prywatyzacja w powiecie łańcuckim. Projekt edukacyjny

26 czerwca 2012 r. uczniowie klasy drugiej – Edyta Klak, Katarzyna Nosek, Adrian Niemczak i Kamil Tajchman przedstawili młodzieży i nauczycielom Publicznego Gimnazjum w Wysokiej prezentację: „Dlaczego ludzie boją się prywatyzacji? Prywatyzacja w powiecie

łańcuckim”. Gimnazjaliści przygotowali materiały do projektu blisko trzy miesiące. W tym okresie udało się nam:

- przeprowadzić rozmowę z Ireną Plizgą, lokalną dziennikarką i pisarką, byłym pracownikiem Polmosu Łañcut,

- przeprowadzić rozmowę z osobą, która pracuje obecnie w Polmosie Łañcut, a chce pozostać anonimowa,
- zaprosić na lekcję pracownika Działu Infrastruktury Podkarpackiego Urzędu Wojewódzkiego – Alicję Stolarską,
- przeprowadzić ankietę wśród mieszkańców Łañcuta,



- znaleźć informacje w prasie i internecie dotyczące sprywatyzowanych zakładów Ziemi Łańcuckiej.
- prowadzić bloga na stronie blogiceo.

Pracownicy Polmosu Łańcut opowiedzieli nam o prywatyzacji Polmosu. Dodatkowo wiadomości znaleźliśmy w prasie sprzed blisko dziesięciu lat – m.in. w „Nowinach” i „Super Nowościach”.

Alicja Stolarska, nasz ekspert, wytłumaczyła uczniom co to jest prywatyzacja i czym różni się prywatyzacja pośrednia od bezpośredniej. Wyjaśniła nam od czego zależało, że jeden zakład był prywatyzowany przez ministerstwo, inny zaś przez wojewodę. Pani Alicja Stolarska powiedziała nam również, który zakład został jako pierwszy sprywatyzowany na Podkarpaciu oraz przedstawiła jak przebiegała prywatyzacja Zakładów Włókienniczych w Rakszawie.

Drugoklasiści na początku maja przepytali 50 osób w Łańcucie, co wiedzą o prywatyzacji. Uczniowie każdemu zadali cztery pytania:

1. Czy pan/pani wie co to jest prywatyzacja?
2. Czy pan/pani boi się prywatyzacji?
3. Co zostało sprywatyzowane w powiecie łańcuckim?
4. Jakie są wady, a jakie zalety prywatyzacji?

Kasia i Edyta prowadziły blog, gdzie opisywały to co zostało zrobione w projekcie.

Dodatkowo trzech innych uczniów – Bartosz Gorzkiewicz, Ewelina Cieśla i Damian Cwynar przygotowali grę komputerową dotyczącą prywatyzacji (gracz ma pokonać różne przeszkody, równocześnie zbiera strony z referatu poświęcone prywatyzacji, na koniec gry jest test, który sprawdza zdobytą wiedzę).

Co nam się nie udało? Nie mamy pełnej listy sprywatyzowanych obiektów w powiecie łańcuckim. Nigdzie nie ma spisu sprywatyzowanych zakładów. Uczniowie dzwonili do wszystkich urzędów gmin w powiecie (Markowa, Czarna, Białobrzegi, Żółyna, Rakszawia i Łańcut), ale pracownicy nie wiele nam pomogli. Nie znamy dokładnie przebiegu prywatyzacji poszczególnych zakładów, gdyż dokumenty dotyczące prywatyzacji zostały zniszczone po pięciu latach (jak przewidują to przepisy). O niektórych zakładach wiemy bardzo mało.

Do tematu prywatyzacji wrócimy na początku przyszłego roku.

Anna Trawka, opiekun projektu
Publiczne Gimnazjum w Wysokiej

Jestem na nie – Młodość wolna od uzależnień

Pod takim hasłem Biblioteka Pedagogiczna filia w Łańcucie zorganizowała konkurs literacki adresowany do uczniów szkół podstawowych, gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych. Prace miały formę listu do przyjaciela. W konkursie wzięło udział 47 uczniów z 13 szkół powiatu łańcuckiego, w tym Szkoła Podstawowa im. Anny Jenke w Rogoźnie. Finał miał miejsce 25 maja br. w Bibliotece Pedagogicznej w Łańcucie. Swoją obecnością zaszczylili Burmistrz Łańcuta Stanisław Gwizdak, Wójt Gminy Łańcut Zbigniew Łoza oraz aspirant Mariusz Stanio z Komendy Powiatowej Policji w Łańcucie.

Podczas finału zostały ogłoszone wyniki prac konkursowych. Pierwsze miejsce w kategorii szkół podstawowych zdobyła uczennica ze Szkoły Podstawowej im. Anny Jenke w Rogoźnie Adela Kaszyk. Piątkoklasistka pracowała pod kierunkiem mgr Janiny Fudali. Laureatka otrzymała dyplom, nagrodę książkową i piłkę ulundowaną przez Wójta Zbigniewa Łozę oraz Burmistrza Stanisława Gwizdaka.

Po ogłoszeniu wyników i nagrodzeniu zwycięzców została odczytana wyróżniona praca.

Barabara Kielb



Oto treść listu laureatki Adeli Kaszyk:

Rogoźno, 16.03.2012 r.

Droga Wiktorio!

Bardzo dziękuję Ci za list, na który niecierpliwie czekałam. Wiesz, jak lubię obserwować wszystko, co się wokół mnie dzieje. Niestety, ohok dobra dzieje się wiele złego w naszym otoczeniu. Często zauważam negatywne sytuacje i zachowania ludzi.

Mam nadzieję, że mnie wysłuchasz, bo chciałam podzielić się z Tobą moimi spostrzeżeniami i przemyśleniami. Myślę, że warto dzielić się z innymi tym, co nas niepokoi, bo tylko wtedy można coś zmieniać na lepsze. Wiem, że mój list nie pozostanie bez odpowiedzi, więc trochę sobie podyskutujemy korespondencyjnie. Tym bardziej, że Cię znam i wiem, że w wielu sprawach się zgadzamy.

Choć mam dopiero 12 lat, ale nieraz rozmyślam o swoim przyszłym życiu. Tak chciałabym go przeżyć pięknie i radośnie, i nie zmarnować ani jednej godziny. Uważam, że wszystko zależy od charakteru i silnej woli, ale nad tym trzeba popracować! Skoro nasza Patronka – Anna Jenke potrafiła mądrze pokierować swoim życiem i pięknie przeżyć swoją młodość, to na pewno i nam się to uda. Trzeba tylko bardzo chcieć, a chcieć to znaczy móc – jak mówi przysłowie. Posłuchaj, jakie mądre myśli wypowiadała: „Charakter to silna i nierozdzielna woła w kierunku dobra, piękna, prawdy, ofiary i miłości. (...) Trzeba sobie raz powiedzieć muszę! (...) Nie wolno być miernotą tylko mocnym człowiekiem”.

Ale do rzeczy! Mam oczy szeroko otwarte i widzę, że alkohol, niktynia i kawa weszły na dobre do naszego życia, a nawet powiem więcej „zadomowiły się”!
c.d. na str. 30

Jestem na nie – Młodość wolna od uzależnień

c.d. ze str. 29

Popatrz ile lez, cierpień, biedy i nieszczęść z powodu alkoholu! To poważny problem nie tylko rodzinny, ale i społeczny. Dzieci niedożywione, zastraszone, bo nigdy nie wiadomo, kiedy wróci tata i w jakim stanie, często gorzej się uczą, nie pojadą na wycieczkę szkolną, bo w budżecie domowym nie wystarcza na wszystko! A ile wypadków na drodze spowodowali nietrzeźwi kierowcy? Statystyki są przerażające.

Nikotyna – to też wróg numer jeden! Przyczyna wielu chorób! Najgorsze jest to, że obok mężczyźni papierosy palą również kobiety. Równouprawnienie czy głupota? Oczywiście, że głupota! Dziewczyna, która poważnie myśli o życiu i chce założyć rodzinę, nie powinna zatruncować swojego organizmu, bo w przyszłości będzie matką! Nalógowi palacze, to również egoiści, bo zatrują nie tylko siebie, ale również szkodzą ludziom w swoim otoczeniu.

Wiktorio! Sądę, że ludzie nie myślą, co robią ze swoim życiem, brak im wyobraźni, często się słyszy: inni też palą i nie zachorowali na raka płuc, koleżanka paliła i ma zdrowe dziecko.... ale czy w każdym przypadku tak będzie? Tego już nie wiemy i bezmyślnie ryzykujemy.

A kawa? Mamy gości podajemy kawę, jesteśmy zmęczeni i senni pijemy kawę. Wszystko byłoby dobrze, gdybyśmy potrafili to robić z umiarem. Niestety, pijemy po kilka kaw dziennie czyli to wiele za dużo. Kawa wypłukuje

magnez z naszego organizmu i osłabia nasze serce.

Zastanawiam się dlaczego ludzie nie chcą zrezygnować z tego, co im szkodzi? Mamy duży wybór soków. Powinniśmy je pić, bo są dobre i zdrowe, zawierają witaminy. Można również częstować nimi naszych gości.

Co o tym myślisz?

Jeszcze chciałabym napisać Ci, co myślę o innych uzależnieniach, które dotyczą zwykle ludzi młodych. Mam tu na myśli komputer - internet i telewizję. Zwłaszcza internet może być poważnym zagrożeniem. Szczególnie niebezpieczne jest bezmyślne surfowanie po internecie. Internet to źródło wiedzy, ale nieumiejętne korzystanie może stać się dla nas przyczyną wielu problemów. Trzeba też zwracać uwagę na gry komputerowe, bo nie wszystkie są dobre. Uzależnieni, sami sobie nie poradzą, musimy szukać fachowej pomocy.

Telewizja dobra jest, jeżeli korzystamy z programu wybiórczo tzn. oglądamy tylko to, co warto, bo wartościowe i ciekawe. Na pewno dzieci i młodzież nie powinna oglądać filmów kryminalnych i horrorów. Przemoc, krwawe sceny, to przerasta psychikę młodego człowieka. Poza tym myślę, że w domach, w których ogląda się telewizję „na okrągło”, nie ma czasu na rozmowę, która jest bardzo ważna i potrzebna w rodzinie.

Wiktorio! Powoli wyczerpuję temat, napisz, co myślisz o tym wszystkim? Jestem po lekturze książki S. Bernadety Lipian „Piękna młodość”, z której przygotowywałam się do konkursu i wydaje mi się, że wiele od nas zależy, jakie będzie nasze życie! Trzeba tylko być

odważnym człowiekiem i nauczyć się używać słowa: Nie! Nie chodzi o to, by wszystkich dookoła pouczać, jak mają postępować, ale swoją postawą budować innych. Może nam się to czasem nie udać, ale nie wolno się poddawać, trzeba próbować dalej. „Wziąć się w garść” i mobilizować się tak długo, aż skończymy ze złymi nawykami, po prostu zamieniać je w dobro.

Jestem przekonana, że świat byłby lepszy, a ludzie zdrowsi, gdyby nie spotykało się ludzi leżących w rowach czy na ławce w parku, kobiet z papierosem na ulicy. Na naszych drogach byłoby mniej wypadków, młodzież sprawiałaby mniej problemów wychowawczych, gdyby umiała korzystać z wynalazków XX wieku.

Wiesz, Wiktorio moim pragnieniem jest być w przyszłości wolnym człowiekiem, niezależnym od alkoholu, nikotyny, kawy. Telewizja, komputer to urządzenia, które mają mi służyć i ułatwiać życie. Co robić, żeby tak było? Chyba proste, kształtować swój charakter, korzystać z doświadczeń rodziców i nauczycieli, a także zachować czujność. A może dobra książka, interesujący sport, podróżowanie.... i to byłby sposób na życie.....? Życie to najcenniejszy dar od Boga i nie wolno go zmarnować!

Serdecznie Cię pozdrawiam i czekam na Twój list. Ciekawa jestem jakie jest Twoje zdanie na ten temat.

Adela



fol. archiwum

Najaktywniejszy czytelnik roku 2011



„Kto czyta książki, żyje podwójnie”

Umberto Eco

„Czytanie dobrych książek jest niczym rozmowa z najwspanialszymi ludźmi minionych czasów”

Kartezjusz

22 czerwca w Bibliotece w Głuchowie odbyło się podsumowanie konkursu „Najaktywniejszy czytelnik roku 2011”.

Laureatami zostali:

W grupie najmłodszych: Szymon Długosz, Szymon Kochman, Katarzyna Ćwik, Leon Leja, Milena Kontek

Wśród uczniów szkoły podstawowej: Kamil Lipiński, Piotr Polański, Adrianna Folt, Izabela Kochman, Jakub Fugas, Andżelika Wojnowska, Wiktorio Łęcznar, Izabela Ćwik

Wśród uczniów gimnazjum: Renata Rupar, Maciej Zachwieja, Natalia Folt, Katarzyna Kochman, Kamila Kochman

Wszyscy otrzymali nagrody książkowe i pamiątkowe dyplomy.

Zachęcamy do odwiedzenia naszej biblioteki i korzystania z jej księgozbioru.

Tekst i fot.: Agata Zachwieja



Zespół Ludowy „Sonina” wystąpił w Rymanowie Zdroju

Już po raz siódmy w Rymanowie Zdroju odbyła się wielka impreza folklorystyczna VII Edycja Wesela Podkarpackiego organizowana przez Wojewódzki Dom Kultury w Rzeszowie i Burmistrza Rymanowa. Wzięło w niej udział 10 zespołów obrzędowych z województwa podkarpackiego i jeden zespół z Preszowa ze Słowacji. Każdy z zespołów, po wcześniejszych uzgodnieniach, prezentował fragment swojego wesela tak, aby w całości z fragmentów powstało jedno wielkie widowisko.

Zespół Ludowy „Sonina” przedstawił trzy fragmenty „Wesela sonińskiego”:

„Przyjęcie orszaku weselnego do domu panny młodej”, „Kołacz” i „Poprawiny”. Licznie zebrana publiczność w przewadze kuracjuszy z całej Polski, żywo reagowała na to, co działo się na scenie rymanowskiego amfiteatru. Zespół Ludowy „Sonina” był gorąco oklaskiwany za sceny pełne humoru i żywiołowości. Za udział w imprezie Zespół otrzymał pięknie haftowany dyplom i szklaną statuetkę. Był to szósty występ sonińskiego Zespołu na Weselu Podkarpackim.

R.S.

„...jak to dawniej bywało...” czyli „U Tkacza Zembronia”

Nowa książka o wysockich zwyczajach i obrzędach

Zespół Obrzędowy „Tkacze” został utworzony w 1991 roku z członkiń Kola Gospodyń Wiejskich i pracowników Ośrodka Kultury w Wysokiej. W czasie swojej działalności wystawił w kraju i za granicą, pod kierunkiem p. Marii Fleszar, ponad 40 widowisk, przypominających dawne obrzędy i gwarę. Publikacja zgromadzonych przez autorkę i zespół scenariuszy m.in.: „Przyjdą kołędnicy”, „Młocka”, „Wawrzkowa nauka”, „Weź ten kłos”, „U Tkacza Zembronia”, „U Swoka przy kapuście”, „Odprowa parobka i służce”, „Dożynki na folwarku”, „Od ziarenka do chleba”, „Święte wieczory”, a także najpopularniejsze „Wesele wysockie”, opatrzone profesjonalnym komentarzem, wstępem etnograficznym, z zachowaniem oryginalnego języka, zapisów nutowych oraz bogato opatrzone zdjęciami, posłuży jako materiał dla nauczycieli, uczniów, studentów oraz umożliwi szerszemu gronu zaszczerpienie i poznanie, a także kultywowanie tradycji, przyczyni się do lepszego poznania obyczajów i tradycji świątecznych, miejscowych podań, przysłów i muzyki, rzemiosła, a także sztuki ludowej. Wydanie ponad stustronicowej pozycji książkowej spowoduje wykorzystanie i zachowanie lokalnego potencjału rozwojowego z zakresu kultury, zwłaszcza z uwzględnieniem dziedzictwa kulturowego regionu, podniesienie poziomu wiedzy dzieci i młodzieży na temat rodzimych twórców oraz samej, często zapomnianej, kultury ludowej. Rezultatem będzie także promocja miejscowości Wysoka, rozwijanie tożsamości z małą ojczyzną. Z pewnością wpłynie również na większe zaangażowanie ludzi młodych w organizację widowisk ludowych, kultywację dawnych obrzędów być może nie tylko w obszarze działalności zespołu, ale również, w mniejszym stopniu, poprzez ocalenie od zapomnienia w codziennym życiu.

Zmieniają się czasy, ale regionalne tradycje i obrzędy powinny zostać zakorzenione, aby przyszłe pokolenia wiedziały „jak to dawniej bywało”, aby mogły choćby od czasu do czasu zamienić konsumpcjonizm i uniwersalizm kulturowy na tradycje wypracowane przez swych przodków. Poprzez publikację książki „U Tkacza Zembronia” chcemy też, aby tradycyjne wysockie obrzędy, które niewątpliwie warto są zaprezentowania na szerszym forum, doczekały się grona odbiorców potrafiącego docenić piękno kultury regionalnej. Wpłynie na to umocnienie poczucia tożsamości społeczności lokalnej, umożliwi ochronę dziedzictwa kulturowego, a także powoli zapomnianych już wartości dla przyszłych pokoleń. Wydanie publikacji przyczyni się do ułatwienia dostępu, upowszechnienia dokumentacji w tym zakresie dla nauczycieli, choreografów ludowych, etnografów, studentów, uczniów, jednostek i organizacji powiązanych z ludową kulturą. Obecnie coraz trudniej odnaleźć jakiegokolwiek materiały o ludowych tradycjach na terenie Wysokiej, a najcenniejsze źródła, jakimi są naoczni świadkowie, uczestnicy tamtych wydarzeń, przeżywają jesień swojego życia. Dlatego ważnym jest, aby ocalić ich wspomnienia i umożliwić przyszłym, a także obecnym pokoleniom zapoznanie się z tradycjami, które przez wiele dekad były zakorze-

nione nie tylko na forum wiejskim, ale również w sercach ich przodków. Ich życie, codzienność, coś co nadawało koloru i smaku, a często i jedyne rozrywki, oderwanie od szarżyzny i ciężkiej pracy, jaką było wykonywanie zawodu tkacza.

Publikacja, opatrzona fotografiami, jest wspaniałym sposobem na prezentację lokalnych tradycji, które dla jednych są wspomnieniami, a dla innych celem zamierzonych czasów i powodem do zwiększenia zainteresowania tematem bogatego folkloru wsi Wysoka. Wydanie scenariuszy widowisk autorstwa p. Marii Fleszar promuje miejscowość, jej często niedocenianych lokalnych twórców, wspaniałe walory kulturowe Gminy Łańcut oraz sąsiednich. Z pewnością znajdzie grono odbiorców kochających folklor, a także tych, którzy z chęcią powspominają swoje dzieciństwo czy młodościowe lata. Realizacja operacji zgodnie z założeniami LSR poprzez odtworzenie i prezentację regionalnych zwyczajów, pieśni, gwary przyczyni się do zachowania lokalnej tradycji, kulturowego dziedzictwa i tożsamości społecznej.

Publikacja będzie nosić tytuł: „U Tkacza Zembronia”. Wydana zostanie w twardej oprawie, formacie A5, w liczbie 500 egzemplarzy. Zakres publikacji obejmuje: scenariusze widowiska Zespołu „Tkacze”, pamiątkowe zdjęcia z imprez, w których uczestniczył zespół, zapisy nutowe niektórych melodii, komentarz, wstęp etnografa.

Stowarzyszenie Rozwoju Wsi Wysoka

Jarmark z Piosenką Biesiadną

8 lipca 2012 r. odbył się w Rogóżnie kolejny „Jarmark z Piosenką Biesiadną”. Współorganizatorami byli: Centrum Kultury Gminy Łańcut, Koło Gospodyń Wiejskich i Ośrodek Kultury w Rogóżnie.

Impreza rozpoczęła się wyspiewaniem przez zespół wokalny „RIGO” piosenki tytułowej „Kolorowe jarmarki”. Cały koncert prowadziła Urszula Pantola, a wystąpiły zespoły: goście specjálni z Rymanowa „Duery wokalne”, kapela „Rymanowianin”, zaprzyjaźniony zespół śpiewaczy „Wietrznianki” z Wietrzna gm. Dukla, zespół śpiewaczy z Cierpisza, taneczny „Kontrast” z Kraczkowej oraz gospodarze, wspomniany „RIGO” i śpiewacze „Rogóżnianki” oraz zespół wokально-instrumentalny z Rogóżna. Występy wszystkich zespołów bardzo podobały się publiczności. Nadmienić należy, że ekipa artystów z Rymanowa przyjechała z wiceburmistrzem tego miasta, którego uroczyste powitali przedstawiciele władz Rogóżna i gminy Łańcut. Po zakończonym koncercie, wszystkie zespoły zasiadły do wspólnego biesiadowania i uczeszczyły we wspólnej zabawie, do której przygrywał zespół muzyczny „Sopran”. Zabawa trwała do późnych godzin nocnych.

Serdeczne podziękowania należą się współorganizatorom, którzy dołożyli wszelkich starań i wysiłków, aby „Jarmark z Piosenką Biesiadną” był wydarzeniem atrakcyjnym i przebiegał sprawnie i bezpiecznie. Dziękujemy wszystkim, którzy zawsze chętnie nam pomagają.

Grażyna Czarny, fot. T. Maziarz



Koncert charytatywny w Kosinie

17 czerwca 2012 r. przy pięknej, słonecznej pogodzie, w parku „pod dębem” w Kosinie odbył się koncert charytatywny „Pomóżmy Wioli”.

„Człowiek tyle jest wart ile może dać drugiemu człowiekowi” - to słowa błogosławionego Jana Pawła II, które stały się mottem przewodnim dla tego wydarzenia.



Organizatorami tej imprezy byli: CKGŁ, Ośrodek Kultury, OSP i KGW w Kosinie.

W koncercie wystąpili: młodzież Zespołu Szkół w Kosinie, zespół wokально-instrumentalny z Powiatowego Ogniska Pracy Pozaszkolnej, zespół tańca ludowego „Młodzi Albigowianie”, dziecięcy zespół piosenki i ruchu „Pyza”, kapela ludowa Hop-Siup z Albigowej, zespół wokalny „Rigo” z Rogóżna, zespół taneczny „Quest” i wokalny „Chanson” z Gluchowa, zespół księży diecezji przemyskiej oraz kapela podwórkowa „Wysoczenie” z Wysokiej.

Podczas koncertu odbyła się licytacja. Wylicytowano jeden obraz autorstwa p. Grażyny Sordyl oraz misia

strażaka ufundowanego przez kosińską OSP.

W trakcie imprezy można było kupić pyszne ciasto upieczone przez członkinie KGW, zjeść grochówkę, pieczoną kielbaskę i frytki. Dzieci mogły skorzystać z nadmuchiwanego zjeżdżalni, trampoliny, pojeździć kładem, poogłądać wozy strażackie i sprzęt pożarniczo-gaśniczy. Samochody strażackie prezentowała PSP z Łańcuta.

Wszystkim firmom, darczyńcom, osobom biorącym udział w przygotowaniu imprezy, artystom występującym na scenie i ich opiekunom organizatorzy bardzo serdecznie dziękują, a Wioli życzą szybkiego powrotu do zdrowia!

tekst i fot. Anna Uchman

„Nasturcje” w Tyczynie

8 lipca br. 29 zespołów z terenu Podkarpacia wzięło udział w XVII Wojewódzkim Przeglądzie Wiejskich Zespołów Śpiewaczych w Tyczynie.

W przeglądzie wziął udział również zespół „Nasturcje” z Gluchowa zrzeszający w swych szeregach panie z KGW, reprezentując naszą gminę w konkursie. Zespół gościł w Tyczynie wielokrotnie, zdobywając wyróżnienia i nagrody. Z powiatu łańcuckiego na scenie tyczynskiego Domu Kultury śpiewały zespoły z Białobrzegów, Woli Dalszej i Korniaktowa Południowego (działa przy KGW).

Najlepsi zostali wyróżnieni i nagrodzeni przez komisję, z przewodniczącym Andrzejem Karczmarskim, który ogłaszając wyniki zwrócił uwagę na najważniejsze błędy popełnione w trakcie konkursu przez występujące zespoły. Wszyscy wysłuchali ich z uwagą, niecierpliwie czekając na ostateczny werdykt.

W kategorii bez akompaniamentu:

- I miejsce – „Budzianie” z Białobrzegów
- II miejsce – „Potakowianki” z Potakówki
- III miejsce – „Lesczynka” z Grodziska Dolnego



Wyróżnienie – „Młodzi Lubatowianie” z Lubatowej, „Cyganiarki” z Cygan

W kategorii z akompaniamentem:

I miejsce – „Tyczyniaci” z Tyczyna oraz „Matysowianki” z Matysówki

II miejsce – „Cantus” z Gorliczyny

III miejsca nie przyznano.

Wyróżnienia – „Hermanowianki” z Hermanowej, „Kumoski z Rzeszowa” – osiedle Załęże

Tegoroczne spotkanie z pieśnią ludową ubogacił zespół „Budziwojce”, ubiegłorocz-

ni laureaci oraz gościnnie słowacki zespół „Folkmarcanka”.

Wracaliśmy do domu pełni wrażeń i emocji, by ubogać nowe doświadczeniami jeszcze lepiej śpiewać i kultywować tradycję naszego regionu.

A. Kuźniar, fot. archiwum

Weekend z Rodziną

W niedzielne upalne popołudnie 1 lipca 2012 r. odbyła się w Głuchowie kolejna edycja Weekendu z Rodziną, która w tym roku była imprezą charytatywną na rzecz chorego na nowotwór 6-letniego Szymona, mieszkającego wraz z rodzicami i trójką rodzeństwa w Głuchowie. Organizacją festynu zajęli się OSP, Ośrodek Kultury oraz Przedszkole w Głuchowie. Dołączyli również Zespół Szkół w Głuchowie i CKGL. Odzew na prośbę o pomoc był ogromny. Wiele firm, instytucji i osób prywatnych zechciało dołożyć przysłowiową cegiełkę, by w ten sposób pomóc choremu chłopcu.

W koncercie dla zgromadzonych wystąpili dzieci z Zespołu Szkół w Głuchowie w pięknym programie o Janie Pawle II, przygotowanym przez Martę Szczepańską i Katarzynę Pondeł. Widowiskowe tańce i piosenki przykuwały uwagę rodziców podczas występów przedszkolaczek, nad którymi pieczę miały wychowawczynie: Grażyna Wojnowska, Anna Mokrzycka, Agata Zajac. Różnorodnie formy zaprezentowały zespoły działające przy CKGL: „Młodzi Albigowianie” i kapela „Hop – Siup” z Albigowej – kontynuatorzy ludowej tradycji tańca i muzykowania, pod kierunkiem Agnieszki Lekowskiej-Grad i Aliny Szpunar, młodzieżowa orkiestra dęta z Kraczkowej pod batutą Wiesława Magonia. Nie mogło braknąć zespołów działających przy miejscowym OK, były to: zespół tańca nowoczesnego „Quest” (instruktor Anna Dubiel), wokalny „Chanson”, teatrzyk młodzieżowy „Psołki i Śmieszki”. Imprezie towarzyszyła kolejna, V edycja „Biegu po zdrowie”, której organizatorem jest Tomasz Skomra z Zespołu Szkół. Zwycięzcami biegu w poszczególnych konkurencjach zostali: Justyna Piekarczyk, Maciej Zachwieja. Popularnym zajęciem w ostatnim czasie wśród młodzieży stało się wyciskanie sztangi, co ma powodować ukształtowanie mięśni i przyrost siły. Taka konkurencja została przeprowadzona w trakcie trwania imprezy, oto wyniki: Bartosz Markowicz (130), Dawid Kochman (110), Kamil Piotrowski



(100). Nie lada atrakcją było przybycie na festyn motocyklistów, którzy wozili dzieci i młodzież na swoich wspaniałych pojazdach.

Zachęcano do zabaw na trampolinie, zjeżdżalniach dla dzieci. Na rzecz Szymona odbyła się także licytacja ofiarowanych przez sponsorów rzeczy (tona węgla, rower, obrazy). Hojnymi kupującymi zostali: Sławomir Kluz, Agata Zachwieja, Beata i Andrzej Leja. Dziękujemy wszystkim za okazaną ofiarność, serce i solidarność. Oby nigdy nie zabrakło ludzi dobrej woli, chętnych do niesienia pomocy potrzebującym.

Na zakończenie pragnę przedstawić tych, którzy nie pozostali obojętni nawołanie o pomoc. Do grona sponsorów z Głuchowa należą: F.H.U. Krzyś Mcle Zachodnie, Gospodarstwo ogrodnicze – D. Chrzan, AL -STAL, RSWU, GAZPOŻ, KONEX – B. Kozłowski. Wimex – B. Różycka-Jansen, Sklep – I. Szczepański, ABM A. Bejster, NAT-HEN-H. Nater. Handel-Usługi – G. Majkut, szwedzkie blachy DACH-Fach, KGW, Przedszkole. Pośpieszyły z ofiarnym darem także finny z Łańcuta, Rzeszowa i okolic: BUDMAR, Wrobuł, CHEMAX, GLAZ-TER – tanie płytki, Rzeźnik – zakład masarski, BART-DOM, RESCONFEX, Carlsberg Polska, Nowy MAXPOL. Piękne świadectwo dobrej woli wykazała młoda para – Justyna i Grzegorz Styś, którzy podzielili się swoimi prezentami ślubnymi z organizatorami tuż po przyjęciu weselnym. Dziękujemy serdecznie na dobre serce i życzymy wszystkiego najlepszego!

Z. Dziera, fot. A. Kuźniar

Wycieczka Koła Emerytów i Rencistów do Sandomierza

27 czerwca 2012 r. autokar z pięćdziesięciopięcioma osobami w grupie turystów z Kosiny wyruszył w kierunku Sandomierza.

Po przyjeździe do Diecezjalnego Centrum Kultury, Edukacji i Formacji Chrześcijańskiej „Quo Vadis” wycieczkowiczów powitał ks. Józef Szczepański, rodak kosiński, który od kilkunastu lat pracuje w Sandomierzu i w chwili obecnej jest dyrektorem tegoż Centrum. To właśnie na zaproszenie księdza Józefa kosińscy emeryci i renciści wybrali się na wycieczkę do Sandomierza.

Zwiedzanie miasta rozpoczęliśmy od gotyckiego Domu Jana Długosza, gdzie mieści się Muzeum

Diecezjalne. W tym muzeum znajduje się krzyż z relikwiami Drzewa Krzyża Świętego, jest to najcenniejszy zabytek i został ofiarowany przez króla Władysława Jagiełłę. Oprócz tego uwagę zwiedzających przykuwają rękawiczki św. Jadwigi Królowej, która jak głosi legenda podarowała je mieszkańcom Świątnik za okazanie jej pomocy w czasie śnieżyicy. W muzeum znajdują się także piękne obrazy, wśród których na szczególną uwagę zasługuje imaginacyjny portret kró-

la Władysława Jagiełły. Są tu portrety trumienne (umieszczane na trumnach zmarłych, mają specyficzny kształt), a wśród nich portret szlachcica z Obradowa. W muzeum znajdują się dwa cenne instrumenty muzyczne – pozytyw szkatulny i fortepian polski wykonany w Sandomierzu w 1774 r. Są tu liczne pamiątki patriotyczne, m.in. fajka A. Mickiewicza, modlitewnik o. A. Kordeckiego, kosmyk włosów Napoleona.

c.d. na str. 32

Wycieczka Koła Emerytów i Rencistów do Sandomierza

c.d. ze str. 31

Kolejnym punktem programu wycieczki było zwiedzanie Bazyliki Katedralnej p.w. Narodzenia Najświętszej Maryi Panny. W prezbiterium zachowały się freski bizantyjsko-ruskie przedstawiające sceny z życia Chrystusa i Maryi. Na ścianach naw znajduje się zespół 16 obrazów, z których 12 tworzy tzw. „Kalendarium”, a 4 obrazy pod chórem przedstawiają sceny z historii Sandomierza. Wzrok zwiedzających przyciąga łaskami słynący gotycki krucyfiks.

Po półgodzinnym odpoczynku w rynku miasta nasz przewodnik ks. Józef zaproponował przejście podziemną trasą turystyczną. Jej długość wynosi około 450 m, a najniżej położona komora jest na głębokości 12 m. Z tym miejscem związana jest legenda o bohaterskiej Halinie Krępiance, która ocalała Sandomierz przed tatarskim zniszczeniem. Przejście trasą zajęło nam około czterdziestu minut.

Następnie udaliśmy się Centrum Diecezjalnego, gdzie czekał na nas pyszny obiad przygotowany przez siostry zakonne.

Po posiłku ks. Józef zaprosił nas do kaplicy, która znajduje się w Centrum „Quo Vadis”.

Stamtąd wyruszyliśmy dalej podziwiać piękny Sandomierz. Zatrzymaliśmy się koło dawnej synagogi, przeszliśmy przez „Ucho igielne” i dotarliśmy do najcenniejszego zabytku Sandomierza jakim jest kościół p.w. św. Jakuba, w całości zbudowany z cegły. Prezbiterium kościoła zdobią figura Chrystusa oraz piękne witraże. W nawie południowej znajduje się kaplica, gdzie w centralnym miejscu umieszczony jest łaskami słynący, cudowny wizerunek Matki Bożej Różańcowej. Obraz przedstawia Matkę Bożą z Dzieciątkiem trzymającą różaniec i jest wzorowany na jasnogórskiej ikonie. Patrząc na ten obraz ma się wrażenie, że Maryja patrzy nam prosto w oczy, przenika nasze wnętrza i zna nasze wszystkie sekrety. Wzrok Dzieciątka skierowany jest gdzieś dalej, w przyszłość. Będąc w tym kościele warto również zwrócić uwagę na Kaplicę Męczenników Sandomierskich, w której znajduje się XII-wieczny feretron przedstawiający dominikańskich męczenników z

palcami męczeństwa w dłoniach, a z drugiej Matkę Bożą Różańcową. Po wyjściu z kościoła podziwiać można legendarne wiekowe lipy o ciekawych kształtach, które jak głosi legenda, sam św. Jacek posadził do góry korzeniami.

Z kościoła, wąwozem św. Królowej Jadwigi udaliśmy się na przystań i odbyliśmy półgodzinny rejs statkiem po Wiśle. Ostatnim punktem naszego zwiedzania była Brama Opatowska, najlepiej zachowana brama miejska w Polsce. Komu wystarczyło sił pokonać pięć kondygnacji i znalazł się na tarasie widokowym pozwalającym jeszcze raz z lotu ptaka spojrzeć na Sandomierz i prowadzić obserwację na przestrzeni do 50 km.

Zmęczeni i utrudzeni, ale wszyscy bardzo zadowoleni wróciliśmy do Kosiny.

Księdzu Józefowi za mile i serdeczne przyjęcie, za czas nam poświęcony serdecznie dziękujemy.

Anna Uchman

Gmina Łańcut dla Rymanowa Zdroju

Rymanów Zdrój jest pięknie położoną wśród Wzgórz Rymanowskich znaną miejscowością uzdrowiskową. Założycielami Rymanowa byli Anna i Stanisław Antoni Potoccy. Odkrycie w 1876 roku źródeł mineralnych dało początek dziejom Rymanowa Zdroju.

10 czerwca 2012 r. zespoły artystyczne Centrum Kultury Gminy Łańcut miały okazję i wielką przyjemność goszczenia tu ze swoim programem i koncertowania dla mieszkańców, kuracjuszy i gości uzdrowiska. Z wizytą do Rymanowa wybrali się: kapela „Hop-Siup”, zespół tańca ludowego „Młodzi Albigoianie”, zespół piosenki i ruchu „Pyza” i Paulina Głuszek z Albigojki. Wysoką reprezentowała kapela podwórkowa „Wysoczenie”, Cierpisz – zespół wokalny „Con’Cuore”. Z Soniny koncertowała kapela biesiadna „Śwagry”. Pomiędzy muzyką, śpiewem i tańcem swoje humorystyczne, poetyckie teksty przedstawiał Stanisław Kielb z Kosiny. Scenariusz imprezy był dziełem Jana Barana, głównego koordynatora do spraw kultury, który czuwał też nad przebiegiem całego programu. Koncert poprowadził dyrektor CKGŁ Andrzej Łobaza i Urszula Pantola z Biblioteki Publicznej w Cierpiszu.

Do Rymanowa zostaliśmy zaproszeni przez tamtejszy Gminny Ośrodek Kultury. Powitała i przedstawiła nas Danuta Litarowicz – dyrektor GOK w Rymanowie Zdroju. Głos zabrali także Wojciech Farbaniec, burmistrz miasta i gminy Rymanów oraz Roman Skomra, przewodniczący Rady Gminy Łańcut. Rozpoczynając program A. Łobaza opowiadał o naszej gminie, zaprezentował występujące zespoły i zapoznał uczestników imprezy z działalnością i formami pracy CKGŁ. Publiczność reagowała niezwykle żywo, obdarzając wszystkich występujących wielkimi brawami. Była to prawdziwa wymiana radosnych emocji i spontaniczne uczestniczenie w tym, co działo się na estradzie. Koncert był bardzo udany, miło było występować na pięknej estradzie, położonej wśród zieleni lasu. Oprócz części artystycznej swoje stoiska prezentowali twórcy

ludowi i rzemieślnicy z naszej gminy: Tadeusz Miedlar – wyroby wikliniarские, rzeźbę Krzysztof Pelc, rękodzieło – Krystyna Chromczak, były także tradycyjne ludowe bańki z Wysokiej i wiejskie jadlo. Wielu uczestników imprezy podchodziło by pogratulować i nawiązać z nami bliższy kontakt. Dziękujemy organizatorom za wspaniałe przyjęcie i organizację imprezy zapiętą na

przysłowiowy „ostatni guzik”, naszym zespołom za to, że naprawdę godnie reprezentowały gminę Łańcut prezeutując bardzo wysoki poziom artystyczny, rymanowskiej publiczności – za wszystkie pozytywne emocje, które udzielały się też występującym artystom.

Wszystkim, którzy nie byli nigdy w Rymanowie-Zdroju serdecznie polecamy to niezwykle malownicze i urokliwe miejsce.

Urszula Pantola – Biblioteka Publiczna w Cierpiszu, fot. Jan Baran



Zespół „Tkacze” na Sejmiku w Bukowinie Tatrzańskiej

W lipcu Zespół Obrzędowy „Tkacze” wziął udział w XXVIII Sejmiku Wiejskich Zespołów Teatralnych w Bukowinie Tatrzańskiej. Zespół pokazał dwie części „Wesela Wysockiego”: „Zaloty” i „Wystawienie wiechy na dach panny młodej”. Sceny te pokazywały, jak wyglądały tradycyjne targi o posag młodych oraz jak wesele się kończyło. Głównym zadaniem wydarzenia jest popularyzacja dorobku artystycznego wiejskich zespołów teatralnych, jak również zaszczepienie szacunku i ukazanie piękna tkwiącego w tradycyjnej kulturze ludowej, a także tworzenie tradycji stałych spotkań integrujących zespoły i ich opiekunów. W spotkaniu wzięły udział zespoły teatralne z województw Polski południowo-wschodniej.

Na Ogólnopolski Sejmik Teatrów Wsi Polskiej w Tarnogrodzie komisja wytyłowała dwa zespoły.

tekst i fot. Renata Hadlaw



Parada bajek w krackowskiej bibliotece

26 czerwca 2012 r. w Publicznej Bibliotece w Krackowej miało miejsce niecodzienne wydarzenie. Naszą instytucję odwiedzili uczniowie z klasy pierwszej oraz zerowej z pobliskiego Zespołu Szkół im. Jana Pawła II, pod opieką pań: Zofii Cieślachowskiej, Katarzyny Kunysz, Urszuli Belcer oraz

inicyjatorce spotkania, pani Jadwigi Grad.

Dzieci stanowiły żywą ilustrację dla najpopularniejszych bajkowych bohaterów. Przebrane w przepiękne stroje, recytowały klasyków literatury dziecięcej. Z trudem opanowywały treść, jednak uporały się z nią szybko zachwycali

pełną zaangażowaniem interpretacją takich utworów jak Samochwała, Kwoka, Kłaneczka czy Na straganie Jana Brzechwy. Zapoznali się też z podstawowymi zasadami korzystania z księgozbioru w naszej bibliotece, pochwalili się umiejętnością czytania, przeglądali ostatnio zakupione książki.

Dziękujemy za tak piękne, kolorowe odwiedziny. Zapraszamy ponownie!

Oswajanie najmłodszych z biblioteką jest bardzo ważne; należy jak najwcześniej wykształcać u dzieci nawyk sięgania po książkę i zachęcać je do zainicjowania przygody z literaturą.

Alicja Uchman-Międlar
Biblioteka Publiczna w Krackowej

“Czy znasz wiersze Jana Brzechwy” konkurs czytelniczy w Bibliotece w Soninie

15 sierpnia 2012 r. minęła 112 rocznica urodzin Jana Brzechwy (1900-1966), poety, satyryka, tłumacza, publicysty. Był twórcą znakomitych wierszy dla dzieci, napisanych w stylu satyryczno-żartobliwym, w utworach wprowadził elementy groteski, paradoksu i nonsensu. Jego twórczość wyzwała u dzieci poczucie humoru, bawi i rozwija dziecięcą wyobraźnię. Debiutował w tej dziedzinie równocześnie z Julianem Tuwimem (1894-1953).

Jedną z wielu form propagowania czytelnictwa wśród dzieci są konkursy czytelnicze. „Czy znasz wiersze Jana Brzechwy” pod takim hasłem odbył się konkurs dla klasy III SP, którego organizatorem była Biblioteka Publiczna w Soninie. Cel konkursu – to popularyzacja twórczości J. Brzechwy, budzenie dziecięcej wyobraźni i zainteresowań czytelniczych oraz mobilizacja do wypożyczania i czytania ciekawych książek. W miesiącu maju i czerwcu dzieci zapoznały się z wybranymi wierszami J. Brzechwy („Ryby, żaby i raki”, „Staś Pytalski”, „Na wyspach Bergamutach”, „Tańcowała igła z nitką”, „Kaczka-Dziwaczka”, „Samochwała”, „Na straganie”, „Hipopotam”, „Entliczek-Pętliczek”, „Leń”, „Pisie smutki”, „Sied-

miomilowe Bury”, „Globus”, „Brudas”, „Grzebień i szczotka”, „Dwie gaduły”, „Żuraw i czapla”, „Sójka”, „Zapalka”, „Mucha”).

25 czerwca 2012 r. dzieci wraz z wychowawczynią Joanną Grzebińską odwiedziły Bibliotekę. Cała klasa świetnie poradziła sobie z przygotowanym zestawem pytań, tu należą się podziękowania

pani J. Grzebińskiej, która i czytała wspólnie z dziećmi wiersze poety. Rozdanie nagród odbyło się 27 czerwca w Bibliotece, a uczniowie z największą ilością punktów otrzymali nagrody książkowe: Aleksandra Drewniak, Wiktoria Stolina, Michał Kosiorski i Szymon Trzebuniak.

Więcej zdjęć na stronie: www.ck.gminalancut.pl

tekst i fot. B. Wójcik



„Nicolaus” w Salzburgu

13 lipca 2012 w piątek!!! – wyruszyliśmy z naszej rodzinnej miejscowości Kraczkowa na kolejną, bo dziewiątą, zagraniczną artystyczną podróż „Nicolau-sa”. Przejeżdżając 950 km, z małymi kłopotami, ale dotarliśmy do miejsca naszego zakwaterowania – Bad Ischl. Miejscowość ta położona w środkowej Austrii, w Alpach Salzburskich jest znanym kurortem, w którym znajduje się tzw. Kaiservilla – była letnia rezydencja Franciszka Józefa i Elżbiety oraz inne piękne dawne posiadłości a obecnie muzea, w których wypoczywali i tworzyli m.in. Johann Strauss, Franciszek Lehár czy Johannes Brahms.

Po przyjeździe mieliśmy dużo czasu wolnego na odpoczynek i zwiedzanie tej atrakcyjnej miejscowości. Po obiedzie z całym zespołem pojechaliśmy na próbę do katedry w Salzburgu. Na miejscu czekali na nas prof. Janos Czifra (dyrektor muzyczny katedry) i prof. Heribert Metzger (organista), organizatorzy m. in. Festiwalu Mozartowskiego. Ich obecność na próbie sprawiła, że mieliśmy lekką, ale inspirującą treść. Równocześnie, ćwiczyliśmy w tak ważnym dla każdego muzyka miejscu – tzw. Muzycznym Sercu Europy. Bardzo dobra akustyka katedry sprawiła, że każdy szczegół wykonawczy był słyszalny), oczywiście niektóre z nich należało wyeliminować. Powrót do Bad Ischl po minionej bardzo intensywnej dobie był dla większości z nas prawdziwym wybawieniem. Nocą w ośrodku zapanowała głęboka cisza. Prawdopodobnie za przyczyną tajemniczych sił miejsca, w którym ochrzczony został Mozart.

W niedzielę 15 lipca „wczesnym rankiem” (tzn. o 7.30 – zjedliśmy pyszne śniadanie, po czym nieco spóźnieni i zestresowani brakami w zespole dotarliśmy na koncert. Nie zaskoczyła nas duża liczba słuchaczy, lecz ich reakcja po wysłuchaniu utworów: Msza e-moll – J. Elsnera, Alleluja – P. Palki, Panis Angelicus – C. Franca, Aprite le porte a Cristo – M. Frisiny.

Nasza praca została doceniona przez niekończące się brawa i owacje na stojąco. Ilość sprzedanych płyt również świadczyła o tym, że publiczność była zachwycona.

Po południu w deszczu, ale szczęśliwi zwiedzaliśmy Salzburg. Noc po koncercie nie była już tak



Koncert w Katedrze św. Ruperta – jesteśmy w samym centrum „Muzycznej Stolicy Europy”, taką nazwą cieszy się Salzburg

spokojna jak poprzednia, wszyscy świętowali udany koncert. Rankiem w wyśmienitych humorach, po pysznym i obfitym śniadaniu wyruszyliśmy do Wiednia. Realizując część turystyczną naszej zobowiązania, z których najbardziej urzekł nas pałac Schönbrunn wpisany na listę światowego dziedzictwa UNESCO. Ostatnim miejscem, które odwiedziliśmy był punkt widokowy na Kalenbergu. Z pięknymi wspomnieniami, cali i zdrowi wróciliśmy do Kraczkowej.

Podsumowując: było wspaniale a ten wyjazd nauczył nas punktualności.

Na koniec!

Fragment listu, który otrzymał nasz Dyrygent z recenzjami płyt od niemieckiego słuchacza Helmuta Rühmra.

... moja małżonka Elisabeth i ja wysłuchaliśmy płyty Elsnera już czterokrotnie (!) ze szczególnym poświę-

ceniem i największą muzyczną przyjemnością. Za każdym razem, podczas słuchania „Et incarnatus est” w Credo przeszedł nam obojętny dreszcz po plecach. To doskonały fragment z nagromadzeniem wewnętrznych emocji i uczuć, których już lepiej nie można oddać. To tylko jeden z przykładów wrażeń podczas słuchania wielu innych spektakularnych muzycznych miejsc na tej płycie. Uważam, że wykonanie tej Mszy pod Pana dyktando i nagranie pod względem technicznym są doskonałe, aby nie powiedzieć „niesamowite” [...] płytę CD „Boże Narodzenie” z roku 2009 wysłuchałem pobieżnie, ale będę jej słuchał podczas tegorocznego Adwentu i Świąt Bożego Narodzenia. Mogę już stwierdzić, że będzie to wspaniała muzyczna uczta na czas przed- i poświąteczny...

tekst: Sylwia Nawojńska & Sylwia Hawro
fot. Mariusz Ruszel



Dyrektor Artystyczny Salzburskiej Katedry, Dyrygent prof. Janos Czifra gratuluje całemu zespołowi.

Wspomnienia z czasów II Wojny Światowej

cz. I

PIERWSZY DZIEŃ WOJNY W SONINIE

Wstałem dzisiaj dość późno. Wyszedłem na pole. Wczoraj do północy z kolegami otnawialiśmy wypadki, jakie zaszły w ostatnich dniach. W niedzielę tajna mobilizacja porwała chłopaków wprost z wesela do wojska, przy ogólnym płaczu kobiet i dzieci. Wesele stało się pogrzebem.

We wtorek ogłoszono powszechną mobilizację, potem ją odwołano. Następnego dnia znów rozklejono białe ogromne afisze mobilizacyjne.

Mimo tych groźnych oznak podobnych jak w marcu tego roku, gdy wojska nasze wspomagały Hitlera, który wtedy już wcale nas nie potrzebował, zabraliśmy Czechom Bogumin, gdy naszych oficerów sztabowych obsypywano orderami, a młodszych medalami za wykonanie rozkazu wodza Marszałka Rydza-Śmigłego „maszerować” - byliśmy zupełnie pewni, że wojny absolutnie nie będzie.

Hitler, myśląc, stosuje politykę zastraszenia, wszyscy mu ustępują, ale my Polacy wcale się go nie boimy. Mamy najlepsze na świecie lotnictwo. Jednomotorowe myśliwce „Puławskiego”, w ubiegłym roku na wystawie w Paryżu były szczytem techniki. Jednomotorowe lekkie bombowce „Karasie”, dwusilnikowe ciężkie bombowce „Łosie” najnowszej konstrukcji, małe tankietki, zwinne wozy pancerne i angielskie czołgi „Vickersa” - dawały nam gwarancję spokoju. Niemcy nas straszą, ich czołgi są z tektury, zresztą „nikt nam nie robi nic, bo z nami jest Śmigły-Rydz”. Wierzyłem, jak i inni w potęgę naszej armii, o tym mówiło „Radio Warszawa”, którą to stację odbierałem na kryształek i słuchawki. U nas we wsi Sonina było wtedy, o ile dobrze pamiętam, kilka, a może kilkanaście kryształków oraz trzy lub cztery aparaty radiowe lampowe na głośnik anodę i akumulator. O elektryczności nawet nikt nie marzył. Nasz sołtys, starszy ode mnie inicjator i działacz społeczny, powszechnie lubiany, myślał i mówił mi swego czasu o małej elektrowni wodnej na „Sawie” rzecze, która już wtedy miała dwie betonowe zapory. Projekty jednak spoczyły na niczym, wobec potrzeby i konieczności podwyższenia o jedno piętro parterowego budynku szkoły powszechnej i ogromnych kosztów z tym

związanych, które w całości pokrywało społeczeństwo wsi.

Wtedy nie było dotacji państwowych. Pamiętam, że i my młodzież dorastająca daliśmy też pokaźny wkład pieniężny uzyskany z przedstawień. Był dzień 1 września 1939 roku, na dworze ponuro, mgła, mimo, że dochodziła już dziewiąta, takiej mgły nie było u nas dawno. Zawiesista, gęsta, mokra, otuliła kożuchem całą wieś leżącą w dolinie po obu brzegach rzeki „Sawa”, która początek swój bierze w dalekiej Handzlówce.

Nic widać było nawet sąsiedniej chaty. Krople rosy systematycznie opadały w dół. zmokła mi koszula, zły wróciłem do domu.

Moja mama, która wstała, jak zwykle wcześniej, mówiła mi, że gdy było jeszcze ciemno słyszała w powietrzu przeciągły warkot samolotów, co nie wydawało mi się dziwne, gdyż w koło nas była stała trasa przelotów między Krakowem a Lwowem. Próbowałem w słuchawkach uchwycić centralną rozgłośnię w Raszynie, a tam tylko słyszałem „Uwaga, uwaga nadechodzi”, albo po chwili „Uwaga, uwaga przeszedł” i inużyka.

Nagle... Nagle usłyszałem następujące po sobie trzy potężne wybuchy. Zadrżała chłupa, szyby mało co nie wyleciały z okien.

Wypadłem na dwór, a tu nic nie widać, mgła, słychać tylko pomruk oddalającego się na zachód samolotu. To na pewno nasz, pomyślałem, musiał zgubić ćwiczebne bomby. Za moment przybyli koledzy - musiny tam iść zobaczyć, gdzie one spadły. Ubrałem bluzkę i pobiegliśmy przez most na drugą stronę rzeki. Stopniowo jak podchodziliśmy pod górę mgła stawała się rzadsza przez chmury wyjrzało trochę słońca. Z dała od wsi, na górę gdzie stał pojedynczy dom, zobaczyliśmy sporo ludzi i trzy po sobie następujące półtorametrowe leje po bombach. Znalezione odłamki były jeszcze gorące.

Druga bomba wybuchła na wprost otwartego od strony południowej okna, za którym gospodyni Długoszowa przygotowywała sobie ciasto do obiadu. Uderzona odłamkiem zginęła na miejscu. Widzieliśmy martwą, młodą kobietę na zaścielonym łóżku, obok strugę krwi, u stóp matki płakały małe dzieci.

Gdy wróciłem do domu, wsiadłem na rower, by się czegoś dowiedzieć w

mieście. A tam prawie pustki. Pojechałem obok Bożnicy, ul. 3 Maja. skręciłem w prawo obok Danielewicz, przez Stary Rynek znów koło Bożnicy i pojechałem na ulicę Sokoła. Wszystkie sklepy pozamykane, a był to normalny powszedni, handlowy dzień targowy. Mieszkańcy miasta, przeważnie Żydzi, jakby się pochowali. Nic widać było nikogo.

Minąłem ulicę Żardeckiego, gdy z jednego otwartego okna budynku na piętrze usłyszałem końcówkę Hejnału Mariackiego, a więc minęła godzina dwunasta. Zatrzymałem się pod drzewem, za chwilę po zapowiedzi spikera, poznałem głos prezydenta Mościckiego - mówił, że dziś w godzinach rannych Hitler zdradziecko napadł na Polskę.

Tak w moich wspomnieniach wyglądał pierwszy wrzesień 1939 roku - tragicznie.

W niedzielę trzeciego września, późnym popołudniem odprowadzaliśmy do miasta Alejami Potockiego /dzisiejsza ul. Kopernika/ naszą pierwszą ofiarę wojny. Aleja była to nieutwardzona droga prywatna Alfreda hr. Potockiego, wśród obustronnych pól folwarcznych, obsadzona wysokim, strzyżonym, kolczastym żywopłotem z drzewami lipowymi. Miała od strony wsi szlaban, zapórę nie wolno było chłopom jeździć furmankami. Dzisiaj wyjątkowo za sprawą sołtysa nam zezwolono. Kondukt pogrzebowy, parokonna furmanka z trumną i mnóstwo, mnóstwo ludzi. Kobiety przeważnie w chustkach, gdzieś tam na młodej twarzy pokazał się kapelusz i kostium. Mężczyźni w marynarkach, z odkrytą głową.

Ze strachem i obawą rozglądałem się po błękitnym niebie szukając samolotów, bo ani wczoraj, ani dziś nie było żadnych. A to przecież wojna, mogły nadlecieć niezauważone od strony Łańcuta, gdyby niemieckie byłoby źle. Ludzie idąc w kondukcje głośno i żarliwie śpiewali żałobne pieśni, warkot samolotu zapewne nikt by nie usłyszał. Szczęśliwie jednak dotarliśmy do figury św. Jana, gdzie czekał ksiądz z organistą, z krzyżem i dwoma żałobnymi chorągiewkami.

Po egzekwacjach kościelnych, płomienne przemówienie nad grobem na cmentarzu w Łańcutie wygłosił sołtys Józef Hadław. Był dobrym mówcą. Mówił, że wygramy, bo Anglia i Francja wypowiedziały Niemcom wojnę. Omijając miasto, wracałem z kolegami do domu, z mieszanymi uczuciami. Z za budynków od strony koszar doszedł do nas od zachodu pomruk, który z każdą chwilą narastał. Tak, to leciały samoloty. Ktoś ich rozpoznawał, krzyknął „to nasze Łosie”. Liczyliśmy z daleka było ich dwadzieścia siedem. Leciały w trzech falach po dziewięć. Ucieszyliśmy się. To nasze „Łosie”, dwumotorowe, wspaniałe, olbrzymie, lecące dość wysoko, spokojnie, majestatycznie, na pewno lecą na lotnisko do Lwowa dorzucił któryś z kolegów. Nie możemy na skrzydłach rozpoznać białe czerwonych szachownic, ale są na pewno czarne krzyże - to niemieckie. Od trzech ostatnich nad stacją kolejową oderwały się bomby. Na dzisiaj miałem wszystkiego dość.

Sonina, 1989 r.

Bohdan Sekundu (1912 - 1996)

Gorący wrzesień 1939 r.

Słoneczny był poranek 1 września 1939 r. Już od rannych godzin w gospodarstwie Stanisława i Anieli Długoszków, zamieszkanych w Soninie panował ożywiony ruch. Gospodarz wraz ze swym ojcem, Maciejem szykował się do młócenia zebranego w czasie żniw żyta. W kącie klepiska stały drewniane cepy. Aniela wybrała się do kościoła parafialnego w Łańcucie na Mszę Świętą z racji pierwszego piątku miesiąca.

Po nabożeństwie wróciła do domu. Jej posiadłość leżała na tzw. „Długoszwówe” i była dość daleko wysunięta w pola, w kierunku wschodnim. Najbliżsi sąsiedzi to Władysław i Karolina Drabicy, Maciej i Aniela Długosz, a dalej w stronę wsi Jan Długosz oraz Ignacy Długosz.

Przy domu Stanisława, od strony zachodniej znajdował się ogród. Zbliżało się południe. Dla ciężko pra-

cujących w stodole mężczyzn oraz dla dwu córek (Antoniny i Julii) trzeba było przygotować obiad. Gospodyni zaczęła „krzątać” się w kuchni. Stół kuchenny stał pod oknem od strony ogrodu. Aniela położyła na nim stolnicę, aby „zarobić” ciasto. Nagle za oknem posłyszano szum i warkot samolotów. Otworzyła okno i wychyliła się, aby zobaczyć co się dzieje. Nie wiedziała, że niesą one zniszczenia i śmierć. W tym momencie zrzucono do ogrodu bombę lotniczą. Stałowy odłamek przeszył jej pierś. Zginęła na miejscu.

Pogrzeb tragicznie zmarłej odbywał się w scenarii strachu. Ciało wieszono

do Łańcuta furmanką tzw. Alejami (dziś ul. Kopernika). Przydrożne zarośla były naturalną osłoną przed niemieckimi samolotami. W drodze żałobnicy kilkakrotnie kryli się pod drzewami i krzewami. Na środku drogi pozostawiała furmanka z trumną. Z góry dochodził warkot samolotów, które zwiastowały śmiertelne niebezpieczeństwo.

1 września 1939r. spadła też bomba na jeden z budynków w innej części Soniny oraz na stodołę folwarku w sąsiednim Głuchowie. Obyło się bez ofiar wśród ludności.

Aniela Długosz z domu Kiciłb – była jedną z pierwszych ofiar II wojny światowej w naszym regionie.

Opracowano na podstawie opowiadania ś.p. Walerii Pondel, z domu Długosz.

Kazimierz Pondel

Otwarcie sezonu 2012 w Podkarpackim Stowarzyszeniu Agroturystycznym „Gospodarstwa Gościnne”

26 maja br odbyło się Otwarcie Sezonu Agroturystycznego w Podkarpackim Stowarzyszeniu Agroturystycznym „Gospodarstwa Gościnne”. Tegoroczna impreza miała miejsce w Gospodarstwie Agroturystycznym KORALOWE u Państwa Haliny i Kazimierza Ruszel w Cierpiszu, gdzie zjechali kwaterodawcy z całego województwa. Spotkanie nasze uświetnili swoją obecnością znakomici goście w osobach:

1. Stanisław Bartman – Radny Sejmiku Województwa Podkarpackiego, Prezes Podkarpackiej Izby Rolniczej wraz z małżonką.
2. Józef Bawół – Radny Powiatu Łańcuckiego wraz z małżonką.
3. Janina Kamińska – Kierownik Działu Przedsiębiorczości, Wicjśkiego Gospodarstwa Domowego i Agroturystyki, Podkarpackiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego w Boguchwałce.

Goście i kwaterodawcy uczestnicząc w imprezie, zachwycali się urokliwym położeniem gospodarstwa, a nad wszystko umiejętnym wykorzystaniu położenia gospodarstwa, które jest bardzo pomysłowo urządzone. Podkreślić należy, że wykorzystano stare obiekty gospodarcze takie jak szklarnia i obora na dużą salę dla imprez świetlicowych, jak i na pokoje dla gości. Między innymi, dlatego też gospodarstwo to spełnia warunki sieci Zagród Edukacyjnych do której zostało zakwalifikowane.

Uczestnicy spotkania po zwiedzeniu gospodarstwa, zostali podjęci pysznymi potrawami przygotowanymi przez Gospodarzy i przy dźwiękach muzyki

bawili się bardzo wesoło. Spotkanie było okazją do wymiany doświadczeń. Pani Janina Kamińska przekazała cenne uwagi z zakresu uwarunkowań jak i aktualnych wymogów gości, oraz odpowiadała na liczne pytania.

Należy dodać, że Pani Halina aktywnie działa w Kole Gospodyń Wiejskich, a Pan Kazimierz w OSP. Domem Gospodarzy jest powiedzenie „Gość w dom, Bóg w dom”.

Prezes Podkarpackiej Izby Rolniczej Stanisław Bartman uhonorował Gospodarzy okolicznościowym pucharem ufundowanym przez PIR.

Tadeusz Tupaj – Podkarpackie Stowarzyszenia Agroturystyczne „Gospodarstwa Gościnne”

Satyra





I Zjazd Rodziny Szpunarów

Walenty i Katarzyna Szpunarowie urodzili się i mieszkali w Soninie. I to tutaj, rozpoczęło się 2 czerwca 2012 r. spotkanie ich wnuków, prawnuków, praprawnuków i prapraprawnuków.

W rodzinnym zjeździe wzięli udział przedstawiciele rodzin z Soniny, Wysokiej, Łańcuta, Rzeszowa, Kielc, Tarnowa, Warszawy, Wrocławia i Zabrza.

Inicjatorem tego wydarzenia był Wojciech Szpunar z Wrocławia, który w październiku zeszłego roku odnalazł dokument świadczący o tym, że jego pradziadkowie pochodzą z Soniny i zapragnął bliżej poznać swoją rodzinę i jej historię.

Rodzinną spotkanie rozpoczęło się od mszy świętej w intencji wszystkich naszych krewnych i przodków, która została odprawiona przez ks. proboszcza Henryka Pszonę w drewnianym kościółku w Soninie. Po mszy św. udaliśmy się do centrum wsi pod Dąb Pamięci, poświęcony zamordowanemu w Miednoje Antoniowi Szpunarowi – synowi Walentego i Kata-

rzyny. Jego wnuk Wojciech przedstawił pokrótce koleje losu swojego dziadka i jego rodziny.

Późnym popołudniem cała rodzina udała się do restauracji „Sezam” w Łańcutie. Po obiedzie obejrzelśmy prezentację multimedialną przedstawiającą drzewo genealogiczne rodu Szpunarów oraz zdjęcia przodków. Następnie uczestnicy spotkania prezentowali w kilku słowach siebie i gałąź swojej rodziny. Była wymiana wspomnień, anegdot, przy stołach krążyły zdjęcia z rodzinnych albumów. Z rozmów wynikało, że obecnie seniorami rodu są Izabela (1926) – córka Antoniego oraz Jan Józefczyk (1927) – syn Wiktorii, zaś najmłodsi członkowie rodu to Kosteś Krawczyk (kwiecień 2012) i Anioś

Piątek (maj 2012) – prapraprawnukowie Anny.

Czas rodzinnego spotkania umilała kapela biesiadna Śwagry, której muzyka porwała do tańca młodych i starych.

Rozmowy i wspominki ciągle się do późna, ale wszystko się kończy i I Zjazd Rodziny Szpunarów też dobiegł końca. Jeszcze w niedzielę, przedstawiciele poszczególnych rodzin odwiedzili groby przodków na łańcuckim cmentarzu.

Wróciliśmy się do swoich domów, do codziennych zajęć, ale w sercach pozostały ciepłe wspomnienia i radość z poznania członków rodziny. Chętni się spotkać ponownie za dwa lata, a więc do zobaczenia na II Zjeździe Rodziny Szpunarów.

Ewa Józefczyk – (praprawnuczka Walentego i Katarzyny), fot. archiwum

W krajobrazie Pogórza

Wraz z moim przyjacielem Józefem i jego żoną Kamilią zostałem zabrany na relaksową przejażdżkę po południowo – wschodniej rubież pow. łańcuckiego, trasą: Albigowa – Honie, Handzlówka, Husów i Tarnawka. Przyświecał nam cel zobaczenia pełnej krasy tych okolic w okresie pory letniej, kiedy cała przyroda rzucza na szale swój niepowtarzalny urok.

Osobliwością tej części regionu to przede wszystkim atrakcyjne położenie ukształtowane wyjątkową konfiguracją Pogórza Rzeszowsko – Dynowskiego wraz z otaczającą ją zielenią, zespólami leśnymi będącymi dopełnieniem tego obrazu.

Znamy wyjątkowo dobrze cały ten obszar od czasów naszej młodości.

Kiedy patrzyliśmy z perspektywy lat zobaczyliśmy jak wypiękniały te wsie, jak zmieniała się zabudowa, otoczenie domów i piękno ogrodów.

W tych zmianach widać szczególną troskę i pracowitość mieszkańców oraz dbałość, aby w ich najbliższym otoczeniu towarzyszyła czystość i należyty wygląd.

Zmiany te swym dynamicznym procesem objęły okres 40 ostatnich lat i nadal postępują szybciej mimo, że mieszkańcom nie jest wcale łatwo i nie przychodzi bez wyrzeczeń. Odezuwalna jest poprawa stanu nawierzchni i przejezdność po drogach lokal-

nych. Znikła niegdysiejsza uciążliwość poruszania się po nawierzchniach niejednokrotnie powodujących niezbyt przyjemne wspomnienia. Tego już nie ma. Osobliwością są domy zarówno te, które zostały przebudowane i adaptowane do nowych potrzeb oraz nowe domy powstałe w ostatnim czasie przykuwające uwagę swoimi architektonicznymi rozwiązaniami, nowoczesnością i pięknem.

Patrząc na te zmiany widać staranność i troskę ludzi o to szczególnie miejsce wiążące się z życiem człowieka. Z krajobrazu wsi znikają stare domy pamiętające konie XIX w. i początki XX w. Wieś staje się nowa i zadbana. Tak jak wiele wsi polskich. Patrząc z wyżej położonych miejsc widać usytuowanie domów bądź u ich podnóża, bądź na ich zboczach i jak na tle zieleni odbijają się jasnymi barwami z czerwienią dachów w tle. Rodzi się nawet skojarzenie z odległą Chorwacją. Brakuje tylko Adriatyku. Często nawet nie wiemy, co u siebie mamy.

Grunty ome z rozmieszczonymi uprawami przeplatają się z porastającymi wzniesienia połaciami lasów tworząc ciekawą mozaikę. Niezmiernie nie skażone powietrze to dodatkowy walor tych okolic sprzyjający wypoczynkowi, zapewniający regenerację organizmu i jego żywotnych sił.

W krajobrazie wsi ważnym elementem coraz bardziej dostrzeganym przez mieszkańców stają się ogrody. Im poświęca się coraz więcej uwagi i to widzieć.

Bywają piękne i eleganckie. Stają się wizytówką zarówno mieszkańców jak i całych wsi.

W wielu ogrodach rosną krzewy ozdobne, liliiaki, jaśminowce, wonna kalina koronowa – często spotykane są cisy, cyprysiki, tuje odmian zielonych lub zielono – żółtych, świerki, złociście formy skarlane. Można z wielkim przekonaniem stwierdzić, że dzięki zaangażowaniu mieszkańców formuje się nowy obraz ogrodu na wsi jako symbol nowych czasów i nowych rozwiązań w architekturze zieleni.

Tadeusz Ulman

Przepisy Kulinarne

Sernik - ale bez sera

Ciasto:

20 dag mąki pszennej, 12 dag margaryny, 10 dag cukru pudru, 2 żółtka, 1 łyżeczka proszku do pieczenia, 1 łyżka octu

Utrzeć margarynę z cukrem i żółtkami, dodać mąkę i resztę składników. Ciasto wyłożyć na blaszkę.

Masa:

20 dag cukru kryształ, 10 żółtek, 4 jogurty greckie, 1 szklanka oleju, 2 duże budynie śmietankowe, 1 cukier waniliowy, ½ olejku cytrynowego.

Sernik – ale bez sera lub Targaniec

Z dziesięciu białek ubić pianę. Dodać 20 dag cukru kryształ. Pozostałe składniki utrzeć. Połączyć z pianą i lekko wymieszać. Masę wylać na uprzednio przygotowane ciasto. Piec jedną godzinę w temperaturze 180 oC. Upieczone ciasto należy kroić w kwadraty. Przed podaniem można polać sernik polewą czekoladową lub galaretką z owocami. Ciasto najlepiej smakuje świeże.

Targaniec

1 ¼ kostki margaryny, 7 żółtek, 4 łyżki cukru kryształ, 1,5 łyżeczki proszku do pieczenia, 1 cukier waniliowy, 0,5 kg mąki

Zarobić ciasto. Podzielić na 3 części (na spód placzka największą część).

I część (większą) wyłożyć na blaszkę.

Do II części dodać 2 łyżki kakao, wyrobić, włożyć do zamrażarki.

Do zamrażarki włożyć również III część ciasta.

Na I ciasto dać powidło z konfiturą z wiśni. Na to zetrzeć na tarce ciasto ciemne. Na ciasto ciemne wyłożyć ubitą pianę z 7 białek i kapiatą 1 szklanką cukru kryształ i z 2 łyżkami mąki ziemniaczanej oraz 1 szklanką siekanych orzechów. Na pianę zetrzeć III białe ciasto. Po upieczeniu potrzeć cukrem pudrem lub polać polewą.

Smacznego!

Janina Kuźniar

Kącik poezji

życie
– to
wielkie
słowo

Jolanta Michna

życie jest darem
uchwytnie i takie bliskie
sięga oczom tajemnicy
poznać go nie sposób
przeniknąć rozumem
od początku do końca
życie jest miłością
nie jest rzeczą
środkiem materii
jest osobą jest kimś
kto jest kochany lub
chce być kochany
życie jest oddechem
tętniącej przyrody
padającego deszczu
kwitnącego powojnika

życie jest wartością
jakoż bezcenną
sercem które bije
a gdy kończy swój bieg
odklada pióro
zamyka zapisane strony
gdzie kolejne są puste
nie ma nic bardziej
konkretnego jak życie...

Człowiek - najlepsza inwestycja

JEŻELI JESTEŚ OSOBĄ:

- **NIEPEŁNOSPRAWNĄ**, która nie ma orzeczonej całkowitej niezdolności do pracy
- **NIEZATRUDNIONĄ**
- **ZAMIESZKUJĄCĄ NA TERENIE WOJEWÓDZTWA PODKARPACKIEGO**

TO WŁAŚNIE CIEBIE
SZUKAMY!

weź udział w projekcie pn.

WSPARCIE OSÓB NIEPEŁNOSPRAWNYCH
Z TERENU WOJEWÓDZTWA
PODKARPACKIEGO

ZAPEWNIAMY:

✓ Płatne staże zawodowe dla wszystkich uczestników projektu

✓ Szkolenia podnoszące kwalifikacje zawodowe:

- pracownik administracyjno-biurowy
- sprzedawca
- profesjonalna obsługa magazynowa

✓ Dojazd na zajęcia

Biuro Projektu

ul. Piłsudskiego 34
(C.H. EUROPA II – 4 piętro)
35-001 Rzeszów
tel. kom. 668 143 745,
668 143 722
biuro@niepelnosprawni.rzeszow.pl

Biuro Podatkowe
dor. pod. Mariusz Goliński
ul. Struga 15, 23-200 Kraśnik
tel. 081 825 26 17

ILOŚĆ MIEJSC
OGRANICZONA!

Uczestnikami projektu
mogą zostać zarówno
KOBIECY, jak
i MĘŻCZYŹNI

Uczestnictwo w
projekcie jest **DARMOWE**

Okres realizacji projektu:
01.05.2012 r. - 31.08.2014 r.



KAPITAŁ LUDZKI
NARODOWA STRATEGIA SPÓŁNOŚCI



Wojewódzki Urząd Pracy
w Rzeszowie

UNIA EUROPEJSKA
Europejski Fundusz Społeczny



V Turniej Letniej Grand Prix Gminy Łańcut w Siatkówce Plażowej w Handzlówce



V Turniej Letniej Grand Prix Gminy Łańcut w siatkówce plażowej rozegrany został 29 lipca 2012 r., tym razem na boisku sportowym Grom-SZiK w Handzlówce. Jest to najstarsze boisko do siatkówki plażowej na terenie naszej gminy, bowiem powstało dzięki zaangażowaniu grupy młodych zapaleńców z Handzlówki już w 2004 r. Wtedy też rozegrany został pierwszy gminny turniej, w którym zwyciężyła para Łukasz Drozd i Marcin Kisała. To zapoczątkowało wielki boom na siatkówkę plażową w naszej okolicy. Zaczęły powstawać kolejno boiska w Soninie, Wysokiej, Albigowej i Cierpiszu. W tym roku powstają kolejno dwa w Rogóźnie i Kraczkowej. W gminie Łańcut na 9 miejscowości już mamy 8 boisk w 7 wioskach. Warto dodać, że dzięki staraniom, głównie siatkarzy są to bardzo dobrze przygotowane obiekty. Bardzo cieszy fakt, iż zarówno władze naszej gminy jak i lokalne kluby sportowe zauważają i coraz mocniej wspierają dzieci i młodzież chcące uprawiać siatkówkę nie tylko plażową, lecz i halową.

W turnieju w Handzlówce padł kolejny rekord zgłoszonych drużyn, bowiem zgłosiło się aż 22 drużyny męskie do gry. Dla ludzi z „branży” samo spojrzenie na listy startowe wiele mogło powiedzieć o poziomie umiejętności startujących zawodników. Pojawili się bowiem siatkarze znani z boisk III i IV ligi seniorów oraz młodzi zawodnicy z Asseco Resovii, aktualnego mistrza Polski. To spore wyróżnienie zarówno dla nas organizatorów jak i naszych młodych zawodników.

Turniej jak zwykle rozegrany został systemem do dwóch porażek. Łącznie w całym turnieju rozegrane zostały 46 spotkań. Biorąc pod uwagę fakt, iż mecze rozgrywano na tylko jednym boisku to tempo, w jakim był rozgrywany turniej było również rekordowe. Od pierwszego do ostatniego meczu upłynęło, bowiem „tylko” 7 godzin. Skwar i chwilami porywy wiatru w małym stopniu przeszkadzały w grze, trzeba było się jednak do tego szybko przyzwyczaić. Poniżej ostateczna klasyfikacja turnieju:

- 1 miejsce zajęła para Mateusz Masłowski i Bartosz Ślęczka z Rzeszowa
- 2 miejsce Wojciech Rusin i Paweł Rusin z Bratkowic
- 3 miejsce Michał Melik i Radosław Ryzner z Przemyśla
- 4 miejsce Tomasz Środa i Rafał Koziaż z Rzeszowa
- 5-6 miejsce Grzegorz Rusin i Maciej Świst z Rzeszowa, Michał Pomianek i Patryk Masłowski z Rzeszowa
- 7-8 miejsce Marcin Magryś i Sławomir Szpunar z Handzlówki, Tomasz Żarek i Filip Reguła z Rzeszowa
- 9-12 miejsce Michał Gawel i Paweł Bem z Albigowej, Bartłomiej Drozd i Przemysław Tajchman z Handzlówki/Wysokiej, Rafał Mitka i Tomasz Wdowik z Rzeszowa, Patryk Grendysa i Piotr Groszek z Rzeszowa
- 13-16 miejsce Paweł Milanowski i Karol Skuba z Krasnego, Marcin Szpunar i Witold Belcar z Łańcuta, Damian Rysak i Wojciech Stańko z Przemyśla, Marek Sebzda i Marek Styś z Soniny
- 17-22 miejsce Krzysztof Fryń i Bartosz Karaś z Wysokiej, Michał Belz i Tomasz Bartoszek z Woli Dalszej, Szymon Augustyn i Marek Barnat z Łańcuta, Paweł Murias i Michał Kędzierski z Rzeszowa, Adrian Mazera i Maciej Majkowski z Krasnego, Tomasz Świątoniowski i Piotr Świątoniowski z Rakszawy

W każdym turnieju wszystkie pary zdobywają punkty do rankingu uprawniające później 8 najlepszym do startu w turnieju finałowym, który odbędzie się na przełomie sierpnia i września.

Klasyfikacja generalna po 4 rozegranych turniejach męskich: Przemysław Kołodziej i Mateusz Michno – 68 pkt, Wojciech Rusin i Paweł Rusin – 55 pkt, Przemysław Tajchman i Bartłomiej Drozd – 45 pkt, Paweł Milanowski i Karol Skuba – 43 pkt, Michał Gawel i Paweł Bem – 42 pkt, Grzegorz Rusin i Karol Feret z Bratkowic – 36 pkt, Mateusz Masłowski i Bartosz Ślęczka – 30 pkt, Rafał Mitka i Tomasz Wdowik – 28 pkt, Maciej Świst i Tomasz Środa – 25 pkt, Tomasz Świątoniowski i Piotr Świątoniowski – 24 pkt, Paweł Murias i Michał Kędzierski – 24 pkt, Krzysztof Fryń i Bartosz Karaś – 24 pkt, Mariusz Witko i Witold Kuriańczyk – 20 pkt, Michał Melik i Radosław Ryzner – 20 pkt, Tomasz Środa i Rafał Koziaż – 16 pkt, Grzegorz Rusin i Maciej Świst – 12 pkt, Bartłomiej Cyran i Hubert Cyran – 12 pkt, Przemysław Tajchman i Marcin Magryś – 12 pkt, Marcin Fryń i Wojciech Surmacz – 12 pkt, Michał Pomianek i Patryk Masłowski – 12 pkt, Rafał Obirek i Marian Witek – 10 pkt, Marcin Magryś i Sławomir Szpunar – 10 pkt, Tomasz Żarek i Filip Reguła – 10 pkt, Maciej Hadlaw i Krzysztof Fryń – 8 pkt, Radosław Cisek i Jan Jucha – 8 pkt, Marek Pysz i Jakub Falger – 8 pkt, Grzegorz Prawica i Krzysztof Wawrzaszek – 8 pkt, Karol Bednarczyk i Andrzej Wielgosz – 8 pkt, Patryk Grendysa i Piotr Groszek – 8 pkt, Piotr Nazimek i Łukasz Nazimek – 6 pkt, Marcin Szpunar i Witold Belcar – 6 pkt, Kamil Murias i Grzegorz Pondel – 6 pkt, Maciej Walawender i Tomasz Czechowicz – 6 pkt, Radosław Ryznar i Kacper Zych – 6 pkt, Tomasz Żarek i Adam Khaliż z Rzeszowa – 6 pkt, Michał i Piotr Maruszak z Nowosielec – 6 pkt, Damian Rysak i Wojciech Stańko – 6 pkt, Marek Sebzda i Marek Styś – 6 pkt, Krzysztof Bem i Damian Kłosowski – 4 pkt, Michał Belz i Tomasz Bartoszek – 4 pkt, Szymon Augustyn i Marek Barnat – 4 pkt, Adrian Mazera i Maciej Majkowski – 4 pkt.

Marcin Kisała.

fol. Sławomir Szpunar i Marcin Magryś



PODSUMOWANIE RYWALIZACJI

Szkół Podstawowych i Gimnazjów w Gminnych Igrzyskach Młodzieży Szkolnej i Gimnazjady Gminy Łańcut w roku szkolnym 2011/2012

W bieżącym roku szkolnym przeprowadzono 10 zawodów sportowych dla szkół podstawowych (w tym 7 drużynowych i 3 indywidualne) oraz 8 zawodów dla szkół gimnazjalnych (w tym 6 drużynowych i 2 indywidualne).

Klasyfikacja generalna rywalizacji końcowej była prowadzona wg następujących kryteriów:

Zespół, startujący w zawodach drużynowych, otrzymywał odpowiednią ilość punktów, w zależności od tego, jaką uzyskał lokatę w rozgrywanych zawodach (zgodnie z Gminnym Szkolnym Kalendarzem Imprez Sportowych) spośród wszystkich sklasyfikowanych drużyn w naszej gminie, np. w szkołach podstawowych – za 1. miejsce 9 pkt, za 2. miejsce 8 pkt itd., zaś w publicznych gimnazjach za 1. miejsce 7 pkt, za 2. miejsce 6 pkt. Zespół, który nie startował, otrzymywał 0 pkt. W zawodach indywidualnych za uczestnictwo drużyna otrzymywała 1 pkt (tenis stołowy), zaś zawodnicy, którzy zajęli miejsce na podium otrzymywali odpowiednio (1 m. – 3 pkt, 2 m. – 2 pkt, 3 m. – 1 pkt).

Punktacja prowadzona była łącznie dla dziewcząt i chłopców.

Klasyfikacja końcowa dla szkół podstawowych:

I miejsce	SP WYSOKA
II miejsce	SP SONINA
III miejsce	SP ALBIGOWA

Klasyfikacja końcowa dla publicznych gimnazjów:

I miejsce	PG WYSOKA
-----------	-----------

II miejsce	PG ALBIGOWA
III miejsce	PG KRACZKOWA

Trzy pierwsze zespoły otrzymały puchary, medale i dyplomy za zwycięstwo w generalnej klasyfikacji Gminnych Igrzysk Młodzieży Szkolnej i w Gimnazjady Gminy Łańcut.

Najlepszymi sportowcami szkół podstawowych w roku szkolnym 2011/2012 w Gminie Łańcut zostali: Katarzyna Czyrek z SP w Rogoźnie i Marcin Szpunar z SP w Wysokiej.

Najlepszymi sportowcami szkół gimnazjalnych w roku szkolnym 2011/2012 w Gminie Łańcut zostali: Magdalena Inglot z PG w Kraczkowej oraz Tomasz Czamota z PG w Albigowej.

Sportowcy roku w dowód uznania otrzymali dyplomy medale i statuetki za ubiegłoroczne wyniki sportowe.

Podczas zmagania sportowych wyrabialiśmy i doskonaliliśmy u uczniów umiejętności ruchowe, powiązane z określonymi formami aktywności ruchowej. Szczególną uwagę zwracaliśmy na tak zwane perspektywne formy o charakterze rekreacyjnym, na sporty „całego życia” (tenis stołowy, narciarstwo), aby uczeń po ukończeniu szkoły chciał i umiał być aktywny fizycznie przez całe dorosłe życie, aby umiał zagospodarować sobie czas wolny z pożytkiem dla zdrowia fizycznego i psychicznego.

Dobrze przygotowany do życia to człowiek zdrowy i radosny, odporny na zachorowania, sprawny fizycznie i wyposażony w niezbędny zasób nawyków i umiejętności

życiowych, mający zaufanie do własnych sił, przystosowany do środowiska materialnego i zdolny do pokonywania oczekujących go trudności.

Organizując zawody dla dzieci i młodzieży staraliśmy się wprowadzać takie działania, aby dokonały zmian w świadomości ucznia i bogatsza stała się jego osobowość, ażeby zmienił się w sensie pozytywnym jego stosunek do własnego zdrowia, sprawności fizycznej, higieny ciała i stylu życia.

Mam nadzieję, że wysiłek podjęty przez Gminny Szkolny Związek Sportowy był w pełni uzasadniony i przyniesie wymierne korzyści jako cenny środek profilaktyki zdrowotnej, ogólnej poprawy stanu zdrowia i sprawności psychofizycznej naszego społeczeństwa.

Gminny Szkolny Związek Sportowy w Łańcutcie składa serdeczne podziękowania Uczniowskiemu Klubowi Sportowemu „Soninianka” Sonina za całoroczne sponsorowanie nagród „Fair Play” dla szkół podstawowych i publicznych gimnazjów biorących udział w gminnych zawodach sportowych w roku 2011/2012.

Gminny Organizator Sportu dziękuje Dyrekcjom Szkół, Zarządom LKS „Arka” Albigowa i LKS „Sawa” Sonina, nauczycielom wychowania fizycznego za pomoc i wyrozumiałość oraz za wysiłek i wkład, jaki wnieśli w przygotowywanie Igrzysk Młodzieży Szkolnej i Gimnazjady Gminy Łańcut.

Opracował: Gminny Organizator Sportu
Witold Kuźniar

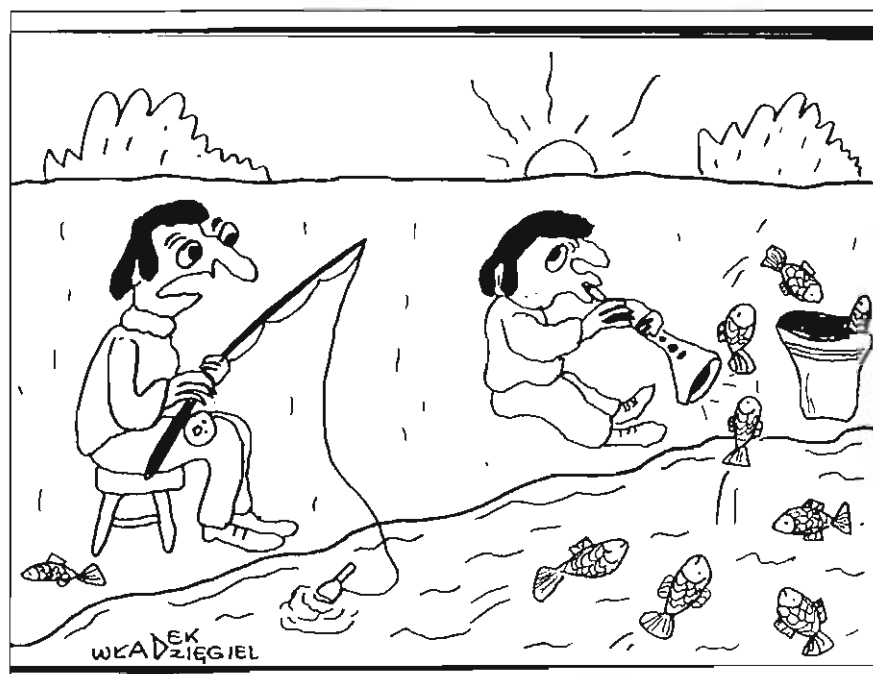
**Koło Gospodyń Wiejskich
w Kraczkowej**

zaprasza

**w dniu
6 października
2012 r.**

**na Jubileusz
100-lecia
działalności**

Satyra





NICOLAUS w znajdujących się w pobliżu majestatycznej twierdzy Hohensalzburg Ogrodów Mirabell, które są jednym z najbardziej urzekających naturalnych krajobrazów w Austrii – fot. Mariusz Ruszel



Weekend z Rodziną w Gluchowie – fot. T. Maziarz



Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski dla ks. J. Jakubowskiego – fot. archiwum



Jarmark z Piosenką Biesiadną w Rogoźnie – fot. T. Maziarz



Koncert dla Wioletty w Kosinie – fot. A. Uchman

Dożynki Gminne – Sonina, 26 sierpnia 2012 r., fot. A. Kuźniar

Dożynki Gminne

